Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
Nr .....
CZYTELNIA PRASY
w Białymstoku

„Wenecki szczyt" kontynuuje obrady

Obradujący od poniedziałku w Wenecji przywódcy siedmiu głównych państw uprzemysłowionych świata kapitalistycznego ogłosili we wtorek tekst wspólnej deklaracji politycznej dotyczącej stosunków między Wschodem a Zachodem, postawy Zachodu wobec przemian zachodzących w Związku Radzieckim, sytuacji w regionie Zatoki Perskiej oraz terroryzmu.

Pominięto zupełnym milczeniem radzieckie propozycje likwidacji rakiet jądrowych średniego zasięgu i operacyjno-taktycznych w Europie. Potwierdzono natomiast przywiązanie Zachodu do doktryny „odstraszania nuklearnego", odrzucając tym samym ideę stopniowej, lecz w ostatecznym rezultacie całkowitej likwidacji broni jądrowej, wysuniętą przez ZSRR.

(PAP)

wiadomości dnia

Eduard Szewardnadze złoży wizytę w WRL

* *MOSKWA — Jak podała we wtorek agencja TASS, członek Biura Politycznego KC KPZR minister Spraw Zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze przybędzie w połowie czerwca na Węgry z oficjalną wizytą przyjaźni.*

Zamach na ambasadę USA i W. Brytanii

* *RZYM — Dwie bomby eksplodowały we wtorek rano w Rzymie w pobliżu ambasady Stanów Zjednoczonych. Dwie osoby zostały ranne, kilka zaparkowanych w pobliżu miejsca zamachu samochodów stanęło w ogniu.*

*

Również we wtorek rano dokonano zamachu na ambasadę W. Brytanii w Rzymie. Wybuchły dwa ładunki umieszczone w znajdującej się na terenie ambasady fontannie.

Ponadto policja wykryła i rozbroiła bombę w pobliżu Porta Pia w północnej dzielnicy Rzymu.

Współpraca polskich i litewskich związkowców

* *MOSKWA — W Wilnie rozpoczęło się polsko-radzieckie seminarium związkowe. Uczestniczą w nim działacze związkowi i partyjni z województw — łomżyńskiego, suwalskiego i białostockiego.*

Próba jądrowa w Chinach

* *SZTOKHOLM — Służba sejsmiczna szwedzkiego ministerstwa obrony zarejestrowała eksplozję jądrową na terytorium ChRL. Ładunek jądrowy o mocy poniżej 150 kiloton został zdetonowany na poligonie doświadczalnym Lobnor w regionie autonomicznym Sinciang-Ujgur. Jest to pierwsza chińska eksplozja jądrowa od grudnia 1984 roku.*

Masowe aresztowania

* *TOKIO — Policja południowokoreańska dokonała we wtorek masowych aresztowań wśród działaczy opozycji politycznej. Akcja policji ma związek z zapowiedzianymi na środę demonstracjami antyrządowymi, których organizatorem jest narodowa koalicja na rzecz demokratycznej konstytucji.*

Wydalenie dziennikarza amerykańskiego

* *NAIROBI — Władze kenijskie nakazały opuszczenie terytorium kraju amerykańskiemu dziennikarzowi, korespondentowi dziennika „Washington Post". Przywódca Kenii wielokrotnie oskarżał zagranicznych korespondentów o publikowanie nieprawdziwych informacji i prowadzenie wrogiej wobec Kenii kampanii propagandowej.*

(opr. ska)

Nagroda Leninowska dla D. Hodgkin

We wtorek odbyła się na Kremlu uroczystość wręczenia dyplomu i złotego medalu laureatce międzynarodowej Nagrody Leninowskiej, uczonej i wybitnej działaczce społecznej Wielkiej Brytanii, przewodniczącej ruchu PUGWASH **Dorothy Hodgkin.** Nagrodę tę przyznano jej za umacnianie pokoju między narodami. Zabierający głos podczas uroczystości wysoko ocenili wkład D. Hodgkin w dzieło zachowania cywilizacji oraz podkreślali jej oddanie ideałom świata bez wojen i broni, świata rządzącego się rozsądkiem i dobrą wolą.

(PAP)

Oświadczenie rzecznika rządu

Rozbrojenie bez warunków

Rząd i opinia publiczna w Polsce z głęboką uwagą śledzą rozwój debaty międzynarodowej w sprawie rozbrojenia nuklearnego w Europie. Są to kwestie dotyczące najżywotniejszych interesów bezpieczeństwa i rozwoju naszego kraju, wpływające bezpośrednio na poczucie niezagrożonego bytu narodu. Opowiadamy się za usunięciem z Europy amerykańskich i radzieckich rakiet jądrowych średniego zasięgu oraz rakiet operacyjno-taktycznych. Uważamy, że nie wolno zaprzepaścić szansy osiągnięcia porozumienia w tej sprawie, jaką stworzyły historyczne propozycje M. GORBACZOWA. Dlatego witamy z satysfakcją zarysowujące się na Zachodzie przejawy zrozumienia dla niezbędności podjęcia tych kroków. Traktujemy je jako wypływające ze świadomości wspólnej europejskiej odpowiedzialności za bezpieczeństwo naszego kontynentu.

Ciąg dalszy na str. 2



W Mauzoleum byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku papież odmówił cichą modlitwę za pomordowanych.

CAF — D. KWIATKOWSKI

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 134 (11 129) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 10.06.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Drugi dzień pobytu w Ojczyźnie

Jan Paweł II w Lublinie

Chwila zadumy przed Mauzoleum ofiar faszyzmu na Majdanku ◆ Wśród naukowców i studentów KUL ◆ Uroczystości religijne w dzielnicy „Czuby"

9 bm. w drugim dniu swojej pielgrzymki do Ojczyzny papież **Jan Paweł II** przybył do Lublina, miasta z którym przez wiele lat był związany jako wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Smigłowiec papieski wylądował po godz. 9.00 na terenie byłego hitlerowskiego obozu zagłady na Majdanku, obok Pomnika Walki i Męczeństwa wystawionego dla uczczenia pamięci 360 tys. zamordowanych tu więźniów 54 narodowości. Ich nazwy, umieszczone w porządku alfabetycznym — widnieją wzdłuż drogi wiodącej do Mauzoleum wzniesionego tu w 1969 r. wg projektu inż. arch. **Wiktora Tolkina** — byłego więźnia Oświęcimia. U podnóża pomnika — tablica upamiętniająca fakt nadania bohaterom Majdanka Krzyża Grunwaldu I klasy.

Dostojnego gościa i towarzyszące mu osobistości witają przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, a także przedstawiciele władz diecezji lubelskiej.

Papieżowi towarzyszą dostojnicy Kościoła z prymasem Polski kard. **Józefem Glempem**, kardynałami — **Henrykiem Gulbinowiczem** i **Franciszkiem Macharskim.** Obecni są członkowie świty papieskiej z sekretarzem stanu kard. **Agostino Casarolim.**

Jan Paweł II zajmuje miejsce w swym przeszklonym pojeździe. Droga wiedzie obozową aleją w kierunku Mauzoleum. Wzdłuż niej — drewniane baraki, w których przetrzymywani byli więźniowie; komory gazowe, gdzie mordowani byli cyklonem „B"; miejsca masowych egzekucji i krematoria do palenia zwłok. Na trasie przejazdu — byli więźniowie Majdanka, świadkowie dokonywanych tu przez Niemców zbrodni. Narzucone na ich ramiona chusty w białe i niebieskie pasy, z literą „P" w czerwonym trójkącie przypominają obozowe pasiaki. Płoną znicze.

Wśród więzionych na Majdanku byli ludzie różnych na-

Ciąg dalszy na str. 2

Made in „Biazet"

Butle tlenowe do lamusa?

★ **EFEKTY POLSKO—DUŃSKIEJ WSPÓŁPRACY**
★ **„KOREK" W PRODUKCJI KONCENTRATORÓW TLENU**

INFORMACJA WŁASNA

Współpraca Białostockich Zakładów Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet" z duńską firmą Simonsen and Weel trwa już kilka lat. Wszystko zaczęło się dzięki operatywności polskiego lekarza mieszkającego od dawna na Zachodzie. Jego starania, wynikające z sentymentu do rodzinnego kraju, doprowadziły do zainteresowania się duńskiej firmy naszym rynkiem.

Na polskiego kooperanta wybrano — mocą odgórnej decyzji — białostocki „Biazet", bo zakład to nowoczesny, z młodą, zdolną kadrą inżynierów i techników. Od 1983 r. montuje się tu z zachodnich części kardiomonitory, centra pielęgniarskie i diaskopy, czyli aparaturę medyczną wykorzystywaną w oddziałach intensywnej terapii, kardiologii i noworodków.

Białostocko-duńska współpraca opiera się na podziale zadań: zachodnie projekty, części i materiały, polskie wykonanie, montaż, uruchomienie i serwis. Istnieje, na razie tylko teoretycznie, możliwość zastąpienia niektórych części zagranicznych — krajowymi. Niestety — brak producentów. A szkoda, bo wiadomo, że znacznie zmniejszyłoby to koszty, a tym samym cenę aparatury.

Od ubiegłego roku angielska filia Simonsen and Weel jest pośrednikiem między „Biazetem" a amerykańską firmą „Healthdyne" w produkcji koncentratorów tlenu. Są to urządzenia przeznaczone dla ludzi z wadami układu oddechowego, którzy powinni być leczeni mieszanką zawierającą więcej tlenu, niż w powietrzu. Dotychczas kuracje takie odbywały się tylko w szpitalach. Koncentra-

Ciąg dalszy na str. 2

Polski głos o pokój w Kosmosie

Badanie i wykorzystywanie przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych odpowiada interesom całej ludzkości. Tego rodzaju opinia wyrażana jest przez większość uczestników dyskusji na forum 30 sesji Komitetu ONZ ds. Pokojowego Wykorzystania Kosmosu, odbywającej się obecnie w Nowym Jorku.

Delegaci wskazują, iż od czasu umieszczenia na orbicie okołoziemskiej pierwszego radzieckiego sztucznego satelity, badanie Ziemi za pomocą urządzeń kosmicznych stało się ważnym elementem międzynarodowej współpracy w omawianej dziedzinie.

Przedstawiciele wielu państw, m.in. Chin, Indonezji, Filipin, Japonii, wyrażali zainteresowanie wspólnymi badaniami w kosmosie.

Szczególną zasługę w rozwoju międzynarodowych badań kosmicznych posiada Związek Radziecki, który współdziała w omawianej sferze z wieloma państwami — oświadczył delegat Polski **A. Zieliński.** (PAP)

I Targi Wymiany Przygranicznej

Pierwszy sukces

INFORMACJA WŁASNA

Robocza część imprezy, której przez ostatnie dziesięć dni poświęcali dużo uwagi handlowcy kilkunastu województw i kilku republik radzieckich — I Targów Wymiany Przygranicznej zakończyła się kilka dni temu, kiedy to podpisano stosowne umowy między przedstawicielami firm.

Zgromadzone na terenach wystawowych w Białymstoku przy ul. Kawaleryjskiej artykuły cieszyły się zainteresowaniem handlowców radzieckich. Z przedstawionej przez nas oferty wartości 9,3 mld zł są oni skłonni kupić towary za ponad 2,2 miliarda zł. Są to głównie warzywa, owoce, kwiaty, odzież, obuwie, kosmetyki, dziewiarstwo, galanteria, chemia gospodarcza oraz artykuły agd.

Najwięcej polskich towarów trafi do sklepów Litewskiej SRR — za ok. 1,2 mld zł, a przedstawiciele Białorusi chcą sprowadzić do siebie artykuły o wartości ponad 840 mln zł. Do stolicy radzieckiej Łotwy (za pośrednictwem szczecińskich DT „Centrum") trafią buty z Białostocczyzny

Ciąg dalszy na str. 2

Węgry—Austria

Wspólne przedsiębiorstwo

W Budapeszcie powołano wspólne węgiersko-austriackie przedsiębiorstwo zajmujące się automatyzacją produkcji „Flexis AO". Jest to pierwsze wspólne przedsiębiorstwo na Węgrzech utworzone nie przy udziale instytucji finansowych, lecz w formie spółki akcyjnej.

Przedsiębiorstwo będzie się zajmować produkcją i dystrybucją na Węgrzech i w Austrii wysoko zautomatyzowanych, sterowanych za pomocą elektronicznych maszyn obliczeniowych, systemów produkcyjnych i procesów technologicznych, a także zbytem swych wyrobów na rynkach trzecich.

W odróżnieniu od powołanych wcześniej przedsiębiorstw mieszanych, działalność „Flexisa" będzie skoncentrowana nie na imporcie, lecz przede wszystkim na eksporcie techniki i technologii, opartych na osiągniętych na Węgrzech wynikach badań naukowych oraz na austriackich doświadczeniach produkcyjnych.

Kapitał zakładowy spółki akcyjnej wynosi 150 mln forintów. 34 proc. kapitału należy do firm zagranicznych (austriackiej i amerykańskiej), a członkami spółki po stronie węgierskiej są naukowo-badawczy Instytut Techniki Obliczeniowej i przedsiębiorstwo zajmujące się jej zastosowaniem, a także kilka banków i spółdzielnia. (PAP)



Wopiści obchodzą dziś swoje święto. O pracy żołnierzy z Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP (na zdjęciu — na przejściu granicznym w Kuźnicy Białostockiej, gdzie każdego dnia odprawić trzeba około tysiąca osób) a przede wszystkim o ich pasjach pozazawodowych — szerzej piszemy na str. 3.
Fot. ANATOL CHOMICZ

„Dni otwartych drzwi"

Wiedza i postęp — dla rolników

INFORMACJA WŁASNA

Trwają różnorodne imprezy z okazji „Dni otwartych drzwi". Biorą w nich udział WOPR-y i inne instytucje rolnicze. W woj. **białostockim** planuje się m.in. 26 wyjazdów autokarowych (z udziałem ok. tysiąca osób) do indywidualnych gospodarstw prowadzących doświadczenia i wdrożenia oraz do instytutów naukowych i gospodarstw uspołecznionych na terenie kilku województw. Po zwiedzeniu obiektów zostaną wygłoszone prelekcje.

W dniu 12 czerwca odbędzie się konferencja poświęcona doświadczalnictwu terenowemu. Uczestnicy kursów kwalifikacyjnych, młodzież z zespołów PR oraz rolnicy skorzystają z porad i pogadanek prowadzonych podczas lustracji doświadczeń, wdrożeń i demonstracji. Kulminacyjnym dniem będzie 28 czerwca. Wówczas zostaną otwarte ośrodki WOPR w Białymstoku i dziewięciu rejonowych zespołach. Służba zakładowa zaprezentuje kolekcję roślin uprawnych i jeszcze mało znanych oraz udzieli porad dotyczących agrotechniki, zootechniki, budownictwa, mechanizacji i ekonomiki. Prowadzone będą też badania gleb przez objazdowe laboratorium.

Ponadto w tym dniu osoby zainteresowane będą mogły korzystać z porad oraz usług (w godz. 9—14) w la-

Ciąg dalszy na str. 2

Wnioski wyborców w oczach posłów i radnych

Co i kiedy możliwe?

INFORMACJA WŁASNA

Podczas wczorajszego wspólnego posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku omawiano realizację wniosków zgłoszonych w czasie kampanii wyborczych do Sejmu i rad narodowych oraz podczas dyskusji przed X Zjazdem PZPR.

Administracja państwowa i gospodarcza województwa — jako adresat postulatów — zanotowała ponad 3 tys. wniosków. Każdy z nich, jak zapewnił wojewoda — **Marian Gała,** jest traktowany bardzo poważnie. Istnieje szczegółowa ich dokumentacja i właściwie zorganizowany system nadawania urzędowego biegu. Wszystkie wnioski zostały rzetelnie przeanalizowane pod względem realności; część z nich ujęto w terenowych planach społeczno-gospodarczego

Ciąg dalszy na str. 2

Reuter zawsze najszybszy...

Jak podał 5 bm. brytyjski dziennik „Guardian", specjaliści od środków masowego przekazu powiedzą cynicznie, że niektóre wiadomości można napisać z wyprzedzeniem. Wygląda jednak na to, że Reuter poszedł 4 bm. jeszcze dalej. Dalekopis wystukał następującą depeszę: milion Polaków stało wzdłuż trasy przejazdu papieża z lotniska oraz rzucało czerwone i białe kwiaty — barwy narodowe Polski — w kierunku jego otwartego samochodu. Śpiewano tradycyjne „sto lat" i witano go jak powracającego króla. 6 minut później — pisze „Guardian" — na teleksie pojawiła się pilna instrukcja w sprawie anulowania tej informacji oraz stwierdzenie: papież nie przebywa obecnie w Warszawie. Złoży tam wizytę w przyszłym tygodniu". (PAP)

Ze świadectwem dojrzałości w ręku

Szansa na kwalifikacje

INFORMACJA WŁASNA

Tegoroczni absolwenci szkół średnich mają za sobą maturalne emocje. Ci, którym się powiodło otrzymali już świadectwa dojrzałości i uzyskali prawo do kontynuowania nauki w wyższych uczelniach. Od lat obserwuje się, że około 70 proc. absolwentów liceów ogólnokształcących woj. białostockiego korzysta z tego prawa. Pozostali podejmują pracę, bądź zdobywają konkretny zawód w szkołach pomaturalnych. Do 10 sierpnia można składać dokumenty do tych szkół.

Policealne studia przygotowują do pracy w różnych dziedzinach przemysłu, administracji oraz w placówkach usługowych. O powołaniu tych szkół decydują zmieniające się potrzeby w regionie. Przedsiębiorstwa oczekują bowiem na robotników wykształconych szybko i solidnie. Takich fachowców — zdaniem wielu dyrektorów — kształcą w krótkim czasie pomaturalne studia. Organizowane są najczęściej przez ministerstwa. I tak np. policealne szkoły medyczne kształcące średni personel medyczny w zakresie higieny, produkcji leków, obsługi aparatów lekarskich — organizuje MZiOS. Ministerstwo Rolnictwa ma pod swoją opieką szkoły przygotowujące znawców maszyn rolniczych, warzywnictwa, sądownictwa, chowu zwierząt.

Od września 1987 r. w województwach **białostockim, łomżyńskim i suwalskim będzie 25 szkół pomaturalnych, w których uczyć się może ponad 1500 osób.**

Na **Białostocczyźnie** działa 11 tego typu placówek i od lat cieszą się one ogromną popularnością. W trzech: Zespole Szkół Medycznych, Medycznym Studium Zawodowym oraz w bielskim Liceum Medycznym młodzież zdobywa wykształcenie specjalistyczne, by później pracować w zawodach takich jak: pielęgniarka, położna, technik analityki medycznej, higienistka stomatologiczna. Dobrą opinię mają także szkoły policealne przygotowujące kadrę pedagogiczną: nauczania początkowego i przedszkoli oraz wychowania fizycznego.

Liczbę kandydatów do szkół policealnych limitują potrzeby. Jeśli są one niewielkie, to przyjmuje się młodzież co drugi rok — tak jest np. z technikami usług kosmetycznych.

W Białostockiem policealne szkoły zawodowe mają do dyspozycji młodzieży 750 miejsc. W **woj. łomżyńskim** w tego typu szkołach rocznie studiuje 330 słuchaczy różnych zawodów: od nauczycieli przez techników analityki medycznej, po techników-ekonomistów. Spośród siedmiu studiów cztery mają swą siedzibę w Łomży, pozostałe w Kolnie i Wysokiem Mazowieckiem (policealne medyczne) i w Zam-

Ciąg dalszy na str. 2

Pożar w bibliotece

W wyniku pożaru, jaki w poniedziałek wybuchł w bibliotece uniwersytetu w Isfahanie (Iran) zniszczonych zostało ok. 85 tys. książek. Irańska agencja prasowa poinformowała, iż w wielu przypadkach chodzi o bezcenne skarby kultury i nauki perskiej.

Przyczyny pożaru nie są jak na razie znane.

(PAP)

pogoda

DZIŚ — rano zachmurzenie duże i zanikające opady deszczu, później większe przejaśnienia a w nocy rozpogodzenia. Temperatura maksymalna 16—18 st. C; minimalna 7—9 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, północno-zachodni.

JUTRO — ponowny wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia opadów deszczu. Temperatury bez większych zmian.

IMIENINY: Bogumiła, Małgorzaty.

(it)

Jutro w „Gazecie"

◄ Ile razy Kurowo było sprzedawane lub oddawane? W ciągu ostatnich dwudziestu lat — kilkakrotnie. I za każdym razem miało ochotę wybić się na samodzielność. W ubiegłym roku szansa pojawiła się znowu.

SZANSA DLA KUROWA?

Może raczej wątpliwy ratunek dla kombinatu „Wizna"?

◄ Naprawianie gospodarki, oglądane z bliska, z poziomu pojedyńczego, co prawda niezbyt typowego, zakładu, przyprawić może o ból głowy. Co krok potknąć się można o kolejne paradoksy, nonsensy, niekonsekwencje, rozsądne intencje wmontowane w bzdurne mechanizmy. By w tych warunkach

LOTNY FINISZ PRZED DRUGIM ETAPEM

nie groził rozbiciem nosa, potrzebne jest coś więcej niż społeczna akceptacja założeń reformy.

Po berlińskiej naradzie Państw—Stron Układu Warszawskiego

O przezwyciężeniu niedorozwoju i ustanowieniu nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego

Oto główne punkty dokumentu „O przezwyciężeniu niedorozwoju i ustanowieniu nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego", przyjętego w Berlinie 29 maja na naradzie Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego, a opublikowanego obecnie:

■ Ze względu na dalsze pogorszenie się światowej sytuacji gospodarczej i wyjątkowo trudne warunki krajów rozwijających się rozpatrzono problemy przezwyciężenia ich niedorozwoju, przyczyny braku postępu w sprawie ustanowienia nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego i drogi rozwiązywania tych problemów.

■ **Uzdrowieniu międzynarodowych stosunków gospodarczych nie sprzyja sytuacja w świecie:** wzrost napięcia, wzmożenie wyścigu zbrojeń, konfrontacyjny kurs kół imperialistycznych, ich polityka „neoglobalizmu", ingerencji w sprawy wewnętrzne, otwartych prowokacji wojskowych wymierzonych w państwa rozwijające się.

■ **Tylko rozbrojenie może wyzwolić ogromne dodatkowe środki dla przezwyciężenia zacofania gospodarczego.**

■ Zgodnie z uchwałą ONZ, powinno się zwołać międzynarodową konferencję w sprawie rozbrojenia i rozwoju.

■ Państwa Układu popierają Kartę Praw i Obowiązków Ekonomicznych, Deklarację i Program Działań na rzecz Ustanowienia Nowego Międzynarodowego Ładu Ekonomicznego oraz Deklarację Ekonomiczną uchwalone na konferencji przywódców państw niezaangażowanych w Harare (Zimbabwe) w r. 1986.

■ **Państwa Układu wysuwają koncepcję międzynarodowego bezpieczeństwa ekonomicznego, ale wychodzą z założenia, iż nie zastępuje ona już przyjętych przez ONZ fundamentalnych uchwał i dokumentów.** Koncepcja ta powinna dać impuls dla poszukiwań wspólnych elementów w różnych podejściach do rozwiązania światowych problemów gospodarczych oraz umocnienia zaufania w międzynarodowych stosunkach gospodarczych.

■ Potrzebne są pilne zasadnicze zmiany w sposobie myślenia politycznego i praktyce międzynarodowej, sprawiedliwy międzynarodowy podział pracy, przestrzeganie niezbywalnego prawa do suwerennego dysponowania narodowymi zasobami naturalnymi.

■ **Zadłużenie zagraniczne stało się jednym z najbardziej palących problemów wielu państw, przede wszystkim rozwijających się. Problem ten nabrał charakteru globalnego, wyszedł poza ramy gospodarcze i ma wydźwięk jawnie polityczny.** Spłaty zadłużenia pochłaniają obecnie ok. jednej piątej funduszu akumulacji i około jednej trzeciej wpływów z eksportu krajów rozwijających się. Kolosalny wzrost ich zadłużenia jest następstwem eksploatatorskiej polityki kredytowej państw zachodnich i niesprzyjających krajom rozwijającym się warunków handlu.

■ Radykalne rozwiązanie problemu zadłużenia jest możliwe przede wszystkim poprzez przebudowę międzynarodowych stosunków gospodarczych na sprawiedliwych zasadach i rozbrojenie dla rozwoju.

■ Państwa Układu opowiadają się za uporządkowaniem międzynarodowych stosunków walutowo-finansowych, przeciwko ich wykorzystywaniu jako środka nacisku politycznego i ingerencji w sprawy wewnętrzne.

■ **Państwa Układu uważają, że problem zadłużenia zagranicznego może zostać rozwiązany tylko drogą globalnego i sprawiedliwego uregulowania, które uwzględniałoby interesy rozwoju krajów rozwijających się oraz ustabilizowanego i harmonijnego rozwoju gospodarki światowej.**

■ Uważają też za niezbędne podjęcie środków, mających na celu zmniejszenie wielkości corocznych płatności z tytułu zadłużenia zagranicznego do takiej części wpływów dewizowych, która nie wyrządzałaby szkody interesom rozwoju społeczno-gospodarczego, wyrzeczenie się protekcjonizmu, obniżenie stopy procentowej pożyczek i kredytów, stabilizację kursów walut, przebudowę systemu walutowo-finansowego z uwzględnieniem interesów wszystkich państw i demokratyzację działających w jego ramach instytucji finansowych.

■ **ONZ powinna wziąć na siebie większą odpowiedzialność za sprawę rozwiązania globalnego problemu zadłużenia zagranicznego.**

■ Konieczne jest usunięcie z międzynarodowych stosunków gospodarczych samowoli i nielegalnego embarga, bojkotu, blokad handlowych, kredytowych i technologicznych oraz wykorzystywania kontaktów gospodarczych jako środka nacisku politycznego, praktyk dyskryminacyjnych, protekcjonistycznych barier i restrykcji.

■ **Państwa Układu są gotowe do zaktywizowania w różnorodnych formach współpracy gospodarczej z krajami rozwijającymi się na podstawie długoterminowych porozumień i programów.**

■ Ze zrozumieniem odnoszą się do opracowywanych przez kraje rozwijające się programów rozwoju w wymiarze regionalnym i subregionalnym i, w miarę swych możliwości, są gotowe do współpracy z organizacjami gospodarczymi krajów rozwijających się.

■ Rozwiązywaniu problemów, z którymi borykają się kraje rozwijające się, sprzyjałaby ścisła współpraca pomiędzy nimi, umocnienie ich solidarności i jedności.

■ **Państwa Układu wypowiedziały się ponownie za zwołaniem forum światowego, na którym można byłoby kompleksowo omówić problemy bezpieczeństwa ekonomicznego, ustanowienia nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego, rozwoju współpracy handlowej i naukowo-technicznej, wyeliminowania wszystkiego, co utrudnia światowe kontakty gospodarcze.**

(PAP)

Jan Paweł II w Lublinie

Ciąg dalszy ze str. 1

rodowości i różnych wyznań. Wspólny los równał wszystkich, a wszelkie przejawy życia religijnego były przedmiotem dodatkowych represji ze strony niemieckich oprawców. Pomimo nieludzkich warunków — życie religijne na Majdanku było praktykowane po kryjomu, nieraz wspólnie modlili się wyznawcy różnych religii. Dziś na Majdanku odprawiane są ekumeniczne nabożeństwa, podczas których przy jednym ołtarzu modlą się katolicy, protestanci, mahometanie, buddyści, ludzie wyznania mojżeszowego.

Pojazd papieski zatrzymuje się u stóp Mauzoleum. Na jego fryzie — napis: „Nasz los dla was przestrogą". Jest to tradycyjne miejsce licznych antywojennych manifestacji **społeczeństwa Lubelszczyzny.**

Orkiestry grają marsz żałobny Chopina. Papież wchodzi po stopniach na szczyt Mauzoleum; we wnętrzu, pod kopułą — ogromny kopiec prochów pomordowanych, które po wyzwoleniu Majdanka znaleziono na terenie obozu. Jan Paweł II klęka i trwa długą chwilę pogrążony w modlitwie.

Do Jana Pawła II zbliża się **Wanda Ossowska** — dawna więźniarka Majdanka, a także warszawskich katowni gestapo na Pawiaku i w Alei Szucha, obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Ravensbrück. Jan Paweł II rozmawia z nią chwilę. Zwracając się za jej pośrednictwem do wszystkich byłych więźniów Majdanka, przekazuje im wyrazy miłości i solidarności — jako świadkom wydarzeń, które powinny dla wszystkich pokoleń stanowić memento: człowiek nie może stać się dla człowieka katem — musi mu być bratem. (Ten krótki dialog, w późniejszej rozmowie z dziennikarzami dyrektor Watykańskiego Biura Prasowego **Joaquin Navarro-Vals** scharakteryzował jako „rozmowę prywatną o cierpieniu, śmierci i potrzebie poświęceń".).

Jan Paweł II składa w Mauzoleum przekazane mu przez Wandę Ossowską kwiaty, a następnie wpisuje się do Księgi Pamiątkowej Państwowego Muzeum na Majdanku.

„Dusze sprawiedliwych żyją w Panu" — brzmi napis, pod którym widnieje podpis Jana Pawła II po polsku i po łacinie.

Po krótkiej rozmowie z dyrektorem muzeum na Majdanku — **Edwardem Dziadoszem** papież zajmuje miejsce w swym pojeździe. Znowu rzędy baraków. Przez bramę obozu samochody kierują się na ulicę o nazwie Droga Męczenników Majdanka, prowadzącą w stronę śródmieścia Lublina. Zgromadzeni pozdrawiają najwyższego zwierzchnika Kościoła rzymskokatolickiego.

Ulicą **Prymasa Stefana Wyszyńskiego** papieski orszak zbliża się do katedry. We wnętrzu katedry zgromadzili się księża i zakonnice. Papież wchodzi do wnętrza świątyni wzniesionej na początku XVII wieku. Po krótkiej modlitwie przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, będącym repliką obrazu jasnogórskiego, Jan Paweł II rusza w dalszą drogę w stronę Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Trasa wiedzie Krakowskim Przedmieściem, pełnym zabytków historycznej przeszłości miasta.

Oto Katolicki Uniwersytet Lubelski, uczelnia w której papież wykładał. Na pięciu wydziałach uniwersytetu kształci się prawie 4 tys. studentów, zaś wykłada 383 pracowników naukowych. Zdecydowana większość studentów KUL po uzyskaniu dyplomu podejmuje pracę w różnych instytucjach państwowych.

Przed wejściem do gmachu uczelni Jana Pawła II powitali członkowie senatu z rektorem ks. biskupem prof. **Piotrem Hemperkiem.**

Zwracając się do przedstawicieli świata nauki Jan Paweł II podziękował za zaproszenie. W waszych osobach spotykam i pozdrawiam — powiedział — wszystkie uczelnie, jakie znajdują się na ziemi ojczystej, poczynając od najstarszej — Uczelni Jagiellońskiej w Krakowie, której zawdzięczam studia oraz pierwsze akademickie doświadczenia. Wycisnęły one w mojej świadomości oraz całej osobowości głębokie ślady na całe życie.

Papież mówił dalej o szczególnej roli uniwersytetu, w którym spotykają się uczeni i uczniowie, profesorowie i studenci, przedstawiciele różnych pokoleń, zespoleni wspólnym celem i wspólnym zadaniem. Pracownicy akademiccy muszą stawiać sobie wysokie wymagania, aby móc wymagać od studentów. Mamy bowiem bardzo zdolnych młodych ludzi; nie brak talentów w pokoleniu współczesnych studentów. Nie można przy tym zapominać o obecnych kłopotach warsztatowych, ani też o perspektywach młodego pokolenia. Kwestie te istnieją również w wielu krajach zachodniej Europy. Mamy tylu młodych obiecujących ludzi, nie możemy dopuścić do tego aby nie widzieli oni dla siebie przyszłości we własnej Ojczyźnie.

Po spotkaniu z pracownikami nauki papież przeszedł na wewnętrzny dziedziniec uczelni, gdzie zgromadzili się pracownicy i studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz członkowie ich rodzin. Byłego wykładowcę uczelni powitał student II roku socjologii **Grzegorz Grządziel.**

Po opuszczeniu KUL i przejeździe ulicami Lublina Jan Paweł II serdecznie pozdrawiany przez wiernych — przybył na teren dzielnicy „Czuby". Na obszernych błoniach zebrały się rzesze wiernych. Po krótkich przygotowaniach w ukończonym już domu parafialnym znajdującego się tu w budowie kościoła pod wezwaniem Świętej Rodziny — papież koncelebrował mszę połączoną ze święceniami kapłańskimi kilkudziesięciu księży z seminariów duchownych całego kraju.

Po mszy, w czasie której papież wygłosił homilię poświęconą sakramentowi kapłaństwa, papież udał się samochodem w stronę Majdanka skąd helikopterem odleciał do Tarnowa.

(PAP)

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Łomży

Wczoraj (9 bm.) odbyło się w **Wysokiem Mazowieckiem** wyjazdowe posiedzenie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łomży. W trakcie obrad m.in. oceniono działalność służb działających na rzecz ochrony środowiska, zapoznano się z informacją na temat przebiegu konsultacji założeń II etapu reformy gospodarczej, a także z problemami społeczno-gospodarczego rozwoju miasta i gminy Wysokie Mazowieckie. Tematem wiodącym były problemy łomżyńskiego mleczarstwa, niezwykle ważnej gałęzi przemysłu przetwórczego.

Podstawą dyskusji była informacja o wdrażaniu wniosków dotyczących doskonalenia pracy spółdzielczości mleczarskiej w województwie, przyjętych na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WK ZSL — 10 maja 1984 roku oraz w czerwcu 1986 r. W dniach poprzedzających wczorajsze obrady członkowie Egzekutywy odwiedzili zakłady mleczarskie, gdzie mieli możność porównania danych, a także zapoznali się z warunkami pracy i produkcji.

W ostatnim okresie zaszło wiele korzystnych zmian w działalności wojewódzkiej i okręgowych spółdzielni mleczarskich, w zakładach i terenowych punktach skupu. Przede wszystkim zaostrzono wymogi sanitarno-porządkowe. Duże znaczenie miało podpisanie umowy z „Mera-Pnefal" — zakładem zajmującym się remontami i konserwacją urządzeń termoregulacyjnych, które mają decydujący wpływ na przechowywanie produktów w chłodniach i proces pasteryzacji. Równocześnie nasilono kontrolę procesów technologicznych pod kątem ich zgodności z instrukcją wytwarzania. W dwóch spółdzielniach (Piątnica i Kolno) wprowadzono serowarskie szczepionki mrożone. Zwiększyła się ilość badań mikrobiologicznych surowca i gotowych produktów. Na kursach w województwie przeszkolono w roku ubiegłym 110 pracowników i 66 na kursach centralnych.

Wykonanie tych zadań przynosi określone efekty. Nie oznacza to jednak, że wyeliminowano wszystkie trudności. Kłopoty z utrzymaniem odpowiedniego stanu sanitarnego punktów skupu i zakładów zmusiły do powołania Wojewódzkiego Zakładu Remontowo-Budowlanego w Kolnie.

Egzekutywa KW — na podstwie oceny wykonania wniosków — podjęła określone decyzje, m.in. zaproponowała utworzenie branżowych sklepów mleczarskich w byłych miastach powiatowych oraz w Szczuczynie i Ciechanowcu. Do końca 1988 roku we wszystkich OSM badanie jakości mleka odbywać się będzie dwukrotnie.

(zp)

Z prac Sekretariatu KW PZPR w Suwałkach

Na wyjazdowym posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR w Suwałkach oceniono działalność instancji PZPR w gminach Płaska i Nowinka. Ocena dotyczyła m.in. stanu partii, działalności organizacyjnej i wewnątrzpartyjnej, pracy instancji z aktywem i sekretarzami POP, realizacji uchwał, funkcjonowania systemu informacji oraz trybu załatwiania skarg i wniosków. Analizowano również działalność wybranych organizacji, np. POP przy Szkole Podstawowej w **Olszance** (gm. Nowinka). Zwrócono uwagę na problemy dotyczące rozwoju samorządu wiejskiego i ruchu związkowego, a także na bezpośrednie kontakty KG i POP z mieszkańcami obu gmin oraz postawy członków PZPR.

Wysoką ocenę Sekretariatu KW uzyskała praca gminnej instancji PZPR w Płaskiej, w której bardzo dużą wagę przywiązuje się do wyzwalania aktywności społecznej. Uznano, iż wyjazdowe posiedzenia Sekretariatu KW są praktyczną realizacją postanowień IV Plenum KC. Pozwalają one bowiem na pełniejsze zaznajomienie się z problemami lokalnych społeczności, w tym także POP. Dlatego też postanowiono kontynuować tę formę pracy kierownictwa KW PZPR.

(m)

Rozbrojenie bez warunków

Ciąg dalszy ze str. 1

Przyjęliśmy z uwagą stanowisko rządu federalnego RFN, które miejmy nadzieję, umożliwi kompleksową likwidację rakiet średniego zasięgu i operacyjno-taktycznych w Europie. Jednocześnie nasze zaniepokojenia wzbudziła próba obwarowania tego poparcia szeregiem warunków, a zwłaszcza wyłączeniem z porozumienia pozostających w RFN rakiet „Pershing 1A". Wysuwając takie żądanie rząd Republiki Federalnej Niemiec, bierze na siebie ciężką odpowiedzialność, usiłując tworzyć przeszkody dla osiągnięcia tak ważnego porozumienia rozbrojeniowego dla Europy i świata.

Rząd PRL uważa, że nie można pominąć tych rakiet przy opracowywaniu porozumienia. Popieramy zdecydowanie stanowisko radzieckie w tej sprawie.

Nasze przekonanie o konieczności ich włączenia do przyszłego porozumienia podyktowane jest interesami bezpieczeństwa Polski i całego regionu. Nuklearne głowice „Pershingów 1A" będące w dyspozycji Stanów Zjednoczonych są w stanie dosięgać terytorium naszego kraju, zagrażają naszemu poczuciu bezpieczeństwa, są źródłem groźby także dla innych państw regionu.

Opowiadając się za całkowitą likwidacją amerykańskich i radzieckich rakiet średniego zasięgu oraz operacyjno-taktycznych, wezwaliśmy jednocześnie do rozpoczęcia wycofywania i redukcji wszystkich nuklearnych broni taktycznych, także o zasięgu do 500 km, z obszaru Europy Środkowej. Przypomnę, że jest to jeden z postulatów PLANU JARUZELSKIEGO.

Przedstawiciele rządu RFN wielokrotnie zapewniali nas o chęci przyczynienia się do umocnienia pokoju w Europie. Wspólny interes bezpieczeństwa narodów europejskich wymaga uwalniania naszego kontynentu od rakiet wszelkiego rodzaju, bez żadnych zastrzeżeń.

Z okazji trzeciej rocznicy swej inicjatywy pokojowo-rozbrojeniowej szefowie państw i rządów: Argentyny, Grecji, Indii, Meksyku, Szwecji i Tanzanii opublikowali nową wspólną deklarację. Zapowiedzieli w niej kontynuowanie wysiłków na rzecz doprowadzenia do zawarcia konkretnych porozumień w dziedzinie rozbrojenia.

Deklaracja wskazuje na szansę, jaką dla ludzkości otwiera możliwość zawarcia pierwszego porozumienia eliminującego broń rakietową z Europy. Potwierdza ponadto dotychczasowe stanowisko sześciu państw w sprawie bezzwłocznego wstrzymania wszelkich doświadczeń jądrowych oraz zapobieżenia wyścigowi zbrojeń w przestrzeni kosmicznej.

Rząd Polski wita z zadowoleniem tę nową inicjatywę. Wyraża ona poczucie współodpowiedzialności wszystkich państw niezależnie od ich wielkości, położenia geograficznego, ustroju i przynależności do ugrupowań wojskowo-politycznych, za sprawy pokoju i rozbrojenia. Jest to postawa bliska naszemu myśleniu w sprawach pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Kierując się poczuciem tej współodpowiedzialności, rząd Polski przedstawił szereg propozycji w celu stworzenia warunków trwałego bezpieczeństwa w Europie i uwolnienia jej od brzemienia wyścigu zbrojeń. Służyły temu w przeszłości plany RAPACKIEGO i GOMUŁKI, a obecnie plan JARUZELSKIEGO. Przewidując usunięcie wszelkiego rodzaju broni jądrowej ze Środkowej Europy i rozrzedzenie zbrojeń konwencjonalnych, zmierza on do eliminacji groźby nagłej napaści i wybuchu konfliktu na obszarze, który ma newralgiczne znaczenie dla pokoju powszechnego.

Rząd Polski gotów jest współdziałać we wszelkich inicjatywach zmierzających do rozbrojenia i stworzenia w ten sposób trwałych fundamentów bezpieczniejszego świata.

(PAP)

Dni otwartych drzwi

Ciąg dalszy ze str. 1

boratoriach: Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej, Higieny Weterynaryjnej, kontroli mleczności przy Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt oraz Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin. Na gości oczekiwać mają pracownicy: Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Łyskach i Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex" w Siemiatyczach.

W woj. **łomżyńskim** ma być zorganizowanych wiele ciekawych imprez. Oto niektóre z nich. Od 15 maja do 30 czerwca rolników i wszystkich zainteresowanych zaprasza do swojej siedziby WOPR w Szepietowie. W trakcie spotkań fachowcy wygłoszą pogadanki specjalistyczne, uzupełnione pokazami filmów. W sześciu rejonach uruchomi się dyżury, w trakcie których służby terenowe udzielą porad; one będą też organizatorami wycieczek do gospodarstw indywidualnych zgodnie z zainteresowaniami uczestników. Przewidziane są spotkania fachowców i rolników (m.in. 15 bm.) na których ma dominować tematyka związana z kompleksowymi technologiami upraw, 27 i 28 czerwca wszyscy chętni zapoznają się z pracą Zakładu Doświadczalnego w Biebrzy. Przygotowano wiele wystaw m.in. maszyn i urządzeń rolniczych oraz środków ochrony roślin na placu WOPR. Panie na pewno chętnie obejrzą ozdobne rośliny doniczkowe.

Również WOPR w **Olecku** proponuje liczne konferencje, zwiedzanie swojego gospodarstwa oraz wyjazdy do przodujących rolników indywidualnych i zakładów PAN. Okazją do wymiany doświadczeń i przedstawienia nowości będą dwa spotkania, które przewidziano na 27 i 28 czerwca. (gs)

Co i kiedy możliwe?

Ciąg dalszy ze str. 1

rozwoju. Te fakty potwierdził zarówno zespół radnych, który się tym problemem interesował jak też badania przeprowadzone przez Delegaturę NIK.

Wątpliwości, rozpoczętej w tym miesiącu, kontroli NIK wzbudził sposób kwalifikacji wniosków. Zdarza się, że decyzje o możliwości wprowadzenia postulatów w życie podejmują urzędnicy gminni według własnego „widzimisię".

W przyszłości będzie to wykluczone, bowiem przygotowywane są rozstrzygnięcia mówiące o tym, że realność wniosków oceniać będą rady narodowe. Nowe przepisy wyeliminują również możliwość przyjmowania postulatów rozbieżnych w stosunku do siebie. O tym, który z dwu różnych wniosków zgłoszonych w tej samej sprawie będzie zakwalifikowany do wykonania wypowiedzą się wszyscy zebrani poprzez głosowanie.

W dyskusji posłowie i radni domagali się systematycznego informowania o przebiegu realizacji postulatów zgłoszonych przez wyborców. Społeczeństwo powinno mieć świadomość zarówno postępu w urzeczywistnianiu wniosków jak też trudności z tym związanych. Mówiono również o konieczności ustalania hierarchii potrzeb.

Instytucja wniosków, stwierdził prowadzący spotkanie zastępca przewodniczącego WRN, sekretarz KW PZPR — **Mikołaj Kozak**, jest częścią naszego życia społecznego. Posłowie i radni będą ze sobą współdziałać w dążeniu do tego, by ta forma społecznej aktywności obywateli stawała się też sposobem ekonomicznej edukacji.

Realizacja wniosków będzie jednym z tematów sesji WRN. Materiały na sesję członkowie Prezydium omawiali w dalszym ciągu obrad.

(ib)

Jutro w „Kontaktach"

W najnowszym numerze łomżyńskiego tygodnika (do nabycia już jutro, 11 bm.) szczególnej uwadze czytelników polecamy story o kontaktach papieża Jana Pawła II z Diecezją Łomżyńską, a także jej codzienności. W tekście zatytułowanym **„Przywożę wam serce" Alicja Niedźwiecka** oddaje głos jednej z uczestniczek licznych wycieczek do Rzymu: *Pomyślałam wtedy: „Boże, jaki on kruchy" — wspomina Irena. — Na zdjęciach tego nie widać. A potem przywitał się z każdym z nas. I wtedy gdzieś znikła ta kruchość. Ma mocny uścisk ręki, jak człowiek, na którym można polegać.*

„Kontakty" publikują także reportaż naszego redakcyjnego kolegi, **Andrzeja Polakowskiego**, wyróżniony w ostatniej edycji Turnieju Reporterów o nagrodę im. Melchiora Wańkowicza. Henryk Fronczek, bohater **„Stu przyspieszeń na godzinę"** jest wzywany do zakładu za każdym razem, gdy coś nie wychodzi, choć: *kiedy okazało się, że Fronczek może już ruszać tylko szyją, zawieźli go do białostockiego „giganta". (...) Sąsiedzi, którzy skakali na głowę do wody i trafiali na dno, mieli klarowne biografie, namalowane krzywą krechą na karcie choroby. Jeden bezwładny już 6 lat, drugi — 9.*

Poza tym warto sięgnąć po **„Higieniczny parawan"**, czyli **Stanisława Zielińskiego** opisanie łomżyńskich problemów z czystością, a na kolumnie **„Ludzie i sprawy"** — po teksty o uzdolnionych dzieciach z Rogienic Muraw, pustyni oświatowej wokół Łomży, zadyszce Szczuczyna — mistrza gospodarności.

Jak zwykle znajdziecie także nieco rozrywki w **„Konszachtach"**, które oferują tym razem ciągle nie wykorzystaną rezerwę tygodnia, a także pierwszy fragment **„Sztuki kochania"** według **Owidiusza.**

(os)

Szansa na kwalifikacje

Ciąg dalszy ze str. 1

browie (studium telekomunikacji i teletransmisji).

Policealne szkoły **woj. suwalskiego** przygotowały na najbliższy rok szkolny **445 miejsc.** Podobnie jak na Białostocczyźnie największą popularnością cieszą się studia medyczne — w Suwałkach i Ełku oraz nauczycielskie — w Olecku. W czterech pozostałych kształci się fachowców bardzo poszukiwanych przez różne zakłady Suwalszczyzny: meliorantów — w Giżycku, techników budownictwa ogólnego — w Augustowie oraz specjalistów ekonomii i organizacji przedsiębiorstw handlowych — w Suwałkach.

Przypomnijmy, że pełny wykaz studiów policealnych zawierają informatory, które powinny być we wszystkich szkołach średnich oraz kuratoriach oświaty i wychowania w **Białymstoku, Łomży i Suwałkach.**

(kp)

Mordercy z Chełch staną przed sądem

INFORMACJA WŁASNA

Tak poinformowała nas **Krystyna Michalczyk-Kondratowicz** — prokurator rejonowy w Łomży.

29 maja br. został skierowany do Sądu Wojewódzkiego w Łomży akt oskarżenia przeciwko **Mirosławowi Zdzisławowi Orłowskiemu** o to, że 20 lipca 1986 r. w pobliżu wsi Chełchy, gm. Grabowo (woj. łomżyńskie) w okresie przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze ponad 6 miesięcy za umyślne przestępstwo podobne, działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim **Krzysztofem Pałysińskim** w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z zamiarem pozbawienia życia **Jana Brzózki,** zadał mu kołkiem szereg ciosów w głowę i pozostałe części ciała a ponadto zgniótł mu nogami klatkę piersiową w następstwie czego doznał on licznych obrażeń ciała w postaci szeregu uszkodzeń głowy oraz tułowia, w wyniku których nastąpiła jego śmierć tj. o czyn z art. 148 par. 1 kk w zw. z art. 60 par. 3 i 1 kk.

Akt oskarżenia obejmuje ponadto **Antoniego Brzózkę** oraz **Jarosława Sztertewacha,** którym zarzuca się, że w okresie od dnia 16 do 20 lipca 1986 r. w Milewie (gm. Grabowo) działając wspólnie i w porozumieniu nakłaniali Mirosława Zdzisława Orłowskiego do zabójstwa Jana Brzózki obiecując mu za to 40 dolarów USA i 10 tys. zł tj. o czyn z art. 18 par. 1 kk w zw. z art. 148 par. 1 kk.

Na podstawie art. 13 prawa prasowego prokurator zarządził podanie nazwisk oskarżonych do publicznej wiadomości.

O tym bulwersującym wydarzeniu informowaliśmy obszernie w listopadzie ub.r. w publikacji pt.: „Stop orkiestro, świagra biją". Wkrótce wrócimy do tego tematu.

(kłos)

Butle tlenowe do lamusa

Ciąg dalszy ze str. 1

tory są więc znakomitą alternatywą dla butli tlenowych, a największą ich zaletą jest to, że pozwalają choremu na kurację w warunkach domowych. Są proste w obsłudze, a tlen wytwarzają z powietrza przy zastosowaniu odpowiednich filtrów wyłapujących cząsteczki azotu.

Zastosowanie koncentratorów tlenu jest również bardzo korzystne ze względów ekonomicznych. Jak obliczają statystycy koszt utrzymania jednego łóżka w szpitalu wynosi 1—1,5 mln złotych rocznie. Tymczasem obecna cena koncentratora tlenu kształtuje się na poziomie 300 tys. zł. Rachunek prosty!

— Montaż koncentratorów tlenu — mówi inż. **Zbigniew Matysiewicz** — rozpoczęliśmy w ubiegłym roku. Pierwszą serię informacyjną przekazaliśmy warszawskim lekarzom. Od tego czasu 50 pacjentów korzysta z urządzeń w swoich mieszkaniach.

Chorzy bardzo chwalą sobie koncentratory tlenu o czym najlepiej wiedzą **Andrzej Sieńko** i **Waldemar Olszewski** zajmujący się serwisem.

W pierwszym kwartale 1987 r. w „Biazecie" zmontowano 200 sztuk tych urządzeń. Miały być one przekazane do siedmiu największych ośrodków pneumologicznych w Polsce. Dzięki szczególnym staraniom inż Matysiewicza 10 koncentratorów tlenu z pierwszej partii pozostanie w Białymstoku.

Kiedy jednak planowanych 200 urządzeń medycznych znajdzie się w mieszkaniach pacjentów, trudno na razie powiedzieć. Póki co stoją od kilku tygodni w „Biazecie", bo Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej nie zapłaciło amerykańskiej firmie za części. Czekają na to nie tylko chorzy ludzie, ale i pracownicy „Biazetu" zajmujący się montażem koncentratorów, którzy planowali wyekspediować w tym roku około tysiaca urządzeń.

Tak więc wszelkie plany i zapał monterów straciły nieco na spontaniczności z prozaicznej przyczyny — braku dewiz. Ktoś „na górze" znowu zapomniał, że myśli się (i liczy) przed podpisaniem umów z zagranicznymi kontrahentami. (rm)

Pierwszy sukces

Ciąg dalszy ze str. 1

i woj. chełmskiego. Do Estonii i na Ukrainę pojadą głównie towary z województw: przemyskiego, krośnieńskiego i słupskiego.

Wstępnie sumując rezultaty Targów można stwierdzić, że udało się zrobić pierwszy krok w dziedzinie usprawnienia bezpośrednich handlowych kontaktów przygranicznych. Handlowcy po obu stronach granicy mają też wstępne rozeznanie co do rynkowych nadwyżek, na które można liczyć na polskim i radzieckim rynku.

Korzyści są więc obopólne. Teraz czekamy na rozstrzygnięcie na szczeblu centralnym istniejących jeszcze wątpliwości co do technicznej strony wcielania w życie zawartych transakcji, sposobów naliczania należności finansowych i niektórych kwestii organizacyjnych.

M. PIEKAREK

Doniesienia agencyjne

PROPOZYCJE DLA WETERANÓW

Bardzo ciekawy jest tegoroczny sezon dla biegających weteranów. W maju, na trasie z Sobótki do Wrocławia, odbyły się pierwsze mistrzostwa Polski weteranów w maratonie. 13 czerwca, tradycyjnie już w Murowanej Goślinie k. Poznania, odbędą się szóste międzynarodowe mistrzostwa kraju w biegu na 20 km. Natomiast w sierpniu, w dniach 22—23 w Karlovych Varach — piąte mistrzostwa Europy weteranów na 10 km i 25 km.

Podstawowym warunkiem udziału w tej imprezie jest: ukończone 40 lat dla mężczyzn oraz 35 lat dla kobiet. Rywalizacja będzie się odbywać zgodnie z regulaminem LAAF, a więc w kategoriach wieku 40—44 lata, 45—49 lat itd. Bliskość Karlovych Varów zmobilizuje z pewnością do licznego udziału w mistrzostwach polskich weteranów. Trzeba pospieszyć się z wysłaniem zgłoszenia pod następującym adresem: Sport-Turist, 112-93 Praha, Narodni 33, Czechosłowacja.

NIE MAJĄ JUŻ SZANS

Do Puław zjechali piłkarze ręczni młodzieżowej reprezentacji Polski, która przygotowywać się będzie do dwóch rewanżowych meczów eliminacyjnych do mistrzostw świata — z Grecją (11 bm.) oraz z Rumunią (14 bm.).

Oba pojedynki toczyć się będą w Puławach o przysłowiową „pietruszkę". Nasz zespół nie ma już żadnych szans udziału w grudniowych mistrzostwach świata w Jugosławii. Polacy przegrali bowiem w Atenach z Grecją 20:21 oraz w Bukareszcie z Rumunią 19:30.

BO JACOBSEN OBRONIŁ TYTUŁ

Zawodowy pięściarz duński Bo Jacobsen obronił tytuł mistrza Europy w wadze lekkiej, zwyciężając w Merginac Francuza Alaina Simoesa. Walka miała trwać 12 rund, ale Jacobsen osiągnął tak znaczną przewagę, że w ósmym starciu menedżer Francuza rzucił ręcznik na ring i poddał swego zawodnika.

SPOTKANIE MISTRZÓW

Dziś w Zürichu spotkają się w towarzyskim meczu piłkarskie reprezentacje Argentyny i Włoch. Argentyna — to aktualny mistrz świata, Włochy — mistrz z 1982 r.

W zespole argentyńskim nie wystąpi jednak Diego Maradona. Napoli, klub Maradony, nie zwalnia tego piłkarza. Maradona tego samego dnia ma grać z Atalantą — w rewanżowym spotkaniu o puchar Włoch. Z argentyńskich piłkarzy występujących w Europie, wystąpią Pedro Pablo Pasculli z włoskiej Lecce oraz grający we Francji Jose Luis Brown (Brest) i Julio Olarticoeche (Nantes).

Azeglio Vicini, trener Włochów, nie ma kłopotów ze składem. „Wystąpi ta sama drużyna, która grała w eliminacjach mistrzostw Europy ze Szwecją. Mimo porażki, nasz zespół zaprezentował się korzystnie na boisku w Sztokholmie. Teraz oczekuje od piłkarzy potwierdzenia ich dobrej dyspozycji" — stwierdził A. Vicini.

TERAZ RUMUNIA

Tenisowa reprezentacja Polski odleciała wczoraj do Rumunii, gdzie w Brasov w dn. 12—14 czerwca spotka się z gospodarzami w drugiej rundzie grupy europejskiej B. Nasi tenisiści udali się do Brasov w składzie identycznym jak kilka tygodni temu na mecz z Zimbabwe; Wojciech Kowalski, Waldemar Rogowski, Tomasz Maliszewski i Lech Bieńkowski.

Ostatni mecz Polska — Rumunia w ramach Pucharu Davisa odbył się w ubiegłym roku na kortach Legii, Rumuni wygrali wówczas 4:1.

Nasza drużyna, która wyjdzie na kort w Brasov niewiele się różni od tej z ub. roku. Wszystko wskazuje, iż także Rumuni „nie zmienili warty". „Bieniek" i „Kowal" będą więc chyba mieli okazję do rewanżu.

(opr. jz)

Dlaczego nie sprawdzają się prognozy pogody?

Prognozy pogody często się ostatnio nie sprawdzają. Skąd się biorą takie rozbieżności — niedoskonałość metod, czy też wyjątkowe kaprysy naszego klimatu?

— Ostatnie miesiące były chłodniejsze niż normalnie, nie występowały okresy większych ociepleń — mówi kierownik Zakładu Prognoz Długoterminowych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej dr **Bogumił Jakubiak.** — Przy znacznej zmienności cyrkulacji trudno jest precyzyjnie przewidywać rozwój sytuacji meteorologicznej. Istnieją wyraźne granice sprawdzalności prognoz. Jest to okres do dwóch tygodni — ale praktycznie do 2—3 dni.

Precyzyjne prognozowanie to w tej chwili problem ogólnoświatowy. IMGW działa w powiązaniu z siecią światowej służby pogody. Wykorzystujemy najlepsze materiały pochodzące z dwóch ośrodków — europejskiego Centrum Prognoz Średnioterminowych w Reading w Wielkiej Brytanii oraz z Centrum Regionalnego w Offenbach w RFN. W ośrodkach tych sporządzane są w oparciu o bieżące dane obserwacyjne modele atmosfery. Opracowuje się najpierw prognozę tła — czyli ogólnej cyrkulacji, a potem ustala zależności między polem ciśnienia a innymi elementami meteorologicznymi. Na podstawie prognoz cyrkulacji dla Europy opracowuje się w poszczególnych krajach — także i w Polsce — już bardziej szczegółowe prognozy. Przy obecnym stanie wiedzy o fizyce atmosfery nie można absolutnie przewidzieć wszystkich możliwych zmian.

(P)

Z życia piesków

Miejskie przedsiębiorstwo oczyszczania w Genewie, znane powszechnie z troski o nienaganny wygląd ulic i placów, podjęło dalsze kroki, aby czystość podnieść na jeszcze wyższy poziom.

Otóż, jak podała miejscowa prasa, sprzęt mechaniczny wspomnianego przedsiębiorstwa wzbogacił się ostatnio o nową maszynę. Jest to, napędzany silnikiem diesla, niewielki pojazd działający na zasadzie odkurzacza. Przeznaczony jest wyłącznie do usuwania, nieczystości pozostawianych przez czworonogów, głównie psy.

W wypadkach, gdy miejsce pod drzewkiem czy latarnią jest przez nie chętnie odwiedzane, wspomniany aparat, po usunięciu nieczystości, skrapia miejsce cieczą niwelującą nieprzyjemne zapachy.

I wyobrazić sobie, że w większości miast Skandynawii właściciel czworonoga podąża za nim z miotełką i szufelką. W wypadku, gdy nie uprzątnie śladów po swoim podopiecznym, grozi mu wysoki mandat. Co kraj, to obyczaj.

(P)

Z różnic rodzi się postęp

Niemal w każdym zakładzie dyrektorzy narzekają na brak robotników. Znam fabrykę, która z tego powodu uciekła się do szantażu mieszkanki hotelu robotniczego: jeśli małżonek nie zwolni się z dotychczasowej firmy, by związać się z naszą — oboje zostaniecie natychmiast wyeksmitowani z zajmowanego pokoju.

TYMCZASEM białostocka „Pasmanta", nie mająca przecież jakichś nadzwyczajnych magnesów — na brak ludzi nie narzeka. „Na zatrudnienie u nas czeka kolejka" — powiada nie bez dumy długoletni dyrektor **Franciszek Pajda.**

Co jest przyczyną dobrej marki na giełdzie pracy tej starej fabryki, upchniętej w ciasnym podwórku przy ul. Warszawskiej?

Po odpowiedź na to pytanie zgłosiłam się do I sekretarza organizacji partyjnej — **Romana Chlabicza** i przewodniczącego związku zawodowego — **Grzegorza Klepackiego.** Do nich ograniczyłam swój zwiad społeczny o fabryce, gdyż rada pracownicza przygotowuje się do zmiany warty — **11 czerwca wybory.** Przewodniczący jej już przez dwie kadencje **Włodzimierz Kowalik** będzie musiał przekazać pałeczkę komu innemu.

Pod względem płac sytuacja w „Pasmancie" jest dość dobra. Ubiegłoroczna średnia zarobków wynosiła 23,5 tys. zł (ale pobliska „Biruna" pobiła ją o niemal 5 tysięcy). Za pierwszy kwartał br. razem z „13" średnia miesięczna skoczyła do 33.812 zł. W całym krajowym zrzeszeniu trudno znaleźć hojniejszą firmę.

Płace rosną, bo główna księgowa **Helena Matys** potrafi z cyfr wróżyć przyszłość zakładu. Tam, gdzie nie znają tej sztuki, płacą grube miliony na FAZ i jego późniejsze odpowiedniki.

Na „Pasmancie" Skarb Państwa się nie pożywi. Oprócz zwykłych podatków białostocka fabryka nigdy nie zapłaciła ani złotówki kar za przekroczenie funduszu płac. I dzięki temu portfele pracowników grubieją umiarkowanie, ale systematycznie.

Rosną płace, spadają ceny

Wyłonił się problem, jak „podciągnąć" do poziomu zarobków większości załogi płace pracowników dniówkowo-premiowych (np. rzemieślników, referentów, technologów). Akordowi zyskiwali podwyżki niemal co miesiąc. Działo się tak dzięki częstym zmianom asortymentów produkcji i idącym w ślad za tym nowym kalkulacjom kosztów robocizny. Postanowiono więc, iż podczas dorocznych awansów z preferencji korzystają ci, którzy nie mają szans na ukryte — nazwijmy — podwyżki zarobków akordowych. Teraz nie ma już w „Pasmancie" rażących różnic na liście płac między ślusarzami elektrykami oraz akordowo płatnymi tkaczkami, przewijaczkami, apreterami, farbiarzami, okuwaczami. Oczywiście, nie chodzi o tzw. „urawniłowkę", ale płacę równą włożonej pracy.

Ktoś nie zorientowany w stosowanej w „Pasmancie" polityce stawek akordowych może wszcząć alarm, iż winduje się tam płace akordowe podwyższając w ten sposób ceny wyrobów. Okazuje się, że jest to domysł fałszywy. Właśnie w „Pasmancie" nastąpiła w roku ubiegłym znaczna obniżka cen produktów. Staniały wszelkiego rodzaju gumy. Kiedy rok temu za metr klient płacił np. 50 zł — teraz tylko 30 zł. Fakt ów spowodował spadek produkcji liczony wartościowo, natomiast faktycznie metraż białostockich gum wydłuża się w tym roku o około 5 procent.

Związek nie ma tajemnic

W „Pasmancie" nade wszystko ceni się rzetelność. W korytarzu przy bramie wejściowej wisi tablica informucyjna związku zawodowego, gdzie wśród różnych powiadomień dostrzegłam dokładny bilans przychodów i rozchodów. Co do złotówki wyliczono, ile i od kogo wpłynęło oraz na co je wydano. A ponieważ rozchody były mniejsze od dochodów, zapadła decyzja bardzo istotna. Każdy związkowiec wyjeżdżający na wczasy stacjonarne otrzymuje od swojej organizacji dopłatę w wysokości 2000 zł. Zyskują również amatorzy wypoczynku turystycznego: za każdy dzień takich wczasów kasa związkowa zwraca 140 zł, za dwa tygodnie daje to kwotę 1960 zł.

Na tle wczasów turystycznych, popularnych nie tylko w „Pasmancie", doszło do spięcia między związkowcami a dyrektorem. Franciszek Pajda zawiesił zbyt liberalny, jego zdaniem, regulamin nie gwarantujący rzeczywistego wypoczynku, preferujący zaś cwaniaków, którzy nie ruszając nawet z domu, bo stempelek na druczku załatwił np. znajomy kierowca — otrzymywali z kasy wakacyjne tysiączki.

Dyrektor uznał, że dość tej fikcji. Socjalne złotówki dostaną tylko ci, którzy okażą rachunki za noclegi i wyżywienie. Zarząd związku zaprotestował, że jest to koncepcja zbyt rygorystyczna. Po dyskusji doszło więc do kompromisu. Szef „Pasmanty" zatwierdził regulamin, który zezwala na dofinansowywanie wczasów turystycznych. Jednak na skierowaniu muszą być stempelki potwierdzające pobyt co najmniej w dwóch miejscowościach. I to nie przez jeden dzień, jak niegdyś wolno było, ale np. tydzień tu, a drugi — gdzie indziej.

Przytoczony przykład dochodzenia do wspólnego poglądu świadczy, że ani dyrektor nie jest dyktatorem, ani związek nie próbuje demagogicznie wymuszać swej woli.

Na prośbę o ocenę zaproponowanych przez rząd zmian w Kodeksie Pracy przewodniczący organizacji związkowej pracowników „Pasmanty" i jej dyrektor zgodnie odpowiedzieli, że projektowane zaostrzenia poprawią dyscyplinę. Będą wreszcie podstawy prawne do wyciągnięcia konsekwencji za porzucenie pracy czy marnotrawstwo.

Bez tarć i swarów

Między organizacją partyjną i związkową nigdy nie

Ciąg dalszy na str. 4

Partnerzy z „Pasmanty"

ŚLADEM KRYTYKI

Jak asfaltować to asfaltować

W związku z wystąpieniem przewodniczących komitetów osiedlowych w sprawie asfaltowania ulic w Sokółce, opublikowanym w „GW" z 21 maja br. odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy z udziałem przedstawicieli komitetów osiedlowych naszego miasta.

Podczas dyskusji zainteresowani zostali zapoznani z potrzebami w zakresie poprawy stanu nawierzchni ulic i tras międzynarodowych. Szczegółowo przeanalizowano przedkładane projekty planów, które przedtem opiniowane były na zebraniach wszystkich ogniw samorządu mieszkańców miasta i gminy. Ostateczna wersja została przedłożona Radzie Narodowej po rozpatrzeniu zgłoszonych uwag i wniosków.

Zastrzeżenia w stosunku do propozycji przeprowadzenia remontu ul. Białostockiej i Grodzieńskiej zgłosił jedynie Komitet Osiedlowy Nr 2. Wnoszono o zachowanie nawierzchni tych ulic w stanie dotychczasowym jako wartości zabytkowej.

Na ul. Białostockiej i Grodzieńskiej kostka została ułożona pod koniec lat 40-tych. Nawierzchnia ta spełniała swoją rolę przy małym ruchu pojazdów. Obecnie nasilony ruch, zwłaszcza pojazdów o dużej ładowności, spowodował naruszenie nawierzchni i powstanie przełomów. W najbliższych latach ruch wzrośnie jeszcze bardziej. Rozpocznie działalność żwirownia w Kundzinie, dojdzie transport do nowego zakładu mleczarskiego, uruchomiony zostanie tranzyt kołowy towarów do ZSRR.

Niemożliwe zatem jest pozostawienie obecnego stanu ulic. Jedyną istniejącą możliwością techniczną jest wzmocnienie kostki nawierzchnią bitumiczną. Wykonanie całkowitej przebudowy lub ułożenie drugiej kostki nie jest realne ze względów technicznych i ekonomicznych.

Przewodniczący Rady Narodowej HENRYK MIROŃ

Prywatnie na państwowym

W „Gazecie" z 27 maja br. zasygnalizowano nieprawidłowości przy wykonywaniu na własny rachunek usług w zakresie geodezji i kartografii. Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku chciałby wyjaśnić, iż usługi takie mogą być wykonywane. Minister Administracji i Gospodarki Przestrzennej szczegółowo określił zasady udzielania zezwoleń osobom fizycznym, spółkom i osobom prawnym zatrudniającym nie więcej niż 6 ludzi. Usługi geodezyjne mogą być świadczone także przez osoby fizyczne zatrudnione w jednostkach gospodarki uspołecznionej oraz przez emerytów i rencistów.

Wyszukanie dodatkowych możliwości w zakresie świadczenia usług geodezyjnych, w warunkach dużego deficytu jednostek wykonawstwa, jest ze wszech miar pożądane. Zaspokajają one bowiem pilne potrzeby nie tylko w zakresie obsługi prywatnych inwestorów budownictwa mieszkaniowego, lecz przede wszystkim „ekspresowego" pomiaru elementów podziemnego uzbrojenia terenu przed jego zasypaniem, rozgraniczenia nieruchomości i podziału terenów wydzielonych pod skoncentrowane budownictwo jednorodzinne itp.

Doceniając tę formę usług, wiele uspołecznionych jednostek wykonawstwa geodezyjnego odpłatnie udostępnia specjalistyczne narzędzia pracy oraz odsprzedaje druki. Świadczenie usług w godzinach pracy jest rzeczywiście naruszeniem obowiązujących regulaminów. Jednak zasygnalizowany problem nie jest zjawiskiem powszechnym; bowiem prace na własny rachunek wykonywane są w dniach wolnych i podczas urlopów. W każdym zauważonym przypadku naruszenia porządku prawnego, zakład pracy może cofnąć zgodę na wykonywanie tego rodzaju usług. Dotychczas takie sankcje wyciągnięto w trzech przypadkach.

Główny geodeta wojewódzki dr inż. SŁAWOMIR DAWIDZIUK

Poranna nerwówka

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w „Gazecie Współczesnej" z 15 maja br. dotyczącą nieregularnego kursowania autobusów na trasie Choroszcz—Białystok, Oddział I KPKS w Białymstoku przesyła wyjaśnienie.

Na opisanej trasie każdego dnia wykonywane są 42 kursy i tyleż samo w relacji odwrotnej. Niezależnie od tego mieszkańcy Choroszczy korzystają z przejazdu autobusami jadącymi do Paniek (Białystok—Pańki 4 kursy). Podczas wykonywania tak dużej ilości kursów zdarzają się przypadki awarii autobusów. Brak tzw. rezerwy nie pozwala na podstawienie dodatkowego.

W opisanych przypadkach oba kursy nie zostały wykonane właśnie z powodu awarii silnika. Autobusy odjeżdżające z Choroszczy o godz. 6.30 istotnie były mało pojemne. Natomiast duże „Ikarusy" często ulegają uszkodzeniu. Brak pełnego zaopatrzenia w części zamienne nie daje możliwości natychmiastowej naprawy.

Mimo trudności, dołożymy starań, aby takie przypadki występowały jak najrzadziej.

Zastępca dyrektora mgr EUGENIUSZ KISIELEWSKI

Wysoki Stoczek-Południe

W związku z notatką zamieszczoną w „GW" z 12 maja br. administracja osiedla Wysoki Stoczek—Południe informuje, iż bloki przy ul. Łagodnej 2 i 4 przejęliśmy w grudniu ub.r. z drogami i dojściami tymczasowymi. Na początku maja br. inwestor bez powiadomienia administracji zezwolił na rozebranie tymczasowych płyt od strony zaplecza BKB w związku z rozpoczęciem budowy kanału. Jednak dojazd zapewniony jest od ul. Swobodnej (przy blokach Łagodna 1 i 3).

Stałe drogi i dojścia do bloków wykonane zostaną po zakończeniu budowy ulicy Łagodnej.

kierownik administracji inż. ALEKSANDER JACHIMCZUK

„Sposób" na mieszkanie

W wydaniu „Gazety Współczesnej" z 16—17 maja br. został opublikowany artykuł sugerujący, iż pracownicy biura meldunkowego świadomie naruszają przepisy, ułatwiając niektórym możliwość szybkiego uzyskania mieszkania. Sytuacja została opisana na podstawie jednostronnej relacji czytelniczki.

W artykule pominięte zostały trzy zasadnicze fakty, istotne do ustalenia obiektywnej prawdy. Główny bohater — Jan T., przyrodni brat Genowefy M., a wuj czytelniczki — Bożeny J. został zameldowany w spornej nieruchomości 18 września 1966 r. Posiadał on wówczas zezwolenie na użytkowanie obiektu tj. dobudowy budynku mieszkalnego, parterowego o pow. 48 m kw. Jan T. otrzymał książkę meldunkową, stąd jego działania nie mogą być uznane za samowolne.

Na spornej posesji znajdują się 4 budynki mieszkalne, w których łącznie zameldowanych jest 17 osób. Kto i w jakim budynku mieszka — można ustalić w biurze meldunkowym.

Genowefa M. jest właścicielką działki zabudowanej dwoma budynkami od 4 lutego 1987 r. na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego, poprzez zasiedzenie. Nie może zatem być tu mowy o braku zgody właściciela lub naruszaniu jego praw.

Nie jest więc prawdą, że siedemnastka „dzikich lokatorów" z pominięciem wszelkich zasad uzyska pierwszeństwo w zaspokojeniu swych potrzeb mieszkaniowych.

Prezydent Miasta mgr ZBIGNIEW ZDROJEWSKI



Żołnierze WOP ratują drewno w Nadleśnictwie Waliły.

Pierwsi witają, ostatni żegnają

Dziś jest ich Święto. Żołnierzy Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP odwiedziliśmy kilka dni temu. Staraliśmy się odnaleźć w codzienności służby akcenty nietypowe. Świadomie zrezygnowaliśmy z pobytu na wojskowych ćwiczeniach. Czym jeszcze może zajmować się żołnierz w zielonym otoku? Okazuje się, że nie tylko może, ale i wykonuje szereg działań nacechowanych wychowawczymi i społecznymi akcentami.

STARZYNA

To nazwa małej wsi, zagubionej w ostępach Puszczy Białowieskiej. Podczas ostatniej wojny weszła do historii jako miejsce ciężkich walk. Dziś czas ten przypomina pomnik — grób bohaterskiego porucznika **Dymitra Moskalenki.** Jest to także miejsce spotkań dwóch pokoleń ludzi w zielonych mundurach — żołnierzy WOP i harcerzy z drużyn służby granicznej. Oprócz wspólnej pasji łączy ich coś głębszego — przyjaźń odnaleziona we wspólnej pracy i zabawie.

Oficjalnie spotkanie na granicy nosiło nazwę III Manewrów Drużyn HSG. Przybyło na nie ok. 150 harcerzy z **Mielnika, Klukowicz, Czeremchy, Policznej, Kleszczel, Dubicz Cerkiewnych, Starzyny,** a nawet dalekiego **Gródka.** Przybyli także ich opiekunowie, a zarazem współorganizatorzy imprezy, wopiści ze strażnicy w **Czeremsze.**

Pierwsza noc. Tuż przed trzecią. Alarm!!! Pośpieszny wymarsz i zbiórka pomiędzy granicznymi słupami. Świetlne słupy reflektorów, błyski sztucznych ogni. Tak z fantazją powitali radzieccy „pogranicznicy" polskich harcerzy. Wszyscy tworzą duży krąg. Z samego serca puszczy płyną słowa: „Pragniemy, aby nigdy już nie wrócił czas wojny i jesteśmy przeciwko tym, którzy nasz radosny czas chcą zniszczyć hukiem samolotów i świstem bomb, cieniem zbrojeń atomowych..."

Mł. chorąży **Józef Strakszys** od lat swój wolny czas poświęca młodzieży. Przekazywanie jej swych doświadczeń, kształtowanie młodych charakterów — to jego pasja. „Zaraził" się tym nie tylko on. Na strażnicy istnieje Wojskowy Krąg Instruktorski skupiający 11 osób. Opiekują się 7 drużynami z rejonu Czeremchy...

WALIŁY

Krajobraz — rzec by się chciało — księżycowy. Zwały połamanych drzew. Istny labirynt splecionych gałęzi, pni i korzeni rozciągający się na przestrzeni kilkuset hektarów. Krótko mówiąc — zeszłoroczne śniegołomy. Tony marniejącego drewna. I żadnych szans na jego zagospodarowanie. Brak ludzi, sprzętu, możliwości.

Na pomoc ruszyło wojsko. 25 ludzi zmieniło swe mundury na ubrania robocze. Krótkie przeszkolenie z umiejętności posługiwania się piłą motorową i... do pracy. Wolno, mozolnie — metr po metrze trzeba wycinać gałęzie, wyszukiwać zdrowe pieńki. Podleśniczy **Eugeniusz Sitczuk** dwoi się i troi. Serce się raduje temu człowiekowi lasu. Jeszcze niedawno patrząc na próchniejące hektary ocierał łzy smutku i bezsilnej złości. Teraz już wie, że las będzie zdrowy, a drewno nie zmarnuje się.

Żołnierze zaczęli swą pracę przed miesiącem. Wkrótce będzie ich więcej, lecz i tak nie wyjadą stąd przed zimą. Wymieńmy kilka nazwisk, tych, którzy swój nowy obowiązek traktują, jak służbę, wzorowo: st. szer. **Jerzy Ostaszewski,** szer. **Leszek Wołkowycki** i szer. **Ryszard Romanowicz.**

KUŹNICA

To właśnie o tych żołnierzach pełniących swą służbę w Granicznym Punkcie Kontrolnym utarło się powiedzenie: **„Oni pierwsi witają i ostatni żegnają".** Czyli są wizytówką naszego kraju. To zobowiązuje. Do elegancji, kultury, dypomlacji. Wbrew powszechnej opinii ruch turystyczny nie uległ zmniejszeniu — pociągi jeżdżą wypełnione do ostatniego miejsca. — Około tysiąca pasażerów na dobę przekracza granicę — mówi ppłk **Edward Bednarczyk** i — co muszę przyznać — są oni „kulturalniejsi" niż dawniej. Mniej alkoholu i handlu. To cieszy.

★

Trzy miejsca. Trzy różne działania żołnierzy WOP. Trzy koloryty ich codziennej służby i prywatnych pasji.

Tekst i zdjęcia:
ANATOL CHOMICZ

Siła przyzwyczajenia

Michał B. nie był człowiekiem zabobonnym. Był natomiast człowiekiem głęboko wierzącym w... siłę przyzwyczajenia. Życiorys układał mu się raczej niefortunnie, bowiem niemal od kołyski był w odnawiającym się jak pory roku konflikcie z prawem. Do szesnastego roku działał ze znajomością kodeksu karnego, wiedząc że nawet za to, za co dorośli spędzają kilkadziesiąt lat w kryminale, on — nieletni — posiedzi w poprawczaku najwyżej do dwudziestego pierwszego. Na szczęście dla bliźnich z ludzkim życiem nie igrał, a co najwyżej z mieniem. Za to ostatnie, tak jak przewidywał, posiedział. W zakładzie poprawczym rzecz jasna.

Wolny jak ptaszę, do służby wojskowej niezdolny, opuścił miejsce resocjalizacji i izolacji wiedząc już że kraść, mordować oraz dopuszczać się drobniejszych przestępstw przeciwko zdrowiu i mieniu nie należy. Niestety, od tej wiedzy silniejsza była... siła przyzwyczajenia. Z przyzwyczajenia też zapewne w trzy miesiące po opuszczeniu zakładu wraz z młodszym od siebie o lat sześć Leonardem N. włamał się do czterech mieszkań prywatnych. Obłowili się obaj nie tyle w gotówkę, ile w dobra mniej inflacyjne. Michałowi B. przypadły w udziale trzy damskie kożuchy, kolorowy telewizor, dwa wysokiej klasy magnetofony oraz trochę biżuterii.

Z takim bagażem życiowym zapoznał Łucję K., rozwódkę i matkę trzyletniego Krzysia. U niej też zamieszkał. Z bagażem. Początkowo swojej przyjaciółce usiłował — z powodzeniem jak owa dziś twierdzi — wmówić, iż pracuje „na prywatkach". Przyjaciółka łatwo dała się zwieść i wyjaśnieniom, i osobistemu urokowi Michała B., ponieważ prawie wcale nie bywała trzeźwa. Teoretycznie utrzymywała się z alimentów regularnie nadchodzących od tatusia Krzysia. Praktycznie — przepijała je całe, a dziecko chodziło głodne, brudne i zaniedbane. Pełnoletni Michał B. był prawdziwym promykiem radości w tej dotkniętej przez los rodzinie. Bo trzeba mu przyznać, iż od alkoholu trzymał się z daleka. Uczuciem zaś obdarzył Łucję, zaś jej syna głęboką sympatią. Dobra nieinflacyjne topniały w rękach. Łucja wymieniła dwa kożuchy na wódkę. Trzeci wspólnie spieniężyli, aby kupić „synusiowi" tapczanik. Telewizor — bo był to Jowisz — wysiadł, a z biżuterią wyjść na rynek było strach.

Przekonany, że działa z pobudek wyższych, zwanych uczuciem, Michał B. znów zwrócił się z propozycją „odwiedzenia" kilku mieszkań do Leonarda N. Ten jednakże odmówił, zasłaniając się zbliżającą maturą. Wobec tego — ponieważ przede wszystkim do takiej roboty potrzebny mu był wspólnik — swoje projekta wyłożył Łucji K.

Pani K. o maturze nie myślała nigdy, zadowoliwszy się zwykłym wykształceniem zawodowym, toteż i nie odmówiła. Tym bardziej że już wkrótce wraz z panem B. mieli stać się podstawową komórką społeczną czyli rodziną.

A rodzina — mówiła jej przyszła głowa — musi mieć solidne podstawy. Podstawą więc przyszłego związku stały się dobra zrabowane w dwóch mieszkaniach oraz klubie płetwonurków. Z tego ostatniego niedoszli państwo B. wynieśli tylko nadmuchiwaną żabę — dla Krzysia.

Michał B. jak już zaznaczyliśmy wcześniej, głęboko wierzył w siłę przyzwyczajenia. Ponieważ obawiał się, że wcześniej lub później będzie on wraz z przyjaciółką nagabywany przez organa ścigania, zawczasu myślał jak wyreżyserować spotkanie. Siebie kwalifikując w kategoriach ludzi wytrzymałych fizycznie i psychicznie, odporności owej nie widział u Łucji K.

Zatem, tylko po to aby ją przyzwyczaić do rozmów z funkcjonariuszami MO rozpoczął żmudny trening. Znając słabość swojej wybranki do kieliszka, kazał jej pić ciepłą wódkę i ze spodeczka na domiar. Czasami przez słomkę. Te próby zniosła dzielnie. Następnie — bowiem było to szkolenie etapowe — starał się jak umiał wyrobić w niej odporność fizyczną. Zaczął od bokserskich ciosów w śledzionę. Przetrzymała. Protestującego Krzysia walił głową o ścianę. Nie protestowała.

Przeszedł więc do ostatniego z zakładanych etapów, czyli treningu na świeżym powietrzu. Z łatwością — bo Michał B. jest krzepki — udawało mu się przynajmniej ze trzy razy przewrócić przyszłą żoną na chodnik i wlec twarzą do ziemi (trzymał za nogi!) aż do samego domu. Świadków owych praktyk nie ma. Wszystko to działo się bowiem w zapomnianym przez władze miasta osiedlu małych domków, gdzie nikt nikomu w garnki nie zagląda. Jedynym świadkiem jest Łucja K., która trening przerwała przed czasem, lękając się iż jego kontynuowanie grozi jej utratą życia. Zgłosiła się do dzielnicowego i zeznała, co wie o swoim konkubencie.

Michał B., obecnie zatrzymany, niczemu nie zaprzecza. Wobec Łucji K. zachowuje się kurtuazyjnie, nie obciążając jej współwiną za włamania do dwóch mieszkań i klubu płetwonurków. Nie może jej wybaczyć tylko jednego — dlaczego przerwała trening, który z pewnością zaowocowałby siłą przyzwyczajenia... do milczenia. Czy przewidywał w finale grobową deskę, trudno dociec.

(hp)

KSIĄŻKI NADESŁANE

Zagadnienia polityki społeczno-gospodarczej. Książka i Wiedza 1987, nakład 20.000 egz., str. 254, cena 250 zł.

Karol Marks — Przyczynki do historii kwestii polskiej. Książka i Wiedza 1986, nakład 5.000 egz., str. 1026, cena 600 zł.

Władimir Liczutin — Czas wesla. Książka i Wiedza 1987, nakład 15.000 egz., str. 410, cena 270 zł.

PPS. Wspomnienia z lat 1918—1939. T. 1/2. Książka i Wiedza 1987, nakład 10.000 egz., str. 1381, cena 1300 zł.

Kazimierz Kaczmarek — Oni szturmowali Berlin. Książka i Wiedza 1987, nakład 30.000 egz., str. 198, cena 210 zł.

Tadeusz Jurga — Druga wojna zaczęła się w Polsce. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1987, nakład 20.000 egz., str. 192, cena 125 zł.

Wacław Korabiewicz — Rapsod o głowie hetmana. MON 1987, nakład 5.000 egz., str. 237, cena 400 zł.

Tadeusz Wojeński — Przewodnik wędkarski po jeziorach Warmii i Mazur. Wydawnictwo Sport i Turystyka 1987, nakład 50.000 egz., str. 200, cena 210 zł.

III Plenum KC PZPR. Książka i Wiedza 1987, nakład 20.000 egz., str. 110, cena 150 zł.

Tadeusz Drewnowski — Rzecz russowska. Wydawnictwo Literackie 1987, nakład 15.000 egz., str. 403, cena 670 zł.

Jerzy Broszkiewicz — Doktor Twardowski. Wydawnictwo Literackie 1987, nakład 20.000 egz., str. 282+387, cena T. 1/2 — 750 zł.

Wojciech Jarzębowski, Andrzej Konieczny — Ślady marzeń. Wydawnictwo Lubelskie 1987, nakład 20.000 egz., str. 302, cena 180 zł.

Ryszard Siudalski — Wiatr w oczy. Książka i Wiedza 1987, nakład 10.000 egz., str. 266, cena 240 zł.

Roman Bratny — CDN. Książka i Wiedza 1987, nakład 80.000 egz., str. 269, cena 170 zł.

Wit Stwosz w Krakowie. Wydawnictwo Literackie 1987, nakład 20.000 egz., str. 119+47 ilustracji, cena 450 zł.

(zet)

Rekordzistka

Cała prasa jugosłowiańska odnotowała, że we wsi Lecze, niedaleko miejscowości Medvedże maciora wydała na świat 19 żywych prosiąt, przy czym wszystkie są w dobrej kondycji i nabierają wagi.

Taki poród był niespodzianką nie tylko dla rolnika, ale również dla specjalistów. Dotychczas odnotowany rekord wynosił w tej dziedzinie 16 prosiąt.

(P)



Strzelanie zawsze cieszy się dużą popularnością...

Wyspa ze śmieci

OBLICZA się, że tylko dzięki odpadkom terytorium Japonii w ciągu ostatnich 20 lat powiększyło się o 220 km kwadr.

Przed 25 laty specjaliści z Tokio zdecydowali, że — w związku z brakiem miejsca na lądzie — śmieci wywozić się będzie na jedną z niewielkich wysepek. Zgodnie z tą decyzją zbudowano ośmiokilometrowy tunel podmorski, którym potężne śmieciarki kursują przez całą dobę.

Na wyspie nieprzerwanie pracują buldożery, które rozprowadzają wysypane śmieci coraz dalej i ubijają nową warstwę. Z powodu smrodu i grożących chorób, cała załoga pracuje w maskach i specjalnych kombinezonach, podobnych niemal do skafandrów kosmicznych.

Specjaliści od ochrony środowiska obecnie twierdzą — i mają dowody — że dalsze rozbudowywanie „wyspy śmieci" prowadzi do klęski ekologicznej, zwłaszcza poprzez zatrucie wody w Zatoce Tokijskiej. Wszystko wskazuje, że „ochroniarze" sprawę wygrają. Na „wyspie śmieci" utworzony zostanie park wypoczynkowy. Wiadomo bowiem, że na takim podłożu roślinność będzie rosła szybko i bujnie.

(P)

Partnerzy z „Pasmanty"

Ciąg dalszy ze str. 3

dochodzi do konfliktów. Grzegorz Klepacki, choć nie jest członkiem egzekutywy POP, proszony jest na jej wszystkie posiedzenia. I na odwrót — w zebraniach związkowych uczestniczy Roman Chlabicz, pełniący już drugą kadencję funkcję I sekretarza, równocześnie doświadczony działacz związkowy.

— Jako dyrektor mogą spojrzeć z góry na układ sił przedstawicielskich w zakładzie — mówi Franciszek Pajda. — Nie dostrzegam żadnych destrukcyjnych tarć. Różnice zdań, które występują, są potrzebne, bo bez nich nie byłoby postępu. W moim odczuciu współpraca między organizacją partyjną, związkową, młodzieżową i radą pracowniczą układa się prawidłowo.

Każde ważniejsze postanowienie poprzedza konsultacja z czynnikami społecznymi. O tym, kto pojedzie do zaprzyjaźnionego z „Pasmantą" bratniego zakładu „Kaspinas" w Kownie decydują pospołu wszyscy reprezentanci zakładowej „czapki". Tak samo dzieje się przy okazji podwyżek płac.

Podobnie przebiega sprawdzony w „Pasmancie" proces wartościowania stanowisk pracy. Komisji przewodniczy główna księgowa, ale w jej skład weszli też przedstawiciele zakładowych organizacji. Chcą być obecni wszędzie tam, gdzie zapada decyzja o stopniu trudności danego stanowiska pracy, a w ślad za tym także wynagrodzenie.

Akcja wartościowania potrwa dość długo, bo każdy z 440 pracowników białostockiej „Pasmanty" będzie miał komputerową fotografię swego miejsca pracy. Dopiero potem, w zależności od liczby uzyskanych punktów, będzie można dostrzec efekt na listach płac.

Bez przymusu

Organizacja związkowa i partyjna są — jak dotąd — niezbyt liczne. Do PZPR należy 59 pracowników, do związków zawodowych — 210. Obaj szefowie — Chlabicz i Klepacki — liczą, że liczba członków będzie rosła. Właśnie teraz, jedna z młodszych koleżanek I sekretarza POP, który pracuje jako ślusarz oddziałowy na plecionkarni — złożyła wniosek o przyjęcie na kandydatkę PZPR.

Również kartoteka związkowa nie cierpi na zastój. Wpływają deklaracje od nowych członków. Jednak nadal połowa pracowników nie należy do związku. Wolą stać z boku, bo wiedzą, że na mocy znowelizowanej ustawy — zarząd związku zobowiązany jest występować w imieniu nie tylko swoich członków, ale i całych załóg.

Wielu pracowników — nie płacąc składek — korzysta z opiekuńczego patronatu. Być może, niektórzy zdecydują się na podpisanie deklaracji pod wpływem nowych zasad dofinansowania związkowcom wczasów stacjonarnych i turystycznych. Nie ma przymusowych zapisów do związku. Pracownicy sami kalkulują, czy warto do nich należeć.

HELENA VANEK

Rośnie Fundusz Budowy Uniwersytetu

Wśród ofiarodawców na Fundusz Budowy Uniwersytetu w Białymstoku w ciągu ostatniego tygodnia dominują indywidualne osoby oraz szkoły.

Wpłat dokonały: **SP w Gródku — 21.880, SP w Dąbrowie Dzięcieli — 672, SP w Wysokiem Mazowieckiem — 2 tys., SP w Jabłonce Kościelnej — 1500, SP w Piszu — 7569, Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych CZS „SCh" w Ełku — 4.215, SP w Pogorzeli — 2316, SP w Grabowie — 3712, SP w Siemianówce — 8030, SP w Święcku Wielkim — 1360, Samorząd Uczniowski przy SP w Narewce — 8110, SP nr 1 w Hajnówce — 16.383, SP nr 2 w Goldapi — 1760, SP nr 34 w Białymstoku — 14.770, SP w Jabłońsku — 1020, „Społem" PSS Białystok — 100 tys., Spółdzielnia Inwalidów im. J. Marchlewskiego w Białymstoku — 40 tys.** Ponadto wpłacili: mieszkaniec **Białegostoku — 40 tys., mieszkaniec Gobłost — 20 tys., mieszkaniec Smolanki — 10 tys., mieszkaniec Białegostoku — 3 tys., mieszkaniec Polanek — 10 tys.,** mieszkaniec **Rozedranki St. — 10 tys., mieszkaniec Turośni Kościelnej — 4 tys., Jan Kazieko z Białegostoku — 300 zł.**

Stan funduszu wynosił 31 maja **89.354.898 zł oraz 190 dol. USA, 10 rubli, 50 marek NRD, 30 marek RFN, 15 koron CSRS.**

(az)

Uwaga, plantatorzy buraków!

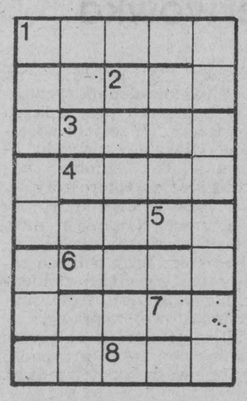
Według ustaleń Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin w Białymstoku, na liściach buraków cukrowych pojawiły się larwy **śmietki ćwiklanki.** Wgryzają się one do wnętrza liści tworząc tzw. miny. W przypadku, gdy stwierdzimy ich obecność na plantacjach należy przystąpić do wykonywania zabiegów ochronnych, stosując jeden z następujących środków chemicznych: **Anthio, Diozinon 25 EC, Zolone, Foschlor, Owadofos.** Te same preparaty będą jednocześnie niszczyły **mszycę burakową,** która również żeruje na plantacjach. Indywidualne zalecenia dotyczące oprysków na poszczególnych uprawach wydaje terenowa służba ochrony roślin.

(lk)

KRAMIK BZIKÓW

WĘŻO-BLIŹNIAKI — 2 pkt.

W obu diagramach układ liter jest taki sam.



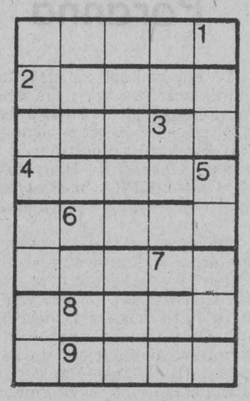


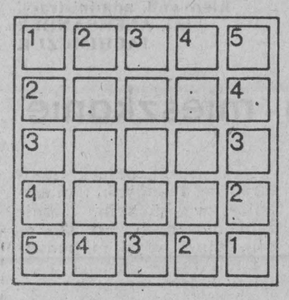
DIAGRAM LEWY: 1) jednostronna tkanina jedwabna, 2) część roweru, 3) chronologiczny zapis wydarzeń, 4) prowizoryczny budynek, 5) pierwotniak z nibynóżkami, 6) jedna z dwóch u człowieka, 7) śląski brydż, 8) krzyżówkowa papuga.

DIAGRAM PRAWY: 1) atrybut aktora, 2) imię tytułowego bohatera powieści J. Londona, 3) drapieżnik z rodziny delfinów, 4) starożytne liczydło, 5) uchwyt ślusarski, 6) główna część cyrku, 7) płaksa, mazgaj, 8) wiosną na rzece, 9) część należności pieniężnej.

HOMONIM — 1 pkt.

Posłuchaj mój miły, ale bez.....
Twoje..... to bohomazy.

KWADRAT SUPERMAGICZNY — 2 pkt.



Każdy wyraz czytany jest w czterech kierunkach. ZNACZENIE WYRAZÓW: 1) jedno z imion autora poematu „Promethidion", 2) czarna odmiana jagniąt rasy karakuł siwiejących po 1—1,5 roku życia, 3) w muzyce arabskiej model melodyczny mający określoną skalę i wzory rytmiczne, 4) miasto w Japonii na zachód od Okajamy, 5) wiąz szypułkowy.

KUPON
10 CZERWCA
1987
„GW"

Do nadsyłanego rozwiązania należy dołączyć zamieszczony obok kupon konkursowy. Kupon ten należy nakleić na kartce pocztowej lub kopercie. Rozwiązania nadesłane bez kuponu nie będą uwzględniane przy losowaniu nagród.

Dzisiejszy Kramik jest ostatnim „wydaniem" challenge'u szaradziarskiego.

Za dwa tygodnie rozstrzygnięcie tej rywalizacji. Oczywiście, nadal zapraszamy do uczestnictwa w rozwiązywaniu Kramika.

Rozmowa z naczelnikiem Wydziału Paszportów WUSW w Białymstoku — ppłk. BOGDANEM SZEPIETOWSKIM

Rozmiłowani w wojażach

— Kolejki przed Wydziałem Paszportów są coraz dłuższe i ustawiają się od wczesnych godzin porannych. Wyznaczane są odległe terminy wydania dokumentów uprawniających do przekroczenia granicy...

— Istotnie, kolejki są spore. Na powstałą sytuację złożyło się jednak kilka przyczyn. Po pierwsze utraciły ważność wpisy do dowodów osobistych, upoważniające do wyjazdu do europejskich krajów socjalistycznych. Po drugie — zgodnie z ustawą o paszportach i tendencją do dalszej liberalizacji przepisów — przystąpiliśmy do wydawania obywatelom paszportów ważnych na dziesięć lat. Dokument ten pozostaje u obywatela.

Te dwa elementy spowodowały ogromny napływ wniosków. Dla ilustracji podam, że od r. 1984 wydaliśmy już około 75 tys. paszportów. Przeciętnie dziennie przyjmujemy obecnie około tysiąca wniosków dotyczących różnych form wyjazdów. Można przyjąć nawet i więcej wniosków, ale kiedy i w jakim czasie wypisać paszporty? Jesteśmy ograniczeni nie tylko możliwościami technicznymi, ale i kadrowymi.

Przyjmowanie dokumentów trwa pozornie długo. Należy jednak mieć na względzie, że pracownik Wydziału Paszportów musi dokładnie sprawdzić złożony wniosek, porównać z dowodem osobistym, wyjaśnić wątpliwości czy niejasności. Tu nie może być mowy o niedokładnościach. Każde niedopatrzenie, rozbieżność danych, może spowodować zakwestionowanie paszportu przez służby graniczne nie tylko polskie ale i innych krajów i niewyrażenie zgody na wyjazd z Polski bądź też na wjazd do określonego państwa. Właściciel paszportu ma wówczas pełne prawo mieć do nas pretensje. Właśnie dlatego, aby przekraczanie granicy odbywało się szybko i sprawnie, dokument paszportowy nie może zawierać żadnych pomyłek.

— Skąd te ogromne kolejki?

— Nagle wszyscy zechcieli mieć paszport i to niezależnie od tego czy planują wyjazd w roku bieżącym czy przyszłym. Stoją też w kolejce osoby mające wykupione wczasy za granicą, uczestnicy wycieczek zagranicznych. Wzrosła też ogromnie ilość wniosków z uwagi na zakończenie roku szkolnego i akademickiego. Wzorem lat ubiegłych, w ramach wymiany, wyjedzie bardzo dużo młodzieży do NRD, będą liczne grupy dziecięce i młodzieżowe do innych krajów. Zwiększona jest ilość wyjazdów w oparciu o wycieczki organizowane przez biura podróży, zaproszenia, vouchery itp. Nastąpiło więc ogromne spiętrzenie ilości wniosków...

— ...i wszyscy swe kroki kierują na ul. Bema...

— Zgłaszając się niemal w ostatniej chwili, tuż przed wyjazdem, interweniując gdzie się tylko da, aby natychmiast wystawiono paszport. Nie jestem formalistą, sam nie znoszę biurokracji, ale przy takim nasileniu pracy jak obecnie, wydanie paszportu ważnego na dziesięć lat może się znacznie przedłużyć. Nie dotyczy to wypadków losowych, gdzie wykazujemy pełne zrozumienie i udzielamy maksymalnej pomocy.

Już obecnie czas oczekiwania na paszport wynosi sześć tygodni. W pierwszej kolejności załatwiane są grupy młodzieżowe, wyjazdy w ramach bezdewizowej wymiany zakładów pracy, wycieczki biur podróży.

— Nie zauważyłem, aby zwiększyła się liczba pomieszczeń zajmowanych przez Wydział Paszportów...

— Przed laty, gdy nie notowano tylu wyjazdów zagranicznych, był to lokal przestronny, zapewniający wygodę interesantom. Dziś już poczyna nam brakować miejsca z uwagi na ogrom dokumentacji, nawet przy uwzględnieniu, że obecnie wniosek o wydanie paszportu do europejskich krajów socjalistycznych „osiągnął rozmiar" niewielkiego druczku-kartonika. Ale to wszystko musi być dokładnie zarejestrowane, objęte odpowiednim systemem informatycznym, aby w razie potrzeby odnaleźć określoną osobę, skonfrontować z kartą przekroczenia granicy itp. Ponadto — zgodnie z ustawą o paszportach — musimy niejednokrotnie sięgać do rejestru skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości, sprawdzać czy przeciwko obywatelowi nie jest prowadzone postępowanie przygotowawcze. Są to ogromne ilości informacji, które służą aktualizacji danych zawartych we wnioskach.

Pracowników też nam w roku bieżącym nie przybyło. Resort Spraw Wewnętrznych przecież obowiązuje oszczędna gospodarka posiadanymi etatami.

— Czyżby chciał pan w ten sposób zasugerować aby zrezygnowano z ubiegania się o paszport bo i tłok, i kolejka, i czekanie...

— Nie mam takiego zamiaru. Każdy obywatel ma prawo otrzymać i posiadać paszport na warunkach dokładnie określonych w ustawie. Miałem na myśli coś innego. Osoby, które nie planują wyjazdów w roku bieżącym lub przewidują to dopiero w roku przyszłym, niech nie narażają się teraz na tłok i niewygodę, a złożenie wniosku odłożą na październik — listopad. Należy też przy wyjazdach zbiorowych i voucherowych w większym niż dotychczas stopniu korzystać z pośrednictwa biur podróży.

— Wiele osób udaje się do Wydziału Paszportów tylko po druki. Okazuje się, że też trzeba czekać. Czy nie można wyłożyć w holu?

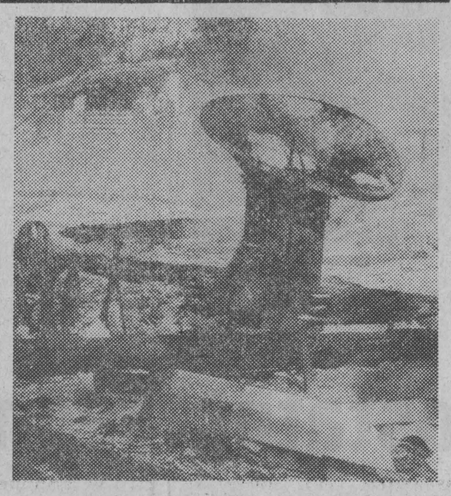
— Próbowaliśmy. W ciągu godziny zniknęło kilkanaście tysięcy druków! Po prostu ludzie brali nie po kilka, lecz po kilkanaście a nawet po kilkadziesiąt sztuk. Druki takie uczestnicy wycieczek zagranicznych a także wszyscy zainteresowani mogą otrzymać bez kłopotów w biurach podróży.

— Czy nie sądzi pan, że sposobem na zmniejszenie kolejek byłoby... zwiększenie opłat za wydanie paszportu? Bo przecież obecna opłata paszportowa nawet w drobnej części nie pokrywa kosztów druku i papieru a ponadto dzieci otrzymują paszport bezpłatnie...

— Chce pan znać mój prywatny pogląd? Nawet gdyby opłata paszportowa do kwestionariusza wynosiła tysiąc złotych, nasi rodacy tak rozmiłowani w podróżach zagranicznych, przyjęliby to bez mrugnięcia okiem. A tak na marginesie dodam, że opłaty paszportowe od kilkunastu lat pozostają niezmienne. Czas najwyższy na uregulowanie tej sprawy. Ale nie leży to w kompetencji resortu spraw wewnętrznych.

Rozmawiał:
BOHDAN HRYNIEWIECKI







W Dobrym Lesie gore

OGIEŃ zauważono po czternastej. Paliła się stodoła Sendrowskich — „Pieterków". Wiatr dął od Pisy. Dobroleska straż zjawiła się po kilkunastu minutach. Zanim zdążyli rozwinąć węże ogień trawił zabudowania Kowalczyków. Gdyby udało się rozwinąć je wszystkie, dom Kazimierza Piaseckiego ocalałby.

Zaczynało być groźnie. Ogień widziano już na stodole Kowalczyków, która stoi w środku wsi.

Sytuację opanowali „zawodowcy" z Kolna. Przy okazji dostało się miejscowym za ślamazarność. O piętnastej było po wszystkim. Straty, jak na kurpiowskie dochody z hektara piasku, są ogromne. A wszystko przez nierozwagę i bezmyślność. Bo ogień sam się z niczego nie wziął, do jego powstania przyczynił się człowiek.

Tekst i zdjęcia
GABOR LÖRINCZY

Pola i słowa

Stare przysłowie powiada, że niektórzy pracują według metod króla Cwieczka. Tradycja. Mentalność. Niedostateczna pomoc. Lekceważenie potrzeb. Chciałoby się być w czołówce. Sława kusi. Bogactwo nęci. Rywalizacja trwa nieustannie. Niestety, nie wszystkim starcza środków i wiedzy. Jedni biją rekordy, drudzy drepczą nadal w zaczarowanym kręgu. Brak przebicia. Świat jest zróżnicowany, rolnictwo — także. Inaczej być nie może — przynajmniej teraz i w najbliższej przyszłości — bo wszystkim rządzi pieniądz. Gotówka robi gotówkę.

DUŻE NADZIEJE wiązano wszędzie z tzw. zieloną rewolucją. Po 20 latach można dokonać podsumowania jej wyników. Są one niewątpliwie pozytywne. W tej kwestii panuje jedność poglądów. Mówi się nawet, że w niektórych krajach przyniosła ona fantastyczny postęp. Na przykład Indie miały przedtem duże kłopoty aprowizacyjne, a teraz dysponują nadwyżkami zboża.

Filozofia Ćwieczka

Indonezja musiała importować duże ilości ryżu; ostatnio osiągnęła pełną samowystarczalność, a nawet stać ją na eksport. Podobnie jest w innych rejonach świata, gdzie pokrycie własnych potrzeb staje się coraz pełniejsze. Miliony ludzi wyzwoliły się od widma głodu. Inni mają nadzieję na takie zmiany w systemie gospodarowania, które zapewnią żywność dla wzrastającej liczby ludności.

POD KONIEC bieżącego stulecia populacja ludzi na całym globie ma liczyć co najmniej 6 miliardów. W roku 2020 trzeba będzie wyżywić blisko 8 miliardów osób, a może nawet więcej. Jeżeli w tym czasie areał gruntów użytkowanych rolniczo nie wzrośnie w sposób istotny, to jedynym rozwiązaniem jest **intensyfikacja produkcji.** Służy temu właśnie zielona rewolucja, zwłaszcza w krajach Trzeciego Świata. Chwała więc naukowcom, którzy osiągnęli taki postęp w hodowli roślin. Biotechnologie mają zapewnić jeszcze większe sukcesy. Wszystko to budzi optymizm, aczkolwiek jest on — przynajmniej na razie — dość umiarkowany.

WSZYSTKICH TYCH, którzy liczyli na radykalne zmiany w wydajności podstawowych roślin uprawnych we wszystkich gospodarstwach spotkało pewne rozczarowanie. Nowe odmiany, odznaczające się lepszym wykorzystaniem składników pokarmowych i wody, nie stały się panaceum na liczne kłopoty. W Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej jest jeszcze 230 milionów warsztatów rolnych prowadzonych metodami legendarnego króla Cwieczka. Słabe gleby, brak systemów irygacyjnych, niedostatek energii, bardzo ograniczone możliwości finansowe — te czynniki nie pozwalały wprowadzać zasad zielonej rewolucji we wszystkich państwach i w większości gospodarstw. Chodzi bowiem nie tylko o wysokowydajne rośliny, ale również o wiążące się z tym zakupy nawozów, pestycydów, maszyn. Koniecznością staje się upowszechnianie wiedzy. Potrzebna jest międzynarodowa współpraca, a nie dyktat koncernów pracujących na rzecz rolnictwa.

WŁAŚNIE z tych powodów tylko **co trzeci z 423 milionów hektarów** w krajach Trzeciego Świata może być wykorzystany w sposób intensywny. Metody te — bardzo interesujące z punktu widzenia ekonomiki i organizacji, a także efektywności produkcji — mogły być wprowadzone na 1 proc. areału użytkowanego przez rolników w Afryce, na 22 proc. powierzchni w Ameryce Łacińskiej i 36 proc. gruntów obsiewanych zbożami w Azji. Oznacza to, że w większości gospodarstw dobrodziejstwa wynikające z postępu hodowlanego nie są wykorzystywane, co ogranicza korzyści zarówno indywidualne jak i zbiorowe. Liczenie na to, że bogaci pomogą biednym stało się znów iluzoryczne. Nikt nie chce dawać, każdy chce mieć profity, liczy przede wszystkim na zyski. Filantropia sprowadza się do ofert, za nią kryją się wielkie interesy, czyli duża gotówka. Jak zwykle. Wszędzie. Na każdym kroku.

W NASZYM KRAJU można mówić również o znaczących osiągnięciach w doskonaleniu roślin uprawnych. Dotychczas rolnictwo otrzymało około 90 nowych odmian, a **w najbliższym 10-leciu przybędzie ich od 140 do 150.** W hodowli żyta, pszenżyta należymy do europejskiej czołówki. Pod tym względem instytuty naukowe dobrze wywiązują się ze swych obowiązków. Jeżeli efekty nie są jeszcze na miarę oczekiwań, to głównie dlatego, że ciągle brakuje nam nowoczesnych środków produkcji, a konieczna chemizacja rolnictwa budzi wiele kontrowersji. Tymczasem z pustego i Salomon nie naleje. Mamy więc biologiczne podstawy do wydatnego zwiększenia wydajności roślin uprawnych, ale niedostatki organizacyjne, techniczne i technologiczne ograniczają zasięg i efektywność gospodarowania. Każda nowa odmiana stwarza tylko szanse, sama przez się nie decyduje o plonach i dochodach. Jest to oczywiste dla teoretyków i przodujących praktyków. Tylko skąd wziąć pieniądze na inwestycje? Chodzi o duże nakłady środków i materiałów. W przeciwnym wypadku będziemy stosować w większości gospodarstw metody z czasów króla Cwieczka.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Milo Speriglio

Marilyn Monroe - morderstwo zatuszowane

Przełożył Artur Ubik

(50)

Z tonu jej głosu Slatzer wyczuł, że ten dziennik z notatkami na temat jej romansów z braćmi Kennedy traktowała jako swego asa w rękawie. Ale chociaż uważała to za broń, która umożliwi jej powrót do Kennedych, jej plany wkrótce spaliły na panewce.

Dziwne to, lecz o planie porwania Marilyn opowiedział Slatzerowi człowiek pracujący w owym czasie w jednej z instytucji śledczych podległych Departamentowi Sprawiedliwości.

OSTATECZNY DOWÓD, ŻE MARILYN MONROE ZAMORDOWANO

Większość ludzi na całym świecie czytała, że śmierć Marilyn Monroe spowodowało przedawkowanie nembutalu — żółtych kapsułek zawierających pentobarbital sodu. Takie było ustalenie Zespołu do Badania Przypadków Samobójstw, który po przedłożeniu sprawozdania koronerowi Thomasowi Noguchi przekazał to zaskoczonym przedstawicielom prasy 18 sierpnia, niecałe dwa tygodnie po pogrzebie Marilyn.

Nembutal należy do kategorii środków nasennych, wytwarzany zaś jest przez Abbott Laboratories w North Chicago, w stanie Illinois. Ten sprzedawany na receptę lek występuje w czterech postaciach: żółtych kapsułek, bezbarwnego syropu, płynu do zastrzyków dożylnych i czopków. Marilyn zażywała żółte kapsułki (po 1,5 grama) — to znaczy najsilniejszą postać nembutalu występującą w kapsułkach. Dwie takie kapsułki wystarczyły, by zapewnić jej spokojny sen. Marilyn znała swą dopuszczalną dawkę. Jak to wykazały prowadzone w przeszłości badania, osoby zażywające środki nasenne poznają swe możliwości na zasadzie prób i błędów i dobrze wiedzą, ile proszków mogą zażyć. Marilyn wiedziała, że dwa, najwyżej trzy proszki na noc wystarczą, by spała spokojnie. Następnego dnia rano jedynym skutkiem ubocznym było lekkie otępienie, ale po zimnym prysznicu i czarnej kawie czuła się jak nowo narodzona.

Faktem jest, że rankiem 5 sierpnia 1962 roku jeden z lekarzy znajdujących się w sypialni aktorki powiedział sierżantowi Jackowi Clemmonsowi, iż Marilyn popełniła samobójstwo połykając nadmierną dawkę nembutalu i pokazał leżącą obok pustą fiolkę, która poprzedniego dnia zawierała podobne czterdzieści siedem lub pięćdziesiąt kapsułek. Błąd polega tu na tym, że nie można wydawać orzeczenia o przyczynie zgonu tylko na tej podstawie, że ktoś opróżnił fiolkę z lekarstwami. A jednak oficer sporządzający raport policyjny wpisał jako przyczynę śmierci to, czego dowiedział się od lekarza, po czym „temat" ten przekazano Zespołowi do Badania Przypadków Samobójstw, który uwiecznił go, przekazując prasie jako swoje ustalenie.

Kiedy już zwłoki Marilyn miały być przewiezione do zakładu pogrzebowego i zabalsamowane, co zniszczyłoby wszelkie dowody, na przeszkodzie stanął asystent zastępcy koronera, Lionel Grandison, który polecił przewieźć ciało do biura koronera w Los Angeles. Należy przyjąć, że autopsja zwłok powinna wykazać, co zażyła osoba popełniająca samobójstwo. Okazało się jednak, że w układzie pokarmowym Marilyn nie wykryto śladów nembutalu.

Gdyby zażyła te kapsułki doustnie, wówczas odkrycia doktora Noguchi wykazałyby, że: a) żółty żel kapsułek zabarwia tkanki układu pokarmowego od przełyku w dół, aż po jelito cienkie i grube i b) z czterdziestu siedmiu czy pięćdziesięciu kapsułek ponad połowa powinna pozostać w postaci częściowo lub wcale nie rozpuszczonej, skoro dawka śmiertelna jest o tyle mniejsza od tej, którą rzekomo połknęła Marilyn. Doktor Noguchi nie stwierdził jednak nic takiego. Nie znalazł żółtego zabarwienia, nie mówiąc już o samych kapsułkach.

W krwi, którą toksykologowie zawsze badają na samym początku, wykryto poziom barbituranów wynoszący 4,5 mg proc. Autorytety medyczne są zdania, że 3,3 mg proc. barbituranów we krwi jest dawką śmiertelną nawet dla osoby nałogowo zażywającej nembutal. Ale oto największa zagadka: jeżeli znaleziono tyle pentobarbitalu (nembutalu) w krwi Marilyn, to dlaczego nie wykryto tego związku w jej żołądku? A skoro nie znaleziono też żółtego zabarwienia, to w jaki sposób lekarstwo to dostało się do jej organizmu?

Lekarze, którzy mieli wgląd w tę sprawę, zgadzają się, że oczywista odpowiedź brzmi: Marilyn wstrzyknięto nadmierną dawkę pentobarbitalu.

Na temat żółtego zabarwienia pozostającego na ściankach przewodu pokarmowego istnieją sprzeczne opinie. Niektórzy, choć nawiasem mówiąc nie są to lekarze, nie chcą w to wierzyć. Łatwo to jednak udowodnić, a pierwszym oficjalnym źródłem moich na ten temat informacji były zakłady Abbott Laboratories. Ich rzecznik we wrześniu 1982 roku osobiście potwierdził, że kapsułki nembutalu zawierają barwnik, który pozostawia żółty ślad. Jestem przekonany, że w zakładach tych najlepiej wiedzą, co produkują.

Postanowiłem jednak pójść dalej. Skonsultowałem się z Amerykańskim Stowarzyszeniem Lekarzy z siedzibą w Nowym Jorku i poprosiłem o jednoznaczną odpowiedź, czy nembutal pozostawiłby żółty ślad w przewodzie pokarmowym osoby, która zażyła pewną ilość tego leku. Odpowiedź nadeszła po niecałych dwóch godzinach. Stowarzyszenie skontaktowało się z doktorem Georgem Hummerem, patologiem w szpitalu św. Józefa, który z kolei porozumiał się z doktorem Ronaldem Kornblaumem, naczelnym lekarzem sądowym przy biurze koronera okręgowego Los Angeles. Odpowiedzi obu lekarzy wypadły twierdząco. Tak, nembutal (w postaci kapsułek) pozostawia żółty ślad w tkankach przewodu pokarmowego.

Doktor Kornblaum stwierdził nawet, że w jego biurze zawsze, gdy zachodzi podejrzenie, że zmarły przedawkował nembutal, w pierwszej kolejności szuka się żółtego śladu.

(Ciąg dalszy w środę)

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Choroszczy

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- piekarzy lub pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia zawodu piekarza
- 5 sprzedawców do sklepu Nr 5 w Choroszczy na wspólną materialną odpowiedzialność.

Chętnych zatrudnimy na bardzo dobrych warunkach płacowych.

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w Zarządzie GS Choroszcz ul. Dominikańska 2, tel. 120-16 lub 121-06 kadry.

k 2599-1

K O M U N I K A T

Zgodnie z art. 29 ustawy o planowaniu przestrzennym z dnia 12 lipca 1984 r. (Dz. U. Nr 35 poz. 185) zawiadamiam, że w dniach 17 czerwca – 7 lipca 1987 r., w godz. 10–12, pokój nr 50 w gmachu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Lenina 7/9 wyłożony będzie do publicznego wglądu projekt zmian w miejscowym planie szczegółowym zagospodarowania przestrzennego os. Jaroszówka w Białymstoku.

Teren opracowania ograniczony jest od północy terenami leśnymi przy Stacji Uzdatniania Wody na Pietraszach i granicą miasta Białegostoku, od wschodu pasem linii energetycznych (za ulicą Raginisa) i od południowego zachodu projektowaną trasą komunikacyjną – przedłużenie ul. Piastowskiej aż do ul. Wysockiego.

W okresie wyłożenia zaintersowane instytucje i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski.

PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU

k 2548-1

usługi

ŻALUZJE przeciwsłoneczne, drzwi harmonijkowe, suszarki nadwannowe, tapicerka i zabezpieczanie drzwi Rozenfeld, tel. 419-058, Kraszewskiego 21/4.
g 2527-0

NAPRAWA maszyn szyjących. Upalna 34, tel. 240-75. Borowski.
g 2449-0

ZAKŁAD cykliniarski. Borowski, 511-674.
g 2609-1

AUTOELEKTROMECHANIKA, autoalarmy. Inż. Sokołowski. Ciołkowskiego 35.
g 2602-0

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe poleca inż. Szałkowski, 17-100 Bielsk, Mickiewicza 25.
g 2353-0

lokale

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania w bloku. Wiadomość: tel. 336-71.
g 2667-1

MIESZKANIE M-3 w Kolnie zamienię na mieszkanie podobne w Białymstoku. Cena do uzgodnienia. Telefon w Białymstoku 431-327.
g 2665-1

MIESZKANIE komfortowe, dwupokojowe, spółdzielcze (I piętro) zamienię na M-5, M-6 najchętniej nowe z poważną dopłatą. Tel. 511-712.
g 2546-00

BIAŁYSTOK — mieszkanie, kwaterunkowe (47 m kw.) 2-pokojowe zamienię na podobne w Ełku lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń „2590/k".
g 2509-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. JANOWI SAMARAŃSKIEMU
z powodu śmierci
B r a t a
składają:
współpracownicy z Komendy Rejonowej Straży Pożarnych w Mońkach.
k 2735-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. WALENTYNIE BIELAWSKIEJ
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy WSI „Odnowa" w Białymstoku.
k 2732-1

Wyrazy głębokiego współczucia
WALENTYNIE ILIASZUK
z powodu śmierci
M a t k i
składają:
dyrekcja, Rada Pedagogiczna, ZNP, pracownicy i młodzież Zespołu Szkół Medycznych im. E. Sawickiej w Białymstoku.
k 2727-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. JADWIDZE SŁOCIE
z powodu śmierci
O j c a
składają:
dyrekcja, Rada Pedagogiczna, ZNP, pracownicy i młodzież Zespołu Szkół Medycznych im. E. Sawickiej w Białymstoku.
k 2726-1

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PODLASKA"

ZAKŁAD USŁUG RÓŻNYCH
15-333 Białystok, ul. Zwierzyniecka 8, tel. 277-83

WYKONUJE

- prace podwodne takie jak: kontrola i konserwacja budowli hydrotechnicznych, prace pomiarowe, wydobywcze i poszukiwawcze badanie flory i fauny
- prace porządkowe
- prace transportowe
- cyklinowanie i lakierowanie posadzek
- układanie mozaiki
- inne prace nietypowe takie jak: korepetycje, prace biurowe itp.

k 2740-0

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:
Miasto Białystok w dn. 11—12.06.87 godz. 8—15 w Starosielcach, za torami odbiorcy zasilani z linii napowietrznej.
— w dn. 11—21.06.87 godz. 8—17 ul. Wojsk Ochrony Pogranicza i sąsiednie.
— w dn. od 15.06.87 godz. 8.00 do dnia 17.06.87 godz 17 ul. Wojsk Ochrony Pogranicza, Kanonierska — wyłączenie całodobowe.
Miejscowości:
— dn. 11.06.87 godz. 8—15 Wasilków Osiedle przy ul. E. Plater oraz Szymki wieś i kolonie, Romanowo, Łuplanka Nowa i Stara, Ko. Jałówka, Kituryki, Gonczary, Podozierany V, Wiejki, Mostowlany, Żubry, Zielonka, Krynki PKP, Zubki, Wierobie.
— w dn. 11—12.06.87 godz. 8—15 Choroszcz ul. Dominikańska, Mickiewicza, Rynek, Ogrodowa, Branickiego, Białostocka, Zamkowa oraz Dzikie wieś i kol., Krupniki, Klepacze, Turczyn, Niewodnica kol. Klepacze, Fasty k/Dzikich, Żółtki ferma drobiu, Dzikie kol. Fasty, Nowosiółki.
— w dn. 11—30.06.87 godz. 8—15 Łaźnie, Podłaźnie.
— w dn. 15.06.87 godz. 8—14 Choroszcz, ul. 35-lecia PRL oraz Szosa Szpitalna (również bloki mieszkalne).
— w dn. 15.06.87 godz. 8 do dnia 17.06.87 godz. 17 oraz w dniu 24—26.06.87 w Dzikich wieś i kol., Fasty k/Dzikich, Żółtki Ferma Drobiu, Dzikie kol. Fasty, Nowosiółki — wyłączenia całodobowe.
Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne tel. 991.
K 2652-1

różne

ZAKUPIMY elektryczne nadmuchowe nagrzewnice powietrza. Podać parametry, ceny. Ogrodnictwo „Leopolitania". 68-210, Nowe Czaple.
g 2582-0

BOAZERIĘ brzozową i świerkową — sprzedam, ul. Rycerska 54.
g 2551-1

PRZYSTĄPIĘ do spółki w sektorze prywatnym. Oferty Biuro Ogłoszeń „2556".
g 2556-1

SILNIK do łodzi Weterok (8 kM) — sprzedam. Siedliska 2 gm. Ełk.
p 644-1

DZIAŁKĘ zabudowaną (budynek mieszkalny i gospodarczy) — sprzedam. Wiadomość: Leon Łukasiewicz, Siemiatycze, ul. Wesoła 32.
p 666-1

KURKI — sprzedam. Chodory 32.
g 2626-1

DZIAŁKĘ budowlaną w Krupnikach 28 k.Białegostoku — sprzedam.
g 2554-1

Wyrazy głębkiego współczucia
JAROSŁAWOWI i MARIANOWI PODZIEWSKIM
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Prezydium Rady Wojewódzkiej PRON w Suwałkach oraz współpracownicy.
k 2734-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w Hajnówce dla ulic. Konopnickiej, Orzeszkowej, Nałkowskiej, Skłodowskiej, Partyzanckiej od dnia **15.06.87 godz. 8 do dnia 17.06.87 godz. 16 oraz w dniach 19 i 20.06.87 w godz. 8—16.**

W/w przerwy spowodowane będą przebudową urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Posterunek Energetyczny w Hajnówce tel. 25-07.
K 2653-1

DOM nie wykończony — pilnie sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Nocznickiego 13 m 3.
p 668-1

SILNIK C-360 nowy — sprzedam. Zygmunt Kurzyna, 18-204 Kobylin Borzymy.
g 2559-1

MŁOCARNIĘ, prasę „Kunę", silnik elektryczny 7 kW — sprzedam. Stanisław Żochowski, Kamińskie Wiktory 3, gm. Poświętne.
g 2555-1

KOPACZKĘ ciągnikową — sprzedam. Krzywa 34, gm. Orla.
g 2548-1

GOSPODARSTWO o pow. 2,80 ha, budynki gospodarcze, dom z wygodami (0,5 km od Zambrowa) — sprzedam. Chodkiewicz, Wola Zambrowska 20.
p 665-1

SPRZEDAM koło Białegostoku gospodarstwo lub same budynki, tarcicę sosnową. Tel. 22-164.
g 2677-1

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszego kochanego męża, tatusia, syna i brata
Zdzisława Wilmonta
składa podziękowanie
rodzina.
g 2672-1

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH RZB
w BIELSKU PODLASKIM
17-100 Bielsk Podlaski, ul. Wojska Polskiego 17
O G Ł A S Z A W P I S Y
do klas pierwszych na rok szkolny 1987/88
w z a w o d a c h :

A. Do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
- murarz
- malarz budowlany
- technolog robót wykończeniowych w budownictwie
- monter instalacji budowlanych
- elektromonter
- mechanik maszyn budowlanych
- stolarz

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:
w klasach pierwszych – 2300 zł – 2500 zł
w klasach drugich – 2700 zł – 2950 zł
w klasach trzecich – 3550 zł – 3750 zł
oraz za dobre wyniki w nauce i zachowaniu premia w wysokości 20% miesięcznego wynagrodzenia.

Uczniowie znajdujący się w trudnych warunkach materialnych otrzymują zapomogi bezzwrotne do 2000 złotych kwartalnie.

W każdym roku nauki uczniowie otrzymują bezpłatnie kompletne ubrania robocze.

Przy szkole znajduje się internat.

Zakwaterowanie w internacie bezpłatne.

Absolwenci szkoły mają zapewnione zatrudnienie i wysokie zarobki oraz możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym w Bielsku Podlaskim.

B. Do TECHNIKUM BUDOWLANEGO dla PRACUJĄCYCH
- budownictwo ogólne – nauka trwa 3 lata

Warunkiem przyjęcia do technikum jest:
- ukończenie Zasadniczej Szkoły Budowlanej
- podjęcie pracy w przedsiębiorstwach budowlanych

Wymagane dokumenty przy przyjęciu do Technikum:
- podanie
- życiorys
- 3 zdjęcia
- świadectwo ukończenia ZSB
- skierowanie z zakładu pracy

Informacji udziela sekretariat szkoły w godz. 7–15, nr tel. 28-89, 23-57.
k 2741-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
Cukrownia „Łapy"
w Łapach

Z A T R U D N I NATYCHMIAST:

pracowników na stanowiskach:
- ▲ kierownika działu energetycznego wymagane wykształcenie wyższe z kilkuletnią praktyką zawodową
- ▲ kierownika działu budowlano-inwestycyjnego wymagane uprawnienia budowlane, wykształcenie wyższe lub średnie budowlane z kilkuletnią praktyką zawodową
- ▲ pracownika ds. kulturalno-oświatowych wymagane wykształcenie wyższe lub średnie w tym kierunku
- ▲ elektronika w dziale automatyki
- ▲ pracowników na stanowiskach robotniczych w dziale energetycznym oraz pracowników w zawodzie: murarz-tynkarz, malarz, szklarz, dekarz, stolarz

Zakład pracy posiada własne mieszkania zakładowe.

Pozostałe warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale służby pracowniczej tel. 15-22-71 wewn. 290.
k 2650-0

BUDUJĄC STATKI – BĘDZIESZ UMIAŁ BUDOWAĆ WSZYSTKO
S T O C Z N I A G D A Ń S K A im LENINA
NAJWIĘKSZA STOCZNIA W POLSCE
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE – NOWOCZESNA TECHNIKA
P R Z Y J M U J E M Y

ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH, TECHNIKÓW, PRACOWNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH (MĘŻCZYZN) POSIADAJĄCYCH ZAWODY OGÓLNOPRZEMYSŁOWE ORAZ PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH DO PRZYUCZENIA W ZAWODACH:
- ▲ spawacz ▲ monter kadłuba
- ▲ monter rurociągów (hydraulik)
- ▲ ślusarz ▲ tokarz, frezer
- ▲ monter maszyn ▲ stolarz
- ▲ malarz konserwator
- ▲ operator urządzeń podnośnych
- ▲ marynarz ▲ mechanik

STWARZAMY MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA ZAROBKÓW WYŻSZYCH NIŻ GDZIE INDZIEJ.

W PIERWSZYM ROKU PRACY WYPŁACAMY DO KAŻDEJ GODZINY PRZEPRACOWANEJ W BEZPOŚREDNIEJ PRODUKCJI DOPŁATĘ ADAPTACYJNĄ ZWIĘKSZAJĄCĄ ZAROBEK.

WYDAJEMY BEZPŁATNY DWUTYGODNIOWY ABONAMENT ŻYWNOŚCIOWY

PONADTO W ZAWODACH PREFEROWANYCH TAKICH JAK:
- spawacz – monter kadłuba
- monter rurociągów – malarz konserwator
- monter ślusarskiego wyposażenia statków

W Y P Ł A C A M Y:
- pożyczki na zagospodarowanie w wysokości 5.000,– wypłata w pierwszym miesiącu pracy – umarzana po roku dobrej pracy
- pożyczkę w wysokości od 30.000,– do 80.000,–, wypłata po przepracowaniu przynajmniej 3 miesięcy, umarzana po 5 latach dobrej pracy,
- pożyczkę w wysokości 120.000,– po przepracowaniu dwóch lat, umarzana po 5 latach dobrej pracy
- pożyczkę w wysokości 30.000,– dla pracowników zawierających związek małżeński – umarzana po 5 latach dobrej pracy.

ZAMIEJSCOWYM ZATRUDNIONYM W BEZPOŚREDNIEJ PRODUKCJI ZAPEWNIAMY BEZPŁATNE ZAKWATEROWANIE W HOTELACH PRACOWNICZYCH lub W KWATERACH PRYWATNYCH NA OKRES OCZEKIWANIA NA MIESZKANIE.

UMOŻLIWIAMY PRZEKWALIFIKOWANIE, PODNOSZENIE KWALIFIKACJI i KONTYNUOWANIE NAUKI NA KURSACH WEWNĄTRZZAKŁADOWYCH I PRZYZAKŁADOWYM TECHNIKUM OKRĘTOWYM.

Zapewniamy wszystkim chętnym pracownikom wczasy w kraju lub za granicą.

Umożliwiamy uprawianie sportów w Zakładowym Klubie RKS „STOCZNIOWIEC" w obiektach sportowych Stoczni i w „Yacht-Klubie".

Oferujemy wyżywienie w stoczniowych barach i stołówkach

W A R U N K I P R Z Y J Ę C I A
- wiek 18–40 lat
- ukończona minimum szkoła podstawowa
- dobry stan zdrowia

WYMAGANE DOKUMENTY:
- ▼ dowód osobisty
- ▼ książeczka wojskowa lub zgłoszenie o rejestracji
- ▼ ostatnie świadectwo szkolne
- ▼ świadectwa pracy
- ▼ legitymacja ubezpieczeniowa z aktualnymi wpisami.

UCZNIOM ZSZ i ŚREDNICH SZKÓŁ ZAWODOWYCH OFERUJEMY STYPENDIA FUNDOWANE.

STOCZNIA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO WYBORU OFERTY.

DO PRACY PRZYJMUJE ORAZ UDZIELA INFORMACJI: Biuro Przyjęć STOCZNI GDAŃSKIEJ im. LENINA w Gdańsku, 80-958 GDAŃSK, ul. Doki 1, telefon: 39-20-26.
k 2629-0

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki – „Farfurka królowej Bony" (duża scena), godz. 10 i 12.30. W terenie (Grajewo) — „Zemsta", godz. 12 i 14.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Turlajgroszek", godz. 10 i 12, „Pan Fajnacki II", godz. 17.

KINA

„Pokój" — „Idź i patrz", prod. radz. (od lat 18), godz. 8, 10.30, 13, 16 i 19.
„Ton" — „Pan Samochodzik i Niesamowity Dwór", prod. polsk. (b.o.), godz. 11, 13 i 15.30, „Macaroni", prod. włosk. (od lat 15), godz. 17.45 i 20.
„Syrena" — „Sposób na wakacje Bolka i Lolka", prod. polsk. (b.o.), godz. 10, „Superman III", prod. USA (od lat 12), godz. 13 i 15.30, „Ucieczka w noc", prod. USA (od lat 18), godz. 17.45 i 20.
„Studio" (KMPiK) — „Jak żyć", prod. polsk. (od lat 12), godz. 17, „Miasto kobiet", prod. włosk. (od lat 18), godz. 19.30.
„Forum" — Kino Lektur Szkolnych: „Szatan z VII klasy", prod. polsk., godz. 9 i 11.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Nad Niemnem", prod. polsk. (od lat 12).
Dąbrowa Białostocka — „Niesamowity jeździec", prod. USA (od lat 15).
Hajnówka — „Kronika wypadków miłosnych", prod. polsk. (od lat 15).
Łapy — „Przyjaciel wesołego diabła", prod. polsk. (b.o.), „Amadeusz", prod. USA (od lat 15).
Mońki — „Sygnał ostrzegawczy", prod. USA (od lat 15).
Siemiatycze — „Mistrzyni Wu Dang", prod. chińsk. (od lat 15).
Sokółka — „Rok niebezpiecznego życia", prod. austral. (od lat 15).
Suchowola — „Eskimosce jest zimno", prod. węg. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Elektroniczny morderca", prod. USA, (od lat 15).
Łomża „Październik" — „Umarli uczą żywych", prod. CSRS (od lat 15).
Grajewo — „Zygfryd", prod. polsk. (od lat 15).
Kolno — „Na całość", prod. polsk. (od lat 18).
Wysokie Mazowieckie — „Nad Niemnem", prod. polsk. (od lat 12).
Zambrów — „Elektroniczny morderca", prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Złoty pociąg", prod. polsk-rum. (od lat 12).
Augustów — „Zostańmy razem" prod. węg. (od lat 15).
Banie Mazurskie — „Cud niebywały", prod. jug. (od lat 18).
Biała Piska — „Jezioro Bodeńskie", prod. polsk. (od lat 15).
Ełk „Orzeł" — „Umarli rzucają cień", prod. polsk. (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „A statek płynie", prod. włosk.-franc. (od lat 15).
Ełk „Studio" — „Imperium kontratakuje", prod. USA (od lat 12), DKF — projekcja klubowa.
Ełk „Zorza" — „Jestem przeciw", prod. polsk. (od lat 15).
Giżycko — „Mistrzyni Wu Dang", prod. chińsk. (od lat 15).
Gołdap — „Dotknięcie meduzy", prod. ang. (od lat 18).
Kowale Oleckie — „Tajemniczy Budda", prod. chińsk. (od lat 15).
Mikołajki — „Werdykt", prod. USA (od lat 15).
Olecko — „Cały ten zgiełk", prod. USA (od lat 15).
Orzysz — „Nieoczekiwana zmiana miejsc", prod. USA (od lat 15).
Pisz — „Czułe słówka", prod. USA (od lat 15).
Prostki — „C.K. Dezerterzy", prod. polsk.-węg. (od lat 18).
Ruciane-Nida — „Najlepszy kumpel", prod. USA (od lat 15).
Ryn — „Dzień władców", prod. bułg. (od lat 15).
Sejny — „Ciuleandra", prod. rum. (od lat 15).
Węgorzewo — „Bohater roku", prod. polsk. (od lat 15).

M U Z E A
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Pradzieje Białostocczyzny. Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: Technika i technologia obróbki kamienia.
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: Z dziejów białostockiej klasy robotniczej. Wystawa czasowa: Pamięci ludzkiej tragedii.
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: Dzieje wojskowe Białostocczyzny. Galerie: Wojsko Polskie w sztuce ludowej. Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego. Wystawa czasowa: Wojsko Polskie w miniaturze.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.
Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 11—16, w niedziele 11—17.
Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim. Wystawy czasowe: Tkanina podwójna Polski północno-wschodniej. Świat wiejskiego fotografa.
Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta Sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele 10—17. Wystawy stałe: A. Chętnik — życie i jego dzieła. Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w soboty i niedziele 10—18. Wystawy: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna. Galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka. Wystawy czasowe: Jaćwież i Litwa w starożytności i we wczesnym średniowieczu (ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w W-wie). Historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo polskie XIX i XX wieku.
Muzeum im. M. Konopnickiej w Suwałkach, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

W Y S T A W Y
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA — wystawa rysunku i grafiki Zyhdi Cakolli z Jugosławii pt. „Pokój na świecie – dosyć wojen i biedy". Wystawa prezentowana jest w Galerii Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14.
Galeria Sztuki Współczesnej — ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17 Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.
Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w poniedziałki i wtorki w godz. 9—16, w pozostałe dni tygodnia w godz. 9—20 II Ogólnopolska Wystawa Fotografii Dzieci i Młodzieży Szkolnej Białystok '87.
Galeria „Art", P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa Wiesława Jurkowskiego z Białegostoku.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—16, w soboty i niedziele 12.30—16. Wystawa malarstwa i grafiki Modhina Ahmeda.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Dokumentacja działań plastycznych Christo (USA).

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: Strachy i legendy ludu w plastyce — malarstwo i rysunek.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Ich Zakopane" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Stara i nowa muzyka wojskowa; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Z koncertów i festiwali; 18.05 Problem dnia; 18.20 Piosenki trochę zapomniane; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Wyznanie Świętego Augustyna"; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Encyklopedia wielkich głosów; 22.05 Sprawozdanie z wizyty Jana Pawła II w Polsce; 23.10 Panorama świata; 23.25 Gitara, banjo i country.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 J. Iwaszkiewicz: „Utwory nieznane"; 9.20 Muzyka, którą lubi K. Kołbasiuk; 9.50 „Barakuda" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Dawny i współczesny motet polski; 12.25 Nowości muzyki latynoskiej; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Godzina w stylu country; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 XI Festiwal Muzyki i Poezji w Białymstoku; 15.40 Folklor na mapie świata; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Barakuda" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.10 Od ragtime'u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 „Drogi wyboru Juliana Greena" — aud. dokument.-literacka; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza P. Brodowsk.; 23.00 J. Iwaszkiewicz — „Utwory nieznane"; 23.20 Interpretacje muzyki dawnej; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka; 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Co do grosza" — odc. pow.; 9.05 Gwiazda tygodnia — E. Adamiak; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 Herbatka przy samowarze; 10.30 Wokół muzyki latynoskiej; 10.50 Poloneza czas sprzedać; 11.00 Od dixielandu do swinga; 11.30 Indeks; 11.40 Gwiazda tygodnia — E. Adamiak; 11.50 „Powrót" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Co do grosza" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Musica ad maiorem Dei gloriam; 15.05 Wakacje na dwóch kółkach; 15.10 Gitarą i piórem; 15.40 Chore zwierzęta; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Nędznicy" — 1 odc. pow.; 19.30 Trochę swinga; 19.50 „Powrót" — odc. pow.; 20.00 Studio Nagrań; 20.45 Klub Trójki; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 W kręgu ballady; 22.45 „Sól ziemi" — o twórczości J. Wittlina; 23.00 Opera tygodnia: E. de Cavalieri — „Rappresentatione di anima et di corpo"; 23.15 Czas relaksu; 23.50 „Autorytet poetycki".

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.25, 17.00, 23.50; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język niemiecki; 6.45 Piosenki znad Łaby; 7.00 NURT; 7.20 W ludowych rytmach; 7.40 Przebojem powitaj dzień; 8.10 Sygnały świata — magazyn; 8.30 Zabytkowe organy Dolnego Śląska; 8.50 Transmisja Mszy Świętej z beatyfikacją Karoliny Kózki z kościoła w Tarnowie; 12.00 Polska muzyka religijna w wykonaniu Chóru Uniwersytetu w Wilnie i Litewskiej Orkiestry Kameralnej; 12.30 Radio Moskwa; 13.00 Muzyka kl. I; 13.25 Motywy maryjne w muzyce polskiej; 14.00 Nasza książka; 14.05 Między nami; 14.50 Lektury nastolatków; 15.00 Lista przebojów Rozgłośni Harcerskiej; 15.50 Magazyn informacyjny; 16.00 Odnaleźć siebie; 16.30 Język polski kl. lic.; 17.05 Primadonna stulecia — M. Callas; 17.55 Katolicki Uniwersytet Lubelski — historia i dzień dzisiejszy; 18.10 Kompozycje eucharystyczne śpiewa Chór Archikatedry Warszawskiej; 18.20 Transmisja Mszy Świętej z Katedry Wawelskiej; 21.00 Polska muzyka instrumentalna XIX wieku; 21.20 Klejnoty muzyki i słowa; 21.40 Spotkanie z reportażem; 22.00 Interpretacje chopinowskie; 22.50 Gra o przyszłość; 23.05 Muzykoterapia; 23.30 W poszukiwaniu harmonii; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Kurier Poranny — W. Szymańskiego; 7.30 „Współgospodarze" — aud. T. Haładyja; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Disneyland" — kom. S. Kuraka; 17.20 Z muzycznego archiwum; 17.45 „Dywany i Tatarzy" — aud. E. Biesiady; 18.00 „Fonograf" — mag. J. Papaja.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Wyspa srebrnych czapli"
11.25 „Magazyn wspomnień": Egipt — handel
12.00 Biologia z higieną, kl. VII
13.30 i 14.00 TTR
15.40 NURT — Świat skomputeryzowany
16.10 Program dnia i DT — Wiadomości
16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.25 „Krąg" — magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci: „Tik-Tak"
17.15 Teleexpress
17.35 „Archiwum XX wieku" — „Otwarcie Spiżowej Bramy"
17.55 „Jan Salamon czyli portret portretu" — tv film dokumentalny
18.50 Dobranoc
19.00 Program publicystyczny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Wyspa srebrnych czapli" — film fab. prod. czech.
21.15 Program publicystyczny
21.55 Telewizyjna lista przebojów muzyki poważnej
22.20 „Człowiek na łódce" — tv film dokumentalny
22.40 DT — Komentarze

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny — Poradnik „Kliniki zdrowego człowieka"
18.00 Program lokalny
18.25 Transmisja Mszy Świętej z Katedry na Wawelu
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino studyjne Dwójki: „Perceval z Walii" — franc. film fab.
24.00 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 — Gimnastyka poranna. Film animowany. Muzyka
5.30 — Dziennik
6.05 — „Korona zaskrońca" — film telewizyjny, cz. I i II
14.15 — Przebudowa: problemy i doświadczenia
15.05 — Program muzyczny
15.40 — Sport i osobowość — N. Korolew
16.10 — Konkurs fotograficzny
16.15 — Człowiek i prawo
16.45 — Dziś na świecie
17.00 — Pokój i młodzież
17.35 — „Dwa spojrzenia z jednego gabinetu" — spektakl
19.00 — Dziennik
19.40 — „Korona zaskrońca" — cz. II
20.50 — Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn
22.10 — „Trzej na szosie" — film fab.
23.40 — Dziennik
23.45 — Koncert artysty ludowego ZSRR M. Bieszu

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15, tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta, tel. 992.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

S Ł U Ż B A Z D R O W I A

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia:
ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę;
ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
Informacja o lekach — tel 219-04 i 75-24-37.

A P T E K A
DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529.

S Z P I T A L E
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41: dyżurują oddziały dziecięce — chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.
Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 10.06.1987

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — P.S.K., ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.
ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalist. im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81.
GRUŹLICY — Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18 tel. 355-81.
NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.
WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.
Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44
Telefon Zaufania — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.
Informacja kolejowa — tel. 910.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. pocz. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul Świerczewskiego 7 tel 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadząca numer — Dorota Wysocka
Redaktor dyżurny — Leszek Koleśnik.
PISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013.

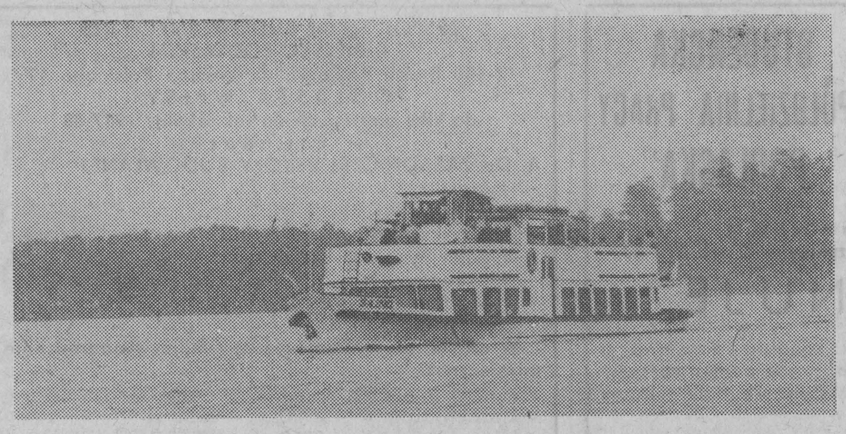
Telekomunikacja

Pełny ruch automatyczny

Od 1 czerwca z Łomży można się dodzwonić do Grajewa bez potrzeby zamawiania połączenia w „międzymiastowej". Wystarczy wykręcić numer „84". 15 czerwca, a być może nawet szybciej, taką samą możliwość połączenia uzyskają abonenci Grajewa. Po wykręceniu cyfry „6". Tym samym zrealizowany zostanie wielokroć zgłaszany na sesjach WRN, a nawet zapisany w uchwale ostatniej Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej postulat włączenia sieci telefonicznej Grajewa do systemu połączeń automatycznych.

Warto dodać, że jest to zasługą dwóch zespołów pracowników WUT, kierowanych przez **Józefa Jarominiaka** w Łomży i **Marka Kulągowskiego** w Grajewie oraz służb technicznych Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzymiastowej w Olsztynie. Według planów połączenie to miało powstać dopiero na przełomie lat 1988—89.

Równocześnie w ramach zespołu gospodarczego pracującego pod kierunkiem Józefa Jarominiaka trwa przebudowa urządzeń i wymiana sprzętu, która umożliwi uzyskanie pełnego ruchu automatycznego z **Kolna** i **Zambrowa**. Jeżeli wszystko pójdzie pomyślnie, już pod koniec czerwca z obu tych miast będzie można poprzez centralę w Łomży dodzwonić się bezpośrednio do abonentów w całej Polsce, bez pomocy pań telefonistek. (jtb)



Już drugi miesiąc trwa wodny sezon w **giżyckiej Żegludze Mazurskiej**. Po akwenach w naszym regionie pływa 21 statków pasażerskich, dysponujących 2100 miejscami. Po raz pierwszy w tym roku odbywa się żegluga po Jeziorze Ełckim. Przewiduje się, że w tym roku statki Żeglugi Mazurskiej przewiozą pół miliona pasażerów, w tym turystów i wycieczkowiczów. Zdolności przewozowe przedsiębiorstwa są o jedną czwartą większe.

Lubiący wypoczywać w gronie rodzinnym i koleżeńskim mają okazję skorzystać z rejsów małymi wodolotami. Na pokładzie mieści się sześć osób.

Oddział Żeglugi Mazurskiej w **Augustowie** posiada sześć statków, m.in. „Serwy", „Sajno" „Perkoz" i „Marabut". W maju br. przewieziono ok. trzech tys. osób. (jc)

NA ZDJĘCIACH: Statek pasażerski „Sajno", który posiada ponad dwieście miejsc oraz sześcioosobowy wodolot „Wiatr".

Fot. **Anatol Chomicz**

W gminnym krajobrazie

Na terenie wiejskim w gminie **Grajewo**, w 80 proc. miejscowości, które zabiegają o wodę, powstały komitety budowy wodociągów. Niektóre z proponowanych inwestycji **Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych** ujął już w swoim planie.

Dotychczas wodociąg miało tylko **Białaszewo.** Była to jedyna wieś uprzywilejowana pod tym względem. Wkrótce dorówna jej trzynaście innych miejscowości.

Jak wiadomo, dobre drogi — to ważny problem w gospodarce rolnej. Podobnie jak woda, one również mają wpływ na intensyfikację produkcji rolniczej. Wsie grajewskie są oddalone od siebie. Dzieli je 250 km nie najlepszych dróg. Remonty i konserwacje ich przebiegają głównie w czynach społecznych. Rolnicy są bardzo zainteresowani tym sposobem usprawniania dojazdów.

Istotną sprawą jest zagospodarowanie gruntów rolnych i użytków zielonych. Udało się pomyślnie rozwiązać sprawę konserwacji urządzeń melioracyjnych. Obecnie rowy nie służą jedynie do odprowadzania wody. W niektórych wsiach nad sprawnością rowów melioracyjnych czuwają sami rolnicy w innych — zajmują się tym meliorianci. (cis)

W grajewskim zakładzie LFW

Będą surowce, będą wagi

Zakład Lubelskich Fabryk Wag w Grajewie istnieje około dwudziestu lat. Okrągłą rocznicę będzie obchodził w przyszłym roku. Jest to jedyna tego typu firma w naszym regionie. Obecnie produkuje ponad ćwierć miliona bezodważnikowych wag domowych rocznie. Posiadają one krajowy znak jakości „1". Są to dobra służące ludziom przez wiele lat. Popyt na wagi kuchenne ciągle przewyższa podaż.

Warto dodać, że wagi z Grajewa są również eksportowane do **Albanii.**

Grajewski zakład LFW produkuje również szalki do ważenia niemowląt i płytki ze skalą do radioodbiorników „Narew". Ten ostatni wyrób powstaje we współpracy kooperacyjnej ze **Spółdzielnią Inwalidów „Odnowa" w Białymstoku.**

180-osobowa załoga plany produkcyjne realizuje — jak dotychczas — na bieżąco, ale z tym jest coraz trudniej. Zakład nie otrzymuje dostatecznej ilości polistyrenu z **Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu.** Z tego też powodu podstawy wag zaczęto wytwarzać z blachy. Zamówiono dwieście ton blachy, ale **„Centrostal"** może sprzedać jedynie siedem. (jc)

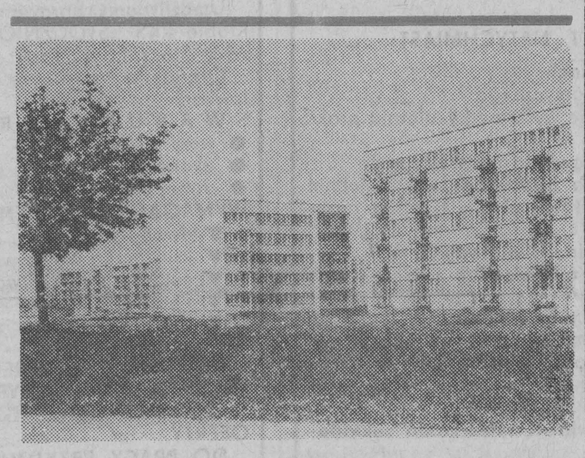
Aktywność zawsze w cenie

Gminny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w **Prostkach** (woj. suwalskie) zrzesza 316 członków w 25 kółkach rolniczych i sześćset członkiń w 25 kołach gospodyń wiejskich. Najlepiej pracują kółka rolnicze w **Sołtmanach, Krzywem** i **Gorczycach**, zaś KGW w **Sołtmanach, Prostkach** i **Kopijkach.**

W Sołtmanach kobiety mają dużą pomoc z tamtejszego Kółka Rolniczego, którym z dużym powodzeniem kieruje **Józef Ruszczyk.** Przewodnicząca KGW — **Eleonora Cieciuch** w sezonie jesienno-zimowym zorganizowała m. in. kurs kulinarny i odczyty z zakresu racjonalnego żywienia rodziny oraz higienicznego trybu życia z udziałem lekarza.

Każdego roku kobiety uczestniczą w konkursach „Więcej warzyw, owoców i kwiatów" oraz „Więcej mleka wysokiej jakości". Z inicjatywy KR i KGW tradycyjnie odbywają się uroczyste spotkania przy herbacie i ciastkach z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet i Dnia Matki. Połączone są one z częścią artystyczną oraz potańcówką.

Na co dzień dobrze układa się współpraca tych obu organizacji rolniczych z sołtysem, HENRYKIEM ORGANKIEM oraz prezesem koła ZSL, TERESĄ ŁASZCZ. (is)



AUGUSTÓW ma 430 lat! Przywilej lokacyjny na prawie magdeburskim wydał król Zygmunt August 17 maja 1557 roku. Obecnie gród nad pięknym jeziorem Necko liczy 26,7 tys. mieszkańców. Rozwinął się tu przemysł m.in. drzewny, obuwniczy, szkutniczy i odzieżowy.

NA ZDJĘCIU: nowe osiedle Spółdzielni Mieszkaniowej — „Śródmieście".

Fot. JAN CIEŁUSZECKI

Pomogli zwierzętom i ptakom

W Suwalskiem rozstrzygnięto konkurs „Dokarmiamy ptactwo i zwierzynę leśną". Jego organizatorem jest Wydział Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geologii UW.

W konkursie uczestniczyło 5,5 tys. uczniów z 43 szkół, głównie podstawowych. Trwał on zaś przez okres całej zimy. Zwierzętom młodzież dostarczyła ponad dziewiętnaście ton karmy. Wykonano 1226 karmników dla ptaków.

Najlepszą opiekę nad zwierzętami i ptakami roztoczyli uczniowie ze szkół podstawowych w **Ukcie** i nr 2 w **Olecku.** Wyróżniły się także **Szkoła Podstawowa nr 6 w Augustowie i Zespół Szkół Rolniczych w Białej Piskiej.** Z pewnością laureaci konkursu mają satysfakcję nie tylko z otrzymanych nagród pieniężnych i dyplomów, lecz przede wszystkim z niesienia humanitarnej pomocy, a być może uratowania życia wielu czworonożnym i skrzydlatym mieszkańcom pól i lasów. (jn)

Rozkład jazdy PKS - Dworzec Łomża
ważny od 31 maja 1987 roku

PRZYJAZDY	LINIA — przez	St.	ODJAZDY
7.33XM, 10.48 (2,3,5), 14.48, 17.44X	OLSZEWO p. Jedwabne	3	5.50, 9.00 (2,3,5), 13.00, 16.00XM
8.44Xp, 17.43Vp, 17.58bp, 19.38Vp	OLSZTYN p. Szczytno	2	**6.00Vp, 7.00bp, 9.00Vp, 14.40Vp**
12.25Vp, 16.55p, 20.25Up	OLSZTYN p. Ostrołękę, Szczytno	8	**7.35p, 13.45Up, 17.40Vp**
6.04XM, 7.39XM, 8.59, 16.39X, 17.44	OLSZYNY	6	5.00X, 6.40XM, 8.00, 15.30XM, 16.45M
7.50, **8.18Vp**, 9.00, 9.30, 10.00, 10.30,	OSTROŁĘKA p. Miastkowo	8	6.50, 7.30, **7.35p**, 9.00, 10.15X, 11.00,
10.46V, 11.30V, 12.00, **12.25Vp**, 13.00X,			11.30X, 12.00, 12.30V, **13.45Up**, 14.00,
14.20X, 16.30, **16.55p**, 18.40, **20.25Up**			14.15V, 15.50M, **16.20Vp**, 17.00, **17.40p**
10.00V, 13.00	OSTROŁĘKA p. Nowogród, Gąski	2	11.45V
9.25p, 9.40p, 10.24X, **10.25Vp, 10.35dp, 11.55eVp, 12.25p, 12.50ap, 13.45p, 14.10Vp**, 14.14V, **14.25Vp, 14.50Vp, 15.35p, 16.25Vp, 16.40p, 17.10p, 17.20Vp, 17.50cp, 18.10eVp, 18.25p, 18.30p, 18.40Vp, 19.30Vp, 20.00Vp, 20.40Vp, 20.55Vp, 21.40Vp, 23.06Vp**	OSTROW MAZ. p. Sniadowo	1	**4.45p, 5.30p, 6.00Vp, 6.45Vp, 7.00Vp, 7.15Vp**, 7.20XM, **7.40p, 8.10p, 8.40p**, 9.15p, 9.30ap, **10.20eVp, 10.50ep**, 11.00Vp, **11.15Vp**, 11.30V, **12.10Vp**, 12.30p, **13.15Vp**, 13.45p, **13.55p, 15.15Vp, 16.45Vp, 17.30eVp**, 17.35p, **17.50dp, 18.10Vp**
7.27p, 9.07ap, **9.17Vp**, **10.07Vp**, 10.13eV, 10.13pV, **10.39cp**, **12.01Vp**, 12.18, 13.20V, **13.39p, 13.45Vp**, 16.58b, **17.24Vp, 18.01Vp**, 20.10V	PISZ p. Kolno	5	6.45b, 9.30V, **10.30Vp**, **12.00eVp**, 12.00V, **13.00ap, 13.30p**, 13.30, **15.10Vp**, 15.30VM, **15.45p, 16.40Vp, 17.55cp, 18.15p, 20.10Vp, 21.03Vp**
9.53T2.5	PNIEWO	9	8.30T2.5
7.59+Z, 8.24X, 15.14	PODOSIE p. Szczepankowo	8	6.20+Z, 6.45X, 13.30
8.18Vp, 10.46V	PRZASNYSZ p. Ostrołękę	8	14.15V, **16.20Vp**
17.37dp	PRZEWIĘZ p. Augustów	7	**10.45dp**
13.43	RADZIŁÓW p. Jedwabne, Borowskie	3	4.40X, 12.15, 15.35M
6.48XM, 18.13V	RADZIŁÓW p. Jedwabne, Nadbory	3	4.10X, 10.30, 15.30VM
6.28M, **7.01Vp**, 10.03, 11.43, 14.28X,	RADZIŁÓW p. Jedwabne, Przytuły	3	5.15V, 8.30X, **16.35Vp**, 16.40M, 19.50V
17.15V			
18.15X	RADZIŁÓW p. Dusze	3	15.20XM
6.55Vp, 7.39XM, **8.03p, 10.55Vp**, 12.19,	RAJGRÓD p. Grajewo	7	5.15, 9.00X, **10.45dp**, 14.00M, **14.15Vp**,
17.25 (5,7)p, 17.37pd			15.15XM, **16.45p, 18.45Vp, 18.45 (5,7)p**
10.13eVp, 10.58Vp, 13.45Vp, 17.22eVp	RUCIANE p. Kolno, Pisz	5	**12.00eVp, 16.40Vp, 18.15eVp, 21.03Vp**
6.20XM, 7.40XM, 7.48VM, 10.50, 15.50,	RUTKI	9	4.40X, 6.00X, 7.00, 8.10V, 13.00V,
17.15X			15.30XM, 16.30V
11.02V	SIEMIATYCZE p. Zambrów, Czyżew	4	14.10V
6.18XM, 7.38M, 9.18, 13.33X, 15.03,	SIEMIEŃ p. Pniewo	9	6.20X, 8.00, 12.15X, 13.45M, 15.30XM,
16.43X, 18.33X			17.15M, 18.50X
7.27VM	SIKORY PAWŁ. p. Zambrów	4	15.25VM
5.48Vp, 6.14XM, **6.55Vp**, 7.34M,	SOKOŁY p. Zambrów	4	14.30VM
7.39XM, 7.49XM, **8.03p, 8.33p**, 9.04,	STAWISKI	7	4.20X, 4.45X, 5.15, 6.20XM, 7.15M,
9.54, **10.55Vp**, 10.49X, 12.19, **13.35p**,			8.10X, 9.00X, **9.45p**, 10.30, **10.45dp**,
13.49X, 16.27, **17.25 (5,7)Vp, 17.28Vp**,			12.00X, 13.15, **13.55p**, 14.00VM, **14.15p**,
17.37dp, 17.29X, 17.54X, 18.59, 20.41V,			**15.00Vp**, 15.15XM, 15.20M, 16.00XM,
20.54			16.30M, **16.45p, 17.20p, 18.45 (5,7)Vp**,
6.55Vp, 8.03p, 10.55Vp, 17.25 (5,7)Vp			19.25
17.28p	SUWAŁKI p. Augustów	7	**14.15Vp, 16.45p, 18.45Vp, 18.45 (5,7)Vp**
6.41XM, 7.30XM, 7.59+Z, 8.24X, 9.44,	SUWAŁKI p. Ełk, Augustów	7	**9.45p**
10.00V, 13.56X, 15.14, 16.08, 17.13X,	SZCZEPANKOWO	8	5.35X, 5.40XM, 6.20+Z, 6.45, 8.00,
17.19X			8.10V, 12.45X, 13.30, 14.30M, 15.30XM,
9.54, 18.59			15.40XM
9.08V	SZCZUCZYN p. Stawiski, Przytuły	7	13.15
8.49Vp, 11.40V, **17.43Vp**, **17.58bp**,	SZCZYTNO p. Kolno, Myszyniec	5	11.30V
19.38Vp	SZCZYTNO p. Nowogród, Myszyniec	2	**6.00Vp, 7.00bp, 9.00p**, 14.00V, **14.40Vp**
7.40M, 17.00V			
6.21XM, 7.40M, 7.51VM, **9.25p, 9.40p**,	SZUMOWO p. Sniadowo	1	5.30, 14.50M
10.24X, **10.25Vp**, **10.35dp**, 11.35X,	SNIADOWO p. Konarzyce	1	**4.45p**, 5.00, **5.30p**, **6.00Vp**, 6.20VM,
11.55edp, **12.25p**, **12.50ap**, **13.35p**,			**6.30Vp**, **6.45Vp**, **7.00Vp**, **7.15Vp**,
14.17Vp, 14.14V, **14.25Vp**, **14.50Vp**,			7.20XM, **7.40p**, **8.10p**, **8.40p**, **9.15p**,
15.35p, 15.45X, **16.25Vp**, **16.40p**,			**9.30ap**, 10.15X, **10.20eVp**, **10.50cp**,
17.00V, **17.10p**, 17.11, **17.20Vp**, **17.50cp**,			**11.00Vp**, **11.15Vp**, 11.30V, **12.10Vp**,
18.10eVp, **18.25p**, **18.30p**, **18.40Vp**,			**12.30p**, **13.15Vp**, 13.35XM, **13.45p**,
19.21, **19.30Vp**, **20.00Vp**, **20.40Vp**,			**13.55Vp**, 14.50VM, **15.15Vp**, 15.35M,
20.55Vp, 21.35X, **21.40Vp**, **23.06Vp**			**16.45Vp**, **17.30eVp**, **17.35p**, **17.50dp**,
7.30XM, 10.00V, 16.08M, 17.13X			**18.00p**, **18.10Vp**, 20.15X
6.29XM, 7.49M, 14.49V, 16.44X, 21.24V	SNIADOWO p. Szczepankowo	8	5.40X, 8.10V, 14.30M, 15.30XM
9.25p, **9.40p**, **10.25Vp**, **10.35dp**,	TARNOWO p. Miastkowo	8	5.00X, 6.20M, 13.15V, 15.15XM, 19.45V
11.55eVp, **12.25p**, **12.50ap**, **13.35p**,	WARSZAWA p. Ostrów W., Wyszków	1	**4.45, 6.00Vp, 6.30Vp, 6.45Vp, 7.00Vp, 7.15Vp, 7.40p, 8.10p, 8.40p, 9.15, 9.30ap, 10.20eVp, 10.50cp, 11.00Vp, 11.15Vp, 12.10Vp, 12.30p, 13.15Vp, 13.45p, 13.55Vp, 15.15Vp, 16.45Vp, 17.30eVp, 17.35p, 17.50dp, 18.10Vp**
14.10Vp, **14.25Vp**, **14.50Vp**, **15.35p**,			
16.25Vp, **16.40p**, **17.10p**, **17.20Vp**,			
17.50cp, **18.10eVp**, **18.25p**, **18.30p**,			
18.40Vp, **19.30Vp**, **20.00Vp**, **20.40Vp**,			
20.55Vp, **21.40Vp**, **23.06Vp**			
7.27p, **10.27Vp**, **10.39cp**	WĘGORZEWO p. Pisz, Giżycko	5	**15.45p, 16.40Vp, 17.55cp**
6.08XM, 6.33XM, 6.43XM, **7.31p**,	WIZNA p. Bożejewo	6	4.15X, 4.40X, 4.50X, 5.45M, 6.10XM,
7.36M, 7.38XM, 7.41M, 8.13X, 8.58X,			6.30, 7.50, 8.00, 8.15, **8.30Vp, 8.55Vp, 9.25Vp, 10.15Vp**, 10.50X, 11.00X, 11.26,
10.08X, 10.13, 12.28, **13.41Up**, 14.08,			**12.30Xp**, 14.15M, 14.30, 15.15M,
14.31Vp, **15.01Vp**, 16.08V, **16.11Vp**,			15.45M, 16.05VM, 16.50V, **17.00p**,
16.13, **16.31Vp**, 17.28, **17.31Vp**, 17.33,			17.40, 20.15, **20.30Up**
18.03V, 19.18V, 19.32, 21.48+Z, 21.38	WIZNA p. Bronowo	6	7.45, 11.15V
9.56, 13.25V	WIZNA p. Jedwabne	3	5.45X, 8.15, 13.45, 15.25XM, 18.00X
7.46XM, 10.23, 15.48, 17.28X, 20.08X	WYGODA	4	6.40SM
7.24SM	WYSOKIE MAZ. p. Zambrów	4	13.30V, 15.25VM, 15.45VM, 16.05X,
7.32XM, 7.42VM, 8.42V, 9.02V, 9.37X			17.00VM, 18.25X
16.16	ZAMBROW p. Puchały	9	8.20
5.50X, 6.27XM, 6.52M, 7.27VM,	ZAMBROW p. Wygodę	4	6.05XM, 6.15XM, 6.45V, 7.05M, 7.50X,
7.32XM, 7.42XM, 8.22V, 8.42V, **8.52Vp**,			8.00, 8.40X, 9.05X, 9.20V, 9.30X, 9.50V,
9.02V, 9.17V, 9.37X, 9.52X, 10.37V,			10.10X, 10.30X, 10.45, 11.00V, 11.15V,
10.52V, 11.02V, 11.37, 11.42V, 12.22V,			11.30V, 12.00, 12.20V, 13.15, 13.30V,
12.59p, 13.17V, 14.07V, 14.37V, 14.52M,			14.10V, **14.10p**, 14.30VM, 14.50M,
15.12V, 15.52X, 16.02V, 16.17M,			15.15XM, 15.25VM, 15.45VM,
16.47X, 17.27V, 17.32V, 18.07V, 18.22V,			16.05XM, 16.10VM, 16.30, 17.00VM,
19.00, 20.07V			17.35M, 17.45V, 18.25X, **19.45Vp**,
9.10V	ZASZKÓW p. Zamek	4	20.20, 21.10X
15.00V	ZBOJNA p. Nowogród, Dobrylas	2	16.10VM
			8.00X, 12.50V

OBJAŚNIENIE OZNACZEŃ

X — kursuje w dni robocze
1 — w poniedziałki
2 — wtorki
3 — środy
4 — czwartki
5 — piątki
6 — soboty
7 — niedziele
1—5X — kursuje od poniedziałku do piątku w dni robocze
S — w dni nauki szkolnej
T — w dni targowe dodane zaś cyfry od 1 do 5 określają w jakie dni
Z — kursuje w dni dodatkowo wolne od pracy
V — nie kursuje 25—26.12.1987, 01.01.1988, 03—04.04.1988
M — pierwszeństwo przejazdu z biletami miesięcznymi
a — kursuje od 31.05—1.10.87
b — kursuje od 31.05—30.08.87
c — kursuje od dnia 31.05 do 27.09.87
d — kursuje od 27.06 do 30.08.87
e — kursuje na odcinku Pisz—Ruciane od 31.05 do 31.08.87
f — nie kursuje od 04.11.87 do 30.03.88

W numerze jutrzejszym zamieścimy rozkład jazdy PKS z dworca w Suwałkach

Z marginesu

Nie zawsze wywodzą się z tzw. środowisk kryminogennych. Nie zawsze uczą się od swoich starszych najbliższych. Nie zawsze ojciec jest alkoholikiem. Jednoznacznych odpowiedzi na pytanie: dlaczego nieletni kradną — nie ma. Faktem jest natomiast, że tego typu przestępczość staje się coraz większym problemem.

Pierwsze kroki

Pod koniec kwietnia trzech chłopców włamało się do biura WPGT „Biebrza" w Łomży. Oczynili to fachowo, wykręcając wkręty mocujące zaszyby z okienka, dostali się do biura WPHW przy ul. Buczka. Zabrali pieczątki (?) długopisy, notatnik firmowy, znaczki. Zrobili następny krok mek drzwi. Ukradli komputerek „Brda" i zapalniczkę do papierosów. Po ich ujęciu okazało się, że 10-letni Romek, 11-letni Bogdan i jego rówieśnik Gabriel mają na swym koncie jeszcze jeden „skok". Znacznie poważniejszych rozmiarów. Włamali się bowiem wcześniej do sklepu WPHW przy ul. Kardynała Wyszyńskiego, skąd zabrali kilkanaście dzinsowych spodni, dziesięć koszul i bieliznę męską wartości ok. 200 tys. zł. Matka przynajmniej jednego z nich wiedziała o przestępstwach swego syna. Jedyną jej reakcją na to była próba zatarcia śladów kradzieży.

W połowie maja ci sami chłopcy, uczniowie drugiej i trzeciej klasy, po wyjęciu wątpliwej kariery. Zatrzymani przyznali się do włamania w marcu do samochodu przy ul. Wojska Polskiego i kradzieży torby ze 100 dolarami i 6,5 tys. złotych oraz przyczepy campingowej na Placu Niepodległości.

Inna grupa młodocianych przestępców działała w rejonie ulic Staffa, Prusa i Konstytucji 3 Maja w Łomży.

Wpadli po włamaniu się do piwnicy przy ul. Staffa, skąd zabrali namiot i do piwnicy przy ul. Prusa, gdzie ich łupem padł motorower „Romet". Tylko w kwietniu i maju br jedenaście razy włamali się do piwnic i samochodów. Poza wspomnianym namiotem i motorowerem ukradli dwa „Simsony" dokumenty i karty paliwowe, sprzęt wędkarski, chodniki, przetwory i... papier toaletowy. Większość rzeczy odzyskano.

Rodzice byli zaskoczeni zajęciem swych synów, uczniów szóstej, siódmej i ósmej klasy szkoły podstawowej nr 1 i 6. Czy jednak to zdziwienie należy uznać za szczere. Pięcioosobowa grupa dokonywała włamań późnymi wieczorami, w czasie kiedy dzieci obdarzane troską rodziców dawno bywają już w łóżkach.

Również w maju funkcjonariusze MO w Łomży zatrzymali 16-letniego Pawła i 14-letniego Krzysztofa pochodzących aż z woj. konińskiego. Uciekli z domów i wędrowali po kraju zdobywając środki do życia kradzieżami. Przyznali się do pięciu włamań do samochodów i kradzieży „Simsona". Zdobywane łupy sprzedawali przygodnym dorosłym, których wcale nie interesowało skąd dzieci mają samochodowe akcesoria.

Wzrost przestępczości nieletnich odnotowuje się z reguły późną wiosną i latem. Sprzyja temu ciepła pogoda i brak należytego zainteresowania rodziców zabawami swoich milusińskich.

(tek)

SPORT

Tematy dnia

Powód do dumy i radości Nr 56—dla Jagiellonii

Radość jaka zapanowała w Białymstoku po awansie piłkarzy Jagiellonii do ekstraklasy jest zrozumiała. Czekano na ten sukces 60 lat, bo tyle liczy sobie Jagiellonia. Nam natomiast jest miło czytać co pisze o Jagiellonii krajowa prasa.

W serwisie PAP-owskim czytamy: „Telewizja i prasa witały Jagiellonię w I lidze już tydzień temu. Białostoczanie byli ostrożni i woleli poczekać aż padną wszelkie teoretyczne wyliczenia mówiące o możliwości Górnika Knurów zrównania się punktami z Jagiellonią. W meczu z Zagłębiem Sosnowiec pewne zwycięstwo odnieśli białostoczanie 3:1, stawiając kropkę nad „i".

O atmosferze wokół I-ligowej piłki w Białymstoku świadczy fakt, że w ostatnią sobotę na wieści z Sosnowca przed redakcją „Gazety Współczesnej" oczekiwało około tysiąca kibiców Jagiellonii. A gdy w oknie ukazał się wynik meczu oraz napis: „Mamy w Białymstoku ekstraklasę" spontanicznie odśpiewali „Sto lat".

Natomiast w „Trybunie Ludu" piłkarz Legii Jan Karaś, który prowadzi dziennik m.in. stwierdził: „W II lidze furorę zrobiła Jagiellonia Białystok. W zeszłym roku rozgrywaliśmy z nią sparringowe spotkania. Ja grałem pół meczu. Wyniku już nie pamiętam, nie wynik był zresztą ważny.

Pamiętam natomiast, że podobała mi się. Grała szybko, dynamicznie, była — jak to mówimy wybiegana. Pomyślałem sobie, że jeśli ta drużyna doda do swoich atutów także szybką grę z piłką — będzie bardzo dobra. I tak się właśnie stało".

„Święto w Białymstoku" — pod takim 4-szpaltowym tytułem zamieścił „Przegląd Sportowy" wyniki i tabele II ligi, a także wywiad z Januszem Wójcikiem. Na pytanie dziennikarza „PS" — jak będzie w ekstraklasie — trener Wójcik odpowiedział:

„Myślę, że sympatycy futbolu w Białymstoku nie będą musieli się wstydzić gry Jagiellonii".

*

Jagiellonia jest 56 klubem, który wystąpi w historii rozgrywek I ligi piłkarskiej.

*

W najbliższą niedzielę, 14 bm. w przedostatnim meczu rozgrywek II ligi, Jagiellonia zmierzy się na stadionie na Nowym Mieście z Górnikiem Knurów. Początek o godz. 17.30.

(let)

Juvenia z szansami na awans

Po lekkoatletycznych rozgrywkach ligowych wystartowali juniorzy walczący o drużynowe mistrzostwa Polski. W niedzielę na stadionie w Zwierzyńcu w Białymstoku rozegrany został pierwszy rzut drużynowych zmagań, z udziałem 14 drużyn z województwa olsztyńskiego, suwalskiego, łomżyńskiego i białostockiego.

Kolejność: 1. Gwardia Olsztyn — 2676 pkt., 2. **Juvenia I B-stok** — 2580 pkt., 3. Juvenia Olsztyn — 2319 pkt., 4. **Jagiellonia** — 2268 pkt., 5. Zjednoczenie Olsztyn — 2161 pkt., 6. **Pojezierze Suwałki** —2130, 7. **Zorza Łomża** — 2060, 8. **Podlasie** — 1853, 9. **Juvenia II B-stok** — 1838, 10. **Narew Łomża** — 1835 pkt., 11. **Hańcza Suwałki** — 1614, 12. **Jagiellonia II** — 1364, 13. Gwardia II Olsztyn — 1205, 14. **WZ LZS B-stok** — 864 pkt.

Awans do finału wywalczyła Gwardia Olsztyn, jako zwycięzca jednej z ośmiu grup. Następnych osiem drużyn zostanie wyłonionych na podstawie punktów. Duże szanse ma białostocka Juvenia.

Ciekawsze wyniki i miejsca reprezentantów naszego regionu. **Dziewczęta:** w dal 1. Joanna Koncewicz (Juvenia) — 5.96; 300 m ppł 2. Beata Tyszkiewicz (Jag.) 46,35; oszczep 1. Małgorzata Wysocka (Jag.) — 33,20; 800 m 1. Iwona Frąckiewicz (Zorza) — 2.19,30; kula 1. Krystyna Daniłczuk (Hańcza) — 12,60; 100 m ppł Agnieszka Tarasiewicz (Juv.) — 15,46; 400 m 2. Zofia Baranowska (Juv.) — 58,44; wzwyż 1. Małgorzata Kulesza (Juv.) — 165; 100 m 1. Urszula Listowska (Jag.) — 12,76; dysk 1. Aneta Andrukonis (Juv.) — 46,54; 4×100 m 2. Podlasie — 49,88; 3×400 m 2. Juvenia — 4.02,39.

Chłopcy: młot: 1. Andrzej Gołaszewski (Juv.) — 57,02; 110 m ppł 1. Marek Guszczyn (Jag.) — 15,61; oszczep 1. Adam Kossakowski (Zorza) — 59,26; 800 m 1. Tadeusz Dubiło (Podl.) — 1.56,21; w dal 1. Krzysztof Kincewicz (Pojez.) — 7,04; kula 1. Adam Trusiewicz (Juv.) — 15,20; 3 km 1. Wojciech Suchocki (Jag.) — 8.53,73; 2 km z przeszkodami 1. Aleksy Chilkiewicz (Podl.) — 6.11,89; trójskok 1. Sławomir Kulmaczewski (Jag.) — 14,68; 4×100 m 1. Jagiellonia — 43,63; 4×400 m 2. Juvenia — 3.22,19; wzwyż — 1. Andrzej Rytelewski (Zorza) — 199; dysk 1. Robert Snarski (Jag.) — 50,50; 400 m 1. Marian Klimczyk (Juv.) — 49,98.

(Let)

KLASA „A"

Grupa suwalska: MKŻ Mikołajki — Meprozet Orzysz 3:3, Olimpia Miłki — Pogoń Ryn 3:1, Mamry Giżycko — Orkan Drygały 8:0, Polonia Raczki — Tęcza Oracze 3:1, Mazur Wydminy — Pomorzanka Sejny 4:4, Mazur II Ełk — Jurand Bemowo Piskie 3:0. Mecz Znicz Biała Piska — Pomorzan Prostki przełożono na 17 bm. na godz. 15.

1. Mamry	39: 7	96:26
2. Tęcza	33:13	66:27
3. Mazur II	30:16	66:41
4. Olimpia	30:16	53:29
5. Pomorzanka	27:19	63:52
6. Jurand	26:20	56:40
7. Pomorzan	23:21	53:49
8. Znicz	22:22	48:57
9. Polonia	20:26	48:61
10. Pogoń	18:28	35:51
11. Meprozet	16:30	42:66
12. MKŻ	15:31	37:73
13. Orkan	11:35	37:76
14. Mazur W.	10:36	41:93

Wychowanie patriotyczno-obronne

LOK ku młodzieży

W woj. białostockim istnieje obecnie 810 ogniw LOK zrzeszających blisko 36 tysięcy członków w środowisku miejskim tj. zakładach pracy, na wsi i w szkołach. Młodzież szkolna stanowi 40 proc. ogólnego stanu kół i klubów oraz ponad 50 proc. członków LOK. W 45 klubach specjalistycznych: modelarskich, łączności, strzeleckich, sportów obronnych i płetwonurków, a także w istniejących przy kołach 226 sekcjach członkowie LOK nabywają i pogłębiają swoje zainteresowania techniczne.

W CAŁOKSZTAŁCIE działalności LOK szczególną rolę mają do spełnienia sporty techniczno-obronne. Są one najbardziej masową formą zdobywania praktycznych umiejętności przydatnych młodzieży w służbie wojskowej. Każdego roku w zawodach obronnych w woj. białostockim uczestniczy ponad 40 tys. osób, głównie ze szkół, zakładów pracy i instytucji, przy czym szczególnym powodzeniem cieszą się zawody strzeleckie.

Dużą popularność zdobywa też każdego roku młodzieżowy teleturniej marynistyczny. Oprócz wiadomości dotyczących problematyki morskiej, jego uczestnicy muszą wykazać się sprawnością w strzelaniu, rzucie granatem, umiejętnością pływania.

LOK szkoli młodzież dla potrzeb sił zbrojnych w zakresie motorowym oraz płetwonurków, a także kierowców dla potrzeb gospodarki narodowej. Duże znaczenie ma także specjalistyczne szkolenie modelarskie i łączności w aspekcie rozwijania politechnizacji i sportów techniczno-obronnych. Wyniki badań przeprowadzone przez Wojskowy Instytut Badań Społecznych i opinie dowódców jednostek wojskowych wykazują, że młodzież szkolna w LOK jest lepiej przygotowana do służby wojskowej niż pozostali poborowi, wykazuje głębszą znajomość podstawowych wiadomości o Wojsku Polskim i szybciej adaptuje się do warunków służby wojskowej.

Zamierzenia Zarządu Wojewódzkiego LOK w Białymstoku na dalsze lata są równie ambitne, bogate w swej treści i formie. Podczas zbliżającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która obejmie wszystkie koła, kluby specjalistyczne i oficerów rezerwy, zarządy miejskie, miejsko-gminne i gminne LOK, dokonana zostanie wnikliwa ocena działalności w latach 1983—1987 oraz wytyczone kierunki pracy na następną kadencję. Planuje się zwiększenie zadań dotyczących różnych kursów i szkoleń oraz uczestnictwa młodzieży w sportach obronnych i politechnicznych. Kontynuowana będzie rozbudowa bazy szkoleniowo-sportowej, m.in. poprzez zakończenie prac i wyposażenie wojewódzkiego ośrodka sportów obronnych w Wasilkowie, organizowanie nowych klubów i sekcji sportów obronnych i specjalistycznych, przede wszystkim w środowisku szkolnym. W trosce o dalszy rozwój politechnizacji przy ZW LOK powstaną w br. wzorcowa modelarnia i pracownia łączności. Zwiększony zostanie udział LOK w akcji letniego wypoczynku młodzieży.

Zadania swoje LOK realizować będzie nadal we współpracy z organizacjami młodzieżowymi, władzami oświatowymi, zrzeszeniami sportowymi, spółdzielczością mieszkaniową i zakładami pracy.

MIECZYSŁAW BIELENIA
ZW LOK
w Białymstoku



Ruch turystyczny w Białowieży coraz większy, obecnie przeważają wycieczki szkolne.

Ruszył białowieski sezon

★ DOM WYCIECZKOWY PTTK OBLĘŻONY ★ „IWA" I „ZUBROWKA" WZBOGACIŁY JADŁOSPIS ★ PKS-em (PO ASFALCIE!) PRZEZ PUSZCZAŃSKIE WIOSKI ★ „ZIELONA SWIETLICA" W GRUDKACH ★ PRZYKRA NIESPODZIANKA: NIE BĘDZIE PRZEWODNIKOW (?!)

W Białowieży ruch i gwar coraz większy. Każdego dnia przewija się przez miejscowość nie mniej niż 500 osób. Do końca maja odnotowano ok. 25 tys. turystów i wycieczkowiczów, czyli o ok. 4—5 tys. więcej niż w tym samym okresie minionego roku. Przybywa również więcej turystów z zagranicy. Dotąd naliczono ich ponad tysiąc, z ponad 30 krajów (wzrost o ok. 300 osób). Najczęściej widzi się przedstawicieli takich państw jak ZSRR, RFN, NRD, Francja, CSRS. Ale zdarzają się też goście z Chin, Hondurasu, Brazylii, Kuby, Jemenu, KRLD czy Malezji.

BIAŁOWIEŻA jest w zasadzie przygotowana na przyjęcie turystów, ale szereg prac i spraw jest jeszcze w toku wykonywania czy załatwiania. Najpierw o pozytywach.

Oddział PTTK uruchomił w końcu ub. roku, po długotrwałym remoncie, Dom Wycieczkowy, z sześćdziesięcioma miejscami noclegowymi. Cieszy się on dużym powodzeniem u turystów. Przygotowano trzynaście miejsc w kwaterach prywatnych oraz czterdzieści pięć miejsc w stacji turystycznej Szczekotowo. Zdołano też na czas ukończyć prace porządkowe w miejscach masowego wypoczynku, tj., w Starej Białowieży i na polu biwakowym w Grudkach, gdzie ponadto zainstalowano oświetlenie i przeprowadzono linię wodociągową.

W Białowieskim Parku Narodowym trwają prace remontowe w rezerwacie pokazowym nr 3 oraz prowadzone są roboty przy budowie drogi dojazdowej. Przewiduje się oddanie rezerwatu do eksploatacji od 22 lipca br. W Parku Pałacowym w Białowieży zakładane jest oświetlenie alei spacerowych. Odświeżono wnętrze muzeum, natomiast inne prace remontowe w tym obiekcie jeszcze trwają.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne przeprowadziło szereg prac remontowych (ale nie wszystkich) w kompleksie gastronomiczno-hotelarskim „Iwa". Do jadłospisu restauracji wprowadzono dania mleczne i jarskie. Odnowiono tablice informacyjne, rozesłano ponad sto ofert turystycznych.

GS „SCh" wprawdzie nie zdążyła uporać się na czas z poprawą estetyki swoich obiektów, ale np. w kompleksie gastronomiczno-hotelarskim „Żubrówka" przebudowała węzły sanitarne, wykonała oddzielne wejście do sali barowej, uruchomiła kawiarnię, wzbogaciła jadłospis restauracji — podobnie jak „Iwa" — o dania mleczne i jarskie. Na sezon uruchomiono bar „Wejmutkę", gdzie oferowane są napoje chłodzące, wyroby ciastkarskie, przekąski oraz lody paczkowane.

Nie ma problemów odnośnie komunikacji PKP i PKS. Potrzeby mieszkańców jak i turystów w tym zakresie zostały nareszcie zaspokojone. Uruchomiona druga linia autobusowa przez wsie puszczańskie w znacznym stopniu odciążyła główny szlak komunikacyjny do Białowieży.

W samej Białowieży poprawiono nawierzchnię wielu ulic, zakończono asfaltowanie drogi przez wsie puszczańskie oraz pierwszy etap remontu i modernizacji stadionu sportowego. W całej gminie ustawiono dodatkowe dwadzieścia ławek zadaszonych i dwanaście tablic informacyjnych. W Grudkach funkcjonuje już tzw. „zielona świetlica", z zadaszonymi miejscami do wypoczynku.

Co jeszcze zostało do zrobienia? Zdaniem Prezydium GRN, Egzekutywy KG PZPR i Urzędu Gminy — Nadleśnictwo Białowieża musi zmobilizować siły i środki celem jak najszybszego dokończenia remontu kładki „Żebra Żubra", a także rozwiązać problem wywozu śmieci z osad Grudki i Czerlonka. DOKP w Siedlcach winna w końcu zainteresować się wyglądem kompleksu budynków na dworcach PKP Białowieża-Pałac i Białowieża Towarowa. Aż proszą się one o remont i konserwację. WOIT w Białymstoku i Towarzystwo Przyjaciół Białowieży muszą poczynić pilnie starania o wznowienie bądź opracowanie nowych wydawnictw o Białowieży i Puszczy Białowieskiej, przy czym wydawnictwa te winny w większym stopniu uwzględniać życie i problemy samej gminy. W chwili obecnej w sprzedaży nie ma ani folderów, ani mapy turystycznej.

Przykrą niespodzianką dla turystów w bieżącym sezonie będzie zawieszenie przez BORT PTTK w Białowieży w końcu pierwszej dekady czerwca br. świadczenia usług przewodnickich. BORT PTTK po prostu nie stać na płacenie podatku od wynagrodzeń ponadnormatywnych. W ten sposób blisko 90-osobowa, dobrze wyszkolona grupa przewodnicka straci zajęcie.

Do spraw związanych z turystyką w Białowieży będziemy jeszcze powracać na naszych łamach.

(baj)



Żubry, choć zrzucają teraz sierść i nie wyglądają tak okazale jak zimą, stanowią niezmiennie turystyczną atrakcję. **Fot. Zdzisław Lenkiewicz**

W Sokółce

Nowy lokal dla biblioteki

Dotychczas Miejska Biblioteka Publiczna w Sokółce mieściła się w ciasnym zagrzybionym budynku prywatnym. Z dużym więc zadowoleniem przyjęto w pierwszych dniach czerwca przeprowadzkę do nowego przestronnego lokalu na osiedlu „Centrum".

Na parterze bloku mieszkalnego przekazano dla potrzeb biblioteki dziewięć izb o powierzchni 360 metrów kwadratowych. Pozwoliło to na urządzenie dużej wypożyczalni książek, czytelni, działu opracowań książek oraz gabinetu instrukcyjno-metodycznego.

Biblioteka posiada ponad 53 tys. woluminów. Rocznie 3020 zarejestrowanych czytelników dokonuje około 81 tys. wypożyczeń książek. Swoją działalność biblioteka prowadzi poprzez oddział biblioteczny dla dzieci i młodzieży oraz otwartą 1 czerwca br. filię w osiedlu „ZIELONE". (kos)

Przecena w zieleniakach

Uległy zmianie ceny niektórych, podstawowych warzyw i owoców, oferowane do sprzedaży w „zieleniakach", należących do członków Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Białymstoku.

Za kilogram marchwi płacimy teraz 80 zł, kilogram cebuli w I wyborze kosztuje 70 zł a w II wyborze — 50 zł. Do 60 zł za kilogram podniesiono cenę białej kapusty. Pozostałe ceny podstawowych warzyw i owoców obowiązują w poprzednich wysokościach. (mip)

W kilku wierszach

✲ Dziś, 10 czerwca br. Polskie Radio w programie II nada półgodzinny reportaż **Zofii Gładyszewskiej** z **XI Festiwalu Muzyki i Poezji w Białymstoku.** Początek — godz. 15.10. Z kolei w piątek, 12 czerwca br. w programie IV o godz. 13.25 usłyszymy 35-minutową audycję **Andrzeja Danilczuka** — „Wizyty muzyczne w Białymstoku: Bogna Sokorska".

(baj)

✲ Koło nr 1 Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów działające przy Klubie „Jubilat" organizuje dla swych członków wycieczkę krajoznawczo-turystyczną w dniu 8 lipca. Zaprasza się wszystkich chętnych.

Informacje udzielane są w każdy czwartek w godzinach 15 do 18 w klubie „Jubilat", ul. Głowackiego 14.



Poseł J. Szawiec o reformie gospodarczej

Z inicjatywy Klubu Partyjnego Stronnictwa Demokratycznego, w **czwartek, 11 czerwca br. o godz. 17.30** w sali konferencyjnej WK SD przy ul. Sienkiewicza 24, (III piętro) odbędzie się spotkanie z przewodniczącym Miejskiego Komitetu SD, posłem **Józefem Szawcem** na temat założeń II etapu reformy gospodarczej. Wstęp wolny. (h)

Sprzeczne decyzje UG w Narwi

Przyjechał do redakcji, pokazuje gruby plik dokumentów, z których wynika, że sprawa jest oczywista w świetle przepisów prawa budowlanego i sanitarnego, jak też w aspekcie moralnym. A jednak ciągnie się miesiącami.

W dużym streszczeniu: sąsiad naszego interesanta, **Grzegorza Sacharczuka** ze wsi **Radźki**, zbudował na linii dwóch działek, ale w odległości zaledwie 3 metrów od domu mieszkalnego Sacharczuka, ścianę silosu. Rzecz zrozumiała, Sacharczuk skierował protest do **Urzędu Gminy w Narwi**, który to protest został uwzględniony. Kierownik referatu, **Piotr Pawłowski** nakazał — ze względów zdrowotnych — rozebrać mur.

Ale teraz odwołał się budowniczy silosu, oświadczając, że zaadaptuje obiekt na budynek gospodarczy. W odpowiedzi UG uchylił poprzednią decyzję i wyraził zgodę na budowę.

Cóż więc mógł zrobić Sacharczuk? Oczywiście, że tylko odwołać się do Wydziału Planowania, Architektury i Nadzoru Budowlanego UW, który uchylił obie decyzje, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Jednak sąsiad Sacharczuka znów pisze, tym razem prosząc o zgodę na budowę drewnianego budynku gospodarczego i owczarni. Zgodę takąż otrzymuje, przy czym kierownik Pawłowski nie znajduje już podstaw do nakazania rozbiórki ściany silosu. Bo go jeszcze nie ma, a więc nie ma zagrożenia dla zdrowia (?!).

Sprawa jest znów w UW. Dyrektorze Łubniewski i kierowniku Pawłowski: nikt z nas, tak jak Sacharczuk, nie zgodziłby się na to, aby ktoś złośliwie wybudował mu „pod nosem" śmierdzący silos. Podejmijcie więc odpowiednią i ostateczną decyzję zgodnie ze sprawiedliwością społeczną, która oznacza przecież obronę przed krzywdą. (rk)

Zielone złoto — bogactwem rolnika

Po raz trzeci po kilkuletniej przerwie zorganizowano w woj. białostockim konkurs „Zielone złoto — bogactwem rolnika". Ma on na celu szerokie rozpropagowanie właściwych metod gospodarowania na użytkach zielonych. O dużej jego popularności świadczy fakt, że w ubiegłym roku uczestniczyło w nim 4750 rolników, jeden PGR, trzy RSP, sześć wspólnot i szesnaście obiektów łąkarskich. Do oceny zgłoszono ponad 12 tys. hektarów. Uzyskane wyniki w postaci wysokich plonów siana i zielonki utwierdziły w przekonaniu o potrzebie objęcia tą działalnością większej powierzchni łąk i pastwisk.

W tegorocznej edycji do rywalizacji przystąpi ponad 1900 rolników. Mimo że oficjalny termin zgłoszeń minął 31 kwietnia, przyjmowano je od spóźnialskich jeszcze w maju. Ponadto w konkursie wystąpią cztery PGR-y i 48 wspólnot łąkowych. Komisje będą oceniać w sumie 15 tys. ha użytków zielonych. Rozpoczęto już pierwszą lustrację, która powinna zakończyć się do końca tego miesiąca. W jej trakcie brane będą pod uwagę przede wszystkim: poziom nawożenia, termin koszenia i rozpoczęcia wypasu, ilość kwater, produkcja kiszonek z traw, zabiegi pielęgnacyjne m.in. zwalczanie chwastów i niedojadów. Drugą lustrację i podsumowanie uzyskanych rezultatów w gminach przewiduje się w październiku. Natomiast wyłonienie laureatów szczebla wojewódzkiego nastąpi w listopadzie. (gs)

KOLOROWE BALKONY I OGRÓDKI

Petunie, dalie i te staromodne fuksje

Pokaż mi swój balkon, a powiem ci kim jesteś — proponuję to powiedzenie wprowadzić w życie już dziś. Na nic zdadzą się bowiem dywany, drogie meble i eleganckie parkiety, gdy na balkonie (to integralna część mieszkania!) jest bałagan i brud.

Ozdobione zielenią i kwiatami loggie stają się dodatkowym pokojem, kącikiem do czytania i sąsiedzkich spotkań, wreszcie miłym miejscem do werandowania dla dziecka czy osoby starszej. Żeby jednak spełniały swe zadania muszą być odpowiednio zagospodarowane, a rośliny powinny stanowić tło, dekorację nie zaś stały punkt rodzinnych utarczek.

JESZCZE przed wysadzeniem do skrzynek należy wyobrazić sobie wielkość i kształt zwłaszcza krzewów i pnączy przy pełnym rozwoju, pomyśleć o wieku i przyzwyczajeniach domowników, ewentualnych czworonożnych przyjaciołach. Dotyczy to zwłaszcza małych balkonów, na których najpiękniejsza nawet róża okazać się może zwykłą zawalidrogą. Nie mniej ważne są indywidualne wymagania roślin w stosunku do nasłonecznienia, wilgotności ziemi, a także długość i pora ich kwitnienia.

Najpowszechniej stosowane i najmniej zawodne są **pelargonie pasiaste** o sztywnych, wzniesionych łodygach. Lubią dużo słońca, umiarkowane podlewanie, dobrze rosną niemal w każdej ziemi (co nie znaczy, że można zaniechać zasilania ich nawozem). **Pelargonie bluszczolistne** charakteryzują się cienkimi i płożącymi się pędami., dzięki czemu stosuje się je jako rośliny zwisające.

Petunia ogrodowa najlepiej udaje się na stanowiskach słonecznych, ciepłych, lecz przewiewnych. Posiada bardzo zróżnicowaną barwę kwiatów — od białej przez różową i czerwoną do purpurowej i fioletowej w różnych odcieniach. Kwitnie do jesieni.

Szkarłatna szałwia jest prawie zawsze pożądaną dekoracją balkonu. Dobrze rozkrzewia się gdy uszczknie się jej wierzchołek. Ponieważ szybko traci dolne liście, można posadzić w tej samej skrzynce np. lobelię czy zwisające białe petunie.

Równie pięknie wyglądają na balkonach **aksamitki, żeniszek, rudbekia, dalie** i wiele innych roślin ogrodowych. Jest jednak jedno „ale", o którym trzeba pomyśleć zanim przeniesie się rośliny do letniego pokoju — łańcuch pokarmowy: cynie są przysmakiem ptaków, które je nieustannie wydziobują, nasturcje—bielinka, który potrafi wyjeść wszystkie młode pędy roślin itp.

Po latach zapomnienia pojawiły się na naszych balkonach mirt o zielonych, błyszczących liściach oraz fuksja posiadająca również polską nazwę — ułanka, z powodu dwubarwności kwiatów przypominającej epolety ułańskie. Ta niezwykle dekoracyjna roślina jest łatwa do uprawy i rozmnażania, lubi miejsca oświetlone, ale nie nasłonecznione, obfite podlewanie. Do łask powraca także mało efektowna w dzień, pięknie pachnąca wieczorem, maciejka.

Przedstawiłam kilka propozycji uprawy roślin, które dobrze znoszą niekorzystne, balkonowe warunki, są na ogół dostępne w sprzedaży, nadają się do przeróżnych kompozycji. Początkującym ogrodnikom radzę jednak, by sięgnęli po podręcznik np. Chlebowskiego i Mynett „Kwiaciarstwo". Z pewnością pozwoli to na uniknięcie wielu błędów.

(zet)

SPORT

Tematy dnia

Powód do dumy i radości Nr 56—dla Jagiellonii

Radość jaka zapanowała w Białymstoku po awansie piłkarzy Jagiellonii do ekstraklasy jest zrozumiała. Czekano na ten sukces 60 lat, bo tyle liczy sobie Jagiellonia. Nam natomiast jest miło czytać co pisze o Jagiellonii krajowa prasa.

W serwisie PAP-owskim czytamy: „Telewizja i prasa witały Jagiellonię w I lidze już tydzień temu. Białostoczanie byli ostrożni i woleli poczekać aż padną wszelkie teoretyczne wyliczenia mówiące o możliwości Górnika Knurów zrównania się punktami z Jagiellonią. W meczu z Zagłębiem Sosnowiec pewne zwycięstwo odnieśli białostoczanie 3:1, stawiając kropkę nad „i".

O atmosferze wokół I-ligowej piłki w Białymstoku świadczy fakt, że w ostatnią sobotę na wieści z Sosnowca przed redakcją „Gazety Współczesnej" oczekiwało około tysiąca kibiców Jagiellonii. A gdy w oknie ukazał się wynik meczu oraz napis: „Mamy w Białymstoku ekstraklasę" spontanicznie odśpiewali „Sto lat".

Natomiast w „Trybunie Ludu" piłkarz Legii Jan Karaś, który prowadzi dziennik m.in. stwierdził: „W II lidze furorę zrobiła Jagiellonia Białystok. W zeszłym roku rozgrywaliśmy z nią sparingowe spotkania Ja grałem pół meczu. Wyniku już nie pamiętam, nie wynik był zresztą ważny.

Pamiętam natomiast, że podobała mi się. Grała szybko, dynamicznie, była — jak to mówimy wybiegana. Pomyślałem sobie, że jeśli ta drużyna doda do swoich atutów także szybką grę z piłką — będzie bardzo dobra. I tak się właśnie stało".

„Święto w Białymstoku" — pod takim 4-szpaltowym tytułem zamieścił „Przegląd Sportowy" wyniki i tabele II ligi, a także wywiad z Januszem Wójcikiem. Na pytanie dziennikarza „PS" — jak będzie w ekstraklasie — trener Wójcik odpowiedział:

„Myślę, że sympatycy futbolu w Białymstoku nie będą musieli się wstydzić gry Jagiellonii".

*

Jagiellonia jest 56 klubem, który wystąpi w historii rozgrywek I ligi piłkarskiej.

*

W najbliższą niedzielę, 14 bm. w przedostatnim meczu rozgrywek II ligi, Jagiellonia zmierzy się na stadionie na Nowym Mieście z Górnikiem Knurów. Początek o godz. 17.30. (let)

Z OKAZJI 60-LECIA

Atrakcyjny mityng na stadionie w Zwierzyńcu

Z okazji 60-lecia Jagiellonii, odbędzie się w Białymstoku kilka atrakcyjnych imprez sportowych. Jedną z nich jest lekkoatletyczny mityng 60-lecia. Rozegrany zostanie 17 czerwca na stadionie białostockiego Zwierzyńca.

Na starcie zobaczymy całą krajową czołówkę z 50 klubów. Zapowiedziany jest też udział zawodników z zagranicy. Mityng Jagiellonii będzie ostatnim sprawdzianem krajowej czołówki przed udziałem w Pucharze Europy, a dla juniorów przed mistrzostwami Europy.

Juvenia z szansami na awans

Po lekkoatletycznych rozgrywkach ligowych wystartowali juniorzy walczący o drużynowe mistrzostwa Polski. W niedzielę na stadionie w Zwierzyńcu w Białymstoku rozegrany został pierwszy rzut drużynowych zmagań z udziałem 14 drużyn z województwa olsztyńskiego, suwalskiego, łomżyńskiego i białostockiego.

Kolejność: 1. Gwardia Olsztyn — 2676 pkt., 2. **Juvenia I B-stok** — 2580 pkt., 3. Juvenia Olsztyn — 2319 pkt., 4 **Jagiellonia** — 2268 pkt., 5. Zjednoczenie Olsztyn — 2161 pkt., 6. **Pojezierze Suwałki** —2130, 7. **Zorza Łomża** — 2060, 8. **Podlasie** — 1853, 9. **Juvenia II B-stok** — 1838, 10. **Narew Łomża** — 1835 pkt., 11. **Hańcza Suwałki** — 1614, 12. **Jagiellonia II** — 1364, 13. Gwardia II Olsztyn — 1205, 14. **WZ LZS B-stok** — 864 pkt.

Awans do finału wywalczyła Gwardia Olsztyn, jako zwycięzca jednej z ośmiu grup. Następnych osiem drużyn zostanie wyłonionych na podstawie punktów. Duże szanse ma białostocka Juvenia.

Ciekawsze wyniki i miejsca reprezentantów naszego regionu. **Dziewczęta:** w dal 1. Joanna Koncewicz (Juvenia) — 5,96; 300 m ppł 2. Beata Tyszkiewicz (Jag.) 46,35; oszczep 1. Małgorzata Wysocka (Jag.) — 38,20; 800 m 1. Iwona Frąckiewicz (Zorza) — 2.19,30; kula 1. Krystyna Danilczuk (Hańcza) — 12,60; 100 m ppł — Agnieszka Tarasiewicz (Juv.) — 15,46; 400 m 2. Zofia Baranowska (Juv.) — 58,44; wzwyż 1. Małgorzata Kulesza (Juv.) — 165; 100 m 1. Urszula Listowska (Jag.) — 12,76; dysk 1. Aneta Andrukonis (Juv.) — 46,54; 4×100 m 2. Podlasie — 49,88; 3×400 m 2. **Juvenia** — 4.02.39.

Chłopcy: młot: 1. Andrzej Gołaszewski (Juv.) — 57,02; 110 m ppł 1. Marek Guszczyn (Jag.) — 15.61; oszczep 1. Adam Kossakowski (Zorza) — 59,26; 800 m 1. Tadeusz Dubiło (Podl.) — 1.56.2; w dal 1. Krzysztof Kincewicz (Pojez.) — 7.04; kula 1. Adam Trusiewicz (Juv.) — 15,20; 3 km 1. Wojciech Suchocki (Jag.) — 8.53,73; 2 km z przeszkodami 1. Aleksy Chilkiewicz (Podl.) — 6.11,89; trójskok 1. Sławomir Kulmaczewski (Jag.) — 14,69; 4×100 m 1. Jagiellonia — 43,83; 4×400 m 2 Juvenia — 3.22,18; wzwyż — 1. Andrzej Rytelewski (Zorza) — 199; dysk 1. Robert Snarski (Jag.) — 50,50; 400 m 1. Marian Klimczyk (Juv.) — 49,96. (Let)

Przepraszamy

W turnieju piłki nożnej zorganizowanym przez Zarząd Szkolny ZSMP przy FMR „Agromet" w Czarnej Białostockiej wśród dziewcząt pierwsze miejsce wywalczyła reprezentacja Zespołu Szkół Rolniczych w Różanymstoku, a nie jak podano w poniedziałkowej informacji z Ostrożan.

WCZORAJ W WOJEWÓDZTWIE

Jak w garncu

... choć to czerwiec. Wygląda na to, że pogoda wcale nie ma zamiaru się ustabilizować, a urlopy już rozpoczęte, zapełniają się wczasowiska.

— Czeka nas „huśtawka" — poinformował dyżurny synoptyk — **Czesław Rosa.** — Podobnie jak było wczoraj, w najbliższych dniach przed i po południu przewidujemy rozpogodzenia, a w nocy — deszcze. Opalać się będzie można dopiero w czwartek. Tyle, że na południe warto przygotować parasol. Wczoraj maksymalna temperatura w Białymstoku wynosiła 19.8 st. C.

Mieszczuchom to właściwie wszystko jedno, kłopot za to mają rolnicy, bo czas sianokosów. Pocieszające jest jedynie, że na pewno nie będzie już przymrozków.

Nocne burze

... jakie przeszły nad białostocczyzną sprawiły też nieco kłopotów energetykom.

— W rejonie Łap uszkodzone zostały dwie linie 15-kilowatowe — powiedział **Edward Szypulski** z Zakładowej Dyspozycji Ruchu. — Na jednej z nich nawalił izolator. Drugą zerwał piorun uderzając w jeden ze słupów.

Płonęły magazyny

...WZSR przy ul. Handlowej 7. Na szczęście był to pożar pozorowany. Sześć sekcji Straży Pożarnej ćwiczyło tam swoje umiejętności.

Do godz. 20 prawdziwych pożarów w woj. białostockim nie odnotowano.

Podobnie Milicja Obywatelska

... miała w miarę spokojny dzień. Jeśli nie liczyć włamania do samochodu „Zastawa" przy ul. Gagarina w Białymstoku. Złodziej wybił szybę i przywłaszczył sobie radio „Safari" warte ok. 8 tys. zł.

Za to dzień wcześniej

W miejscowości **Cisze** (gm. Mońki) kierujący motocyklem **Grzegorz S.** na zakręcie drogi jadąc z nadmierną prędkością, zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z ciężarówką. W wyniku obrażeń motocyklista zmarł w szpitalu. Pasażer pojazdu przebywa tam na leczeniu.

Natomiast w pobliżu **Babików** w rejonie **Szudziałowa** ciągnik kierowany przez 39-letniego mężczyznę zjechał na pobocze i wywracając się przygniótł kierowcę, który przewieziony został do szpitala. (tk)

Zguby

Mieszkaniec miejscowości Stronie Śląskie k/Lądka Zdroju — pan **Mieczysław Tokarski** przebywał służbowo w Białymstoku. 8 czerwca br. między godz. 8 a 8.30 na końcowym przystanku MPK w Kleosinie pozostawił torbę brązową z dokumentami, książeczką oszczędnościową i pieniędzmi.

Uczciwego znalazcę prosi o zwrot przynajmniej dokumentów do hotelu przy Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Kleosinie. (bm)

Duży sukces odnieśli niedawno harcerze z Szymek (gm. Michałowo). Tamtejsza drużyna Harcerskiej Służby Granicznej zajęła I miejsce w ogólnopolskich manewrach drużyn HSG w Sępopolu (Olsztyńskie).

Drużyną opiekuje się plut. **Stanisław Hatała,** zaś udział w zawodach brała szóstka dzieci: **Agata Borowska, Joanna Ławreszuk, Emilia Hajduczenia, Piotr Rusak, Mirosław Sołowiej** i **Dariusz Pradczyk.**

Fot.: **ANATOL CHOMICZ**

Meliniarska karuzela

Meliny nadal nieźle prosperują, pomimo znacznego wzrostu zarówno sklepowych jak i tym bardziej pokątnych cen alkoholu. W miejsce likwidowanych punktów nielegalnej sprzedaży powstają nowe. Ryzykujący — „babcie" czy „dziadkowie" — nie bardzo chcą wierzyć, że i im wcześniej czy później przydarzy się wpadka. Nie można jednak powiedzieć, że problem narasta, raczej rozwój melin został przyhamowany. Milicja nieustannie prowadzi działania pod hasłem „Alkohol" i otrzymuje teraz znacznie więcej sygnałów, zwłaszcza od kobiet i organizacji kobiecych. W ślad za tym nie ma tygodnia, żeby sądy w trybie przyspieszonym nie rozpatrywały kilku takich spraw. Kończy się to wysokimi grzywnami, a nawet — w przypadku uporczywego kontynuowania meliniarstwa — więzieniem.

Dziś tylko dwa przykłady. 70-letnia kobieta z ul. Makowej w Białymstoku została ukarana przez sąd grzywną w wysokości 100 tys. zł oraz kosztami postępowania. Identyczną grzywnę oraz 10 tys. zł kosztów sądowych zapłacić też musiał za prowadzenie meliny mieszkaniec ulicy Wiktorii.

A zatem — gdy groźa tak dotkliwe kary, gdy ryzyko wpadki coraz bardziej się zwiększa, a przede wszystkim — gdy zewsząd rozlegają się dramatyczne nawoływania o otrzeźwienie społeczeństwa — trzeba zdecydować się na zaprzestanie tego jakże niemoralnego interesu.

SPOD PARAGRAFU

Pilnujcie barakowozów!

Znaczna część włamań i kradzieży na budowach dotyczy barakowozów, pełniących rolę już to podręcznych magazynów, już to zaplecza socjalnego robotników. Złodzieje, jeśli tylko nie ma solidnego zabezpieczenia i nadzoru, chętnie się tymi domkami na kółkach interesują. I tak np., na terenie budowy przy Fabryce Dywanów „Agnella" po wyłamaniu zamka w drzwiach barakowozu, sprawca zabrał elektryczną wiertarkę i różne narzędzia wartości ponad 30 tys. zł, na szkodę białostockiej „Przemysłówki". Podobny fakt stwierdzono na budowie przy ul. Rumiankowej. Sprawca dostawszy się do barakowozu, po ukręceniu kłódki przy drzwiach przywłaszczył sobie różne rzeczy wartości ponad 30 tys. — m. innymi płytkę elektryczną, pilarkę tarczową i ubrania robocze — na szkodę Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych.

W „Cechowej" i sklepie

Przed kilku dniami informowaliśmy o nocnym włamaniu (nie pierwszym zresztą do tego lokalu) do znanej w Białymstoku kawiarni „Cechowej". Łupem włamywaczy, którzy dostali się tam po wyłamaniu zamków i wyważeniu drzwi stały się różne wina, koniaki i papierosy wartości ok. 100 tys. zł. Kilka dni śledztwa dało rezultaty. Milicja zatrzymała już dwu podejrzanych — 19-letniego chłopaka z ul. Fabrycznej oraz jednego z wychowanków Zakładu Poprawczego w Białymstoku, pochodzącego z os. Piasta.

Milicja zatrzymała też 18-letniego, nigdzie nie pracującego **Adama S.** pod zarzutem, iż tylko w ciągu dwóch dni razem ze wspólnikami włamał się do pięciu samochodów, zabierając najrozmaitsze przedmioty wartości ok. 360 tys. zł. Jednym ze wspólników był uczeń szkoły zawodowej. Tego prokurator zwolnił za poręczeniem społecznym, by nie przerywać mu nauki. Ale „niebieski ptak" Adam został aresztowany.

Innego, bardzo pospolitego rodzaju kradzieży spróbowała 30-letnia mieszkanka Hajnówki. Odwiedziwszy „sam" próbowała przemycić na zewnątrz różne artykuły spożywcze, nie zapłaciwszy należności w kasie. No i została przyłapana. Ile się wstydu najadła, sama mogłaby opowiedzieć. Ale nie koniec na tym. Musi wyrokiem Sądu zapłacić 50 tys. zł grzywny. Mogłaby za taką sumę robić zakupy przez miesiąc albo i dłużej. No ale... zachciało się ukraść. Dobra to chyba przestroga dla innych.

Czar przygody

Dwaj koledzy przed kilku dniami wieczorem poznali przed „Cristalem" 33-letniego **B.J.,** jegomościa o potężnej posturze, towarzyskim zacięciu i ujmującym uśmiechu. Kiedy więc zaproponował im wspólne wypicie „połówki", ochoczo sfinansowali ten zamysł i zrealizowali go za krzaczkami na pobliskiej ławce. W dużej już zażyłości udali się w trójkę do knajpy „Pod Kurantem" gdzie nie znaleźli wprawdzie wolnych miejsc, ale za to wolną dziewczynę, która dotrzymując im towarzystwa, poradziła wypuszczenie się taksówką do „Leśnego". Pech ich prześladował — tam też miejsc nie było. Dziewczyna załapała się do kogoś znajomego, a oni zostali na lodzie. Nie mieli czym wracać, bo taksówka już odjechała, więc radzi nie radzi postanowili wracać pieszo. Nie uszli i kilkuset metrów, gdy ich postawny znajomek huknął: — „milicjantem jestem, pokażcie mi kieszenie!" Gdy nie usłuchali, użył siły — jednemu pięścią, drugiemu. Oni chucherka, on jak tur. Bez kłopotu sobie poradził, zabierając jednemu z nich tysiąc złotych, pięć dolarów i zapalniczkę. Wrócił do „Leśnego", a oni nawet nie próbowali iść za nim. Wrócili do miasta i zawiadomili milicję. Toczy się już postępowanie — niby-milicjant stanie wkrótce przed Sądem. (x)